



ZIEMIA

Bratkowicka

NR 50

czerwiec 2024

CENA: 5 zł

CZASOPISMO SPOŁECZNO-KULTURALNE TOWARZYSTWA MIŁOŚNIKÓW ZIEMI BRATKOWICKIEJ



wydanie „Ziemi Bratkowickiej”



Wielkanoc 2024



SPIS TREŚCI

Warsztaty wielkanocne	3
Działania Koła Gospodyń Wiejskich z Bratkowic	5
Z życia samorządu i społeczności lokalnej	6
Wybory samorządowe 2024 r.	6
Szanowni Mieszkańcy Bratkowic, Gminy Świlcza, Czytelnicy „Ziemi Bratkowickiej”	7
Zaprzysiężenie Rady Gminy Świlcza IX Kadencji	8
Wywiad z Posłem na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej Adamem Dziedzicem	9
Spotkanie z profesorem Kazimierzem Ożogiem	10
Informacje z Powiatu	10
Sołeckie wieści (zima-wiosna 2024 r.)	13
Plebiscyt Edukacyjny 2023 r.	13
Młodzieżowa Rada Gminy Świlcza w roku szkolnym 2023/2024	14
Herb Gminy Świlcza	15
Z Chin do... Bratkowic	17
Nieżył Meksyk	20
Czy Pan Bóg ma wakacje?	22
Kim jest dla mnie Duch Święty?	23
Chór Resonantae w starej i nowej odsłonie	24
Zacznij od... Wodeckiego – koncert Chórów Gminnego Centrum Kultury Sportu i Rekreacji	26
Uroczystości patriotyczne z udziałem członków Towarzystwa Miłośników Ziemi Bratkowickiej	27
Niezlomni, wykleci, przywrócenie pamięci	28
III Turniej Strzelecki	29
„Polskie Państwo Podziemne”	30
Na świecie jest takie mnóstwo słów, ale żadne nie jest bez znaczenia	31
Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży w Bratkowicach	31
Pierwsza Komunia Święta dzieci z klas trzecich szkół podstawowych w Bratkowicach	32
O tradycji i znaczeniu uroczystości Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa Pana	33
Ważne wydarzenia z życia Przedszkola im. Jana Pawła II w Bratkowicach w 2024 r.	34
Dzień świadomości autyzmu w NSP w Bratkowicach	38
Uzależnienia wśród dzieci i młodzieży: nikotynizm, alkoholizm, narkomania	39
Rozpoczęcie nowego projektu w Dziennym Domu Pomocy w Bratkowicach	42
Wolontariat w Dziennym Domu Pomocy: siła serca, troski i radości	43
Dzienny Dom Pomocy w Bratkowicach – siła, wspólnota i solidarność	43
Zespół Tańca Nowoczesnego KOLORET	45
Rozmowa z członkami zespołu „Greso”	46
Z życia Studia Wokalnego GCKSiR	48
Rewolucyjne podejście do nauki języka angielskiego! Projekt „Native Speaker w każdej szkole”	51
Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Mrowli – miejsce dla dzieci o specjalnych potrzebach w zakresie rozwoju, poznawania siebie, świata i odnajdywania siebie wśród innych	52
XVIII Gminny Konkurs Regionalny „Moje Gniazdo” w Szkole Podstawowej nr 2 im. Jana Pawła II w Bratkowicach	56
Dzień Ziemi w Niepublicznej Szkole Podstawowej w Bratkowicach	58
Działalność społeczna Niepublicznej Szkoły Podstawowej w Bratkowicach	59
Zagraniczni goście w naszej szkole: hiszpańscy nauczyciele na Job Shadowing w ramach Programu Erasmus	61
Gminny Konkurs Kulinaryny MasterChef Junior 2024	62
Majowa Jutrzenka w SP nr 1 w Bratkowicach	63
Właściwości lecznicze miodu	64
Warto przeczytać	65
Biblioteka Publiczna w Bratkowicach. Miejsce na czasie!	66
Ćwicz tak, jak będziesz działać. Działaj tak, jak ćwiczyłeś	68
Dzień strażaka	69
Ptaki dziko żyjące w Polsce	70
Wiosenne odnowienia już za nami	71
Dbajmy o nasze otoczenie!	72
Hity w dekoracjach weselnych 2024	73
Dbaj o siebie, dbaj o swój styl życia!	74
Gminny Klub Lekkiej Atletyki Gukła Bratkowice Korzeniowski.PL zaprasza na treningi dla dzieci i młodzieży!	75
Rozmowa z Julią Kwoką	77
Z życia Akademii Piłkarskiej Bratek Bratkowice	78
Seminarium z Izzy Ugonohem w Fox Boxing Club	80
Na co zwracać uwagę zawierając polisę ubezpieczeniową?	81
Przepisy kulinarne	81

Warsztaty wielkanocne

W dniu 19 marca odbyły się nasze kolejne warsztaty tym razem Wielkanocne. Miały one trochę inny charakter, ponieważ były prowadzone przez Panią Elżbietę Kosydar, znaną i cenioną florystkę z Ropczyc. Pani Elżbieta jest również autorką książek poświęconych florystyce. Towarzystwo Miłośników Ziemi Bratkowickiej otrzymało książkę autorki z osobistą dedykacją, za co bardzo dziękujemy.

Warsztaty poprzedzone zostały prezentacją dotyczącą komponowania i tworzenia stroików z wykorzystaniem różnego rodzaju materiałów. Pani Elżbieta zapoznała nas również z historią florystyki, której czas istnienia i rozwoju datuje się na okres od 1200 r. p.n.e.



W czasie prezentacji zapoznaliśmy się też z symboliką kwiatów, które często postrzegane są jako symbol miłości, uznania, gratulacji. Mogą być też podarowane na wiele różnych okazji, a liczba podarowanych kwiatów może się różnić w zależności od rodzaju wydarzenia. Ilość kwiatów może również przekazywać różne wiadomości. Mogłyśmy też zobaczyć na prezentacji jak można wykorzystywać kwiaty nie tylko w bukietach, ale również jako dekoracje okolicznościowe, ozdoby domów, kościołów.

Po prezentacji przyszedł czas na tworzenie stroików. Panie wykonały stroiki wielkanocne na stoły ze sztucznych kwiatów z użyciem różnego rodzaju dodatków związanych z Wielkanocą.





Mimo że każda Pani miała taki sam materiał, każdy stroik był inny.

Był to bardzo mile spędzony czas, za co dziękuję bardzo wszystkim uczestniczkom warsztatów, bo to właśnie

one swoją obecnością, rozmową stworzyły wyjątkową atmosferę.

Dziękuję Pani Elżbiecie Kosydar za przeprowadzenie warsztatów. Jestem pewna, że będziemy mogły w przyszłości zorganizować warsztaty, które też nam poprowadzi.

Warsztaty zostały współfinansowane ze środków budżetu Gminy Świlcza przeznaczonych na wychowanie w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi.

Katarzyna Wdowik – Prezes TMZB



ZIEMIA
Bratkowicka

CZASOPISMO SPOŁECZNO-KULTURALNE
„ZIEMIA BRATKOWICKA”.

WYDAWCA: Towarzystwo Miłośników Ziemi Bratkowickiej, Samorząd Gminy Świlcza, Gminne Centrum Kultury Sportu i Rekreacji.

REDAGUJE ZESPÓŁ.

e-mail: tmzb.bratkowice@onet.eu

OPRAC. GRAF.: Dorota Wadiak

DRUK: Nasza Drukarnia, Justyna Adamiec, tel. 506 792 965.

Za treść i formę ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Nie zwraca materiałów niezamówionych i zastrzega sobie prawo segregowania nadesłanych materiałów, dokonywania skrótów i poprawek. Redakcja przypomina o właściwym wykorzystywaniu danych osobowych wg przepisów RODO (Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady Unii Europejskiej 2016/679 z dn. 27 kwietnia 2016 r.).

Zarejestrowano w Sądzie Okręgowym w Rzeszowie
Wydział Cywilny. Sygn. akt I Ns Rej. Pr. 9/07.

Działania Koła Gospodyń Wiejskich z Bratkowic

W małych społecznościach wiejskich, takich jak Bratkowice, tkwią bogate tradycje, które są pielęgnowane przez lokalne społeczności. Jednym z takich filarów społeczności jest Koło Gospodyń Wiejskich, które nie tylko stanowi serce życia społecznego, ale także jest źródłem niezliczonych inspiracji i aktywności.



W ostatnim czasie członkinie Koła Gospodyń Wiejskich w Bratkowicach podejmowały różnorodne działania, które nie tylko integrowały społeczność, ale także przyczyniały się do zachowania tradycji i rozwoju kreatywności wśród mieszkańców. Jednym z wyrazów ich zaangażowania są liczne kursy i warsztaty, które umożliwiają rozwój umiejętności kulinarnej oraz artystycznej. Wspólne kursy gotowania i pieczenia, organizowane w Błędowej



Zgłobieńskiej, stały się prawdziwą uczcą dla pasjonatek kuchni. Podczas tych spotkań, panie z Koła miały okazję nie tylko odkrywać tajniki tradycyjnych przepisów, ale także eksperymentować z nowymi smakami i technikami kulinarnymi. W efekcie, każde zebranie przynosiło ze sobą nie tylko aromatyczne specjały, ale także mnóstwo radości i wzajemnego dzielenia się wiedzą.

Jednak aktywność Koła Gospodyń Wiejskich w Bratkowicach nie ograniczała się jedynie do kulinariów. Członkinie zaangażowane były także w tworzenie ręcznie wykonanych ozdób, które dodawały blasku i uroku zarówno codziennym chwilom, jak i wyjątkowym okazjom. Panie z KGW nie tylko tworzyły piękne stroiki, choinki i dekoracje świąteczne, ale także wyczarowywały kwiatki do tradycyjnych palm wielkanocnych.



Niezwykła pomysłowość i zapał do działania członkiń Koła Gospodyń Wiejskich zaowocowały także udziałem w lokalnych kiermaszach. Kiermasz wielkanocny który odbył się w Bratkowicach, stał się doskonałą okazją do prezentacji talentów i wyrobów lokalnych rzemieślników. Dzięki staraniom członkiń Koła, stoiska z ich wyrobami cieszyły się dużym zainteresowaniem, a każdy zakup był nie tylko okazją do wsparcia lokalnej społeczności, ale także do zapewnienia sobie wyjątkowych ozdób i smakołyków.

Koło Gospodyń Wiejskich w Bratkowicach nie tylko pielęgnuje tradycję i kultywuje lokalne dziedzictwo, ale



także stanowi centrum aktywności społecznej i kreatywności. Dzięki zaangażowaniu i pasji jego członkiń, Bratkowice stają się nie tylko miejscem, w którym tkwią korzenie tradycji, ale także przestrzenią, w której kwitnie wspólnota i kreatywność.

Wszystkich zainteresowanych zachęcamy do dołączenia i wspólnego tworzenia niezapomnianych chwil oraz czerpania wzajemnej inspiracji.

Chętnych prosimy o kontakt pod numerem telefonu: 694 271 547.

ZAPRASZAMY

**Koło Gospodyń Wiejskich
w Bratkowicach**

Z życia samorządu i społeczności lokalnej

Samorząd Gminy Świlcza od wyborów parlamentarnych w październiku 2023 r. przeszedł swoiste zawirowania.

15 października 2023 r. mandat posła otrzymał Wójt Gminy Świlcza Pan Adam Dziedzic, a tym samym wygasła funkcja Zastępcy Wójta Pana Sławomira Styki.

8 listopada Prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki powołał na stanowisko Pełniącego Funkcję Wójta Pana Dawida Homę, który funkcję tą pełnił do 6 stycznia 2024 r.

Z dniem 8 stycznia urząd Pełniącego Funkcję Wójta objął Pan Sławomir Styka, powołany przez Prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska. Swoją funkcję sprawował do 30 kwietnia 2024 r. zgodnie z ustawą z dnia 29 września 2022 r. o przedłużeniu kadencji organów jednostek samorządu terytorialnego.

Wybory samorządowe, które odbyły się 7 kwietnia 2024 r. wygrał Pan Dawid Homa, który od maja zasiadł za sterami Gminy Świlcza. O wyborach piszemy szerzej w kolejnym artykule.

Pierwsza Sesja Rady Gminy IX Kadencji miała miejsce 6 maja 2024 r. Radni wybrani w wyborach 7 kwietnia złożyli ślubowanie na ręce Przewodniczącego Rady najstarszego wiekiem, który prowadził obrady do czasu wyboru nowego przewodniczącego. W trakcie obrad została wybrana Przewodnicząca Rady Gminy Świlcza – Pani Joanna Wdowik-Mika, która przyjęła ślubowanie Wójta. Od dnia ślubowania, nowo wybrany Wójt sprawuje swoją funkcję.

Monika Piątek

Wybory samorządowe 2024 r.

Wybory samorządowe w 2024 r. odbyły się nietypowo, bo na wiosnę. Podyktowane to zostało nakładającymi się terminami wyborów parlamentarnych i samorządowych, które planowo miały odbyć się jesienią 2023 r.

W Gminie Świlcza zostały zarejestrowane cztery komitety wyborcze wyborców, z czego dwa zgłosiły pełną listę kandydatów na radnych i kandydata na Wójta.

Komitet Wyborczy Wyborców „Razem dla Gminy” postawił w większości na Radnych pełniących dotychczas funkcję w Radzie Gminy oraz na Pana Sławomira Stykę z Mrowli jako kandydata na Wójta. Komitet Wyborczy Wyborców „Wspólna Przyszłość” przedstawił nowych kandydatów oraz wytypował

kandydata na Wójta w osobie pana Dawida Homy z Bratkowic. Kampania wyborcza była krótka, ale intensywna. Każdy z komitetów starał się przedstawić swój program wyborczy w formie tradycyjnej – spotkań z mieszkańcami, banerów, plakatów, ale też w nowoczesnej formie poprzez media społecznościowe. Dzięki spotom wyborczym, prezentowanym przez komitety wyborcze poprzez media społecznościowe poznaliśmy wszystkich kandydatów, ich poglądy i dotychczasowe zaangażowanie

społeczne. Radę Gminy i Wójta, a także Radnych Rady Powiatu Rzeszowskiego i Radnych Sejmiku Województwa Podkarpackiego wybraliśmy 7 kwietnia 2024 r. W związku z rywalizacją dwóch kandydatów na wójta, w Gminie Świlcza nie było II tury wyborów.

Głosami mieszkańców Gminy nowo wybranym Wójtem został Pan Dawid Homa z poparciem 67,03% (4763 głosy) Kontrkandydat pan Sławomir Styka uzyskał 32,97% poparcia (2343 głosy). Uprawnionych do głosowania było 12.848 osób, karty wydano 7194 osobom co stanowi 56% (frekwencja).

W Bratkowicach frekwencja była wyższa niż na pozostałym obszarze Gminy i wyniosła 60,25%. **Dawid Homa** uzyskał w Bratkowicach poparcie rządu: 85% co stanowi 1818 głosów na 2116 łącznie oddanych na obu kandydatów.

Wyniki wyborów do Rady Gminy przedstawiają się następująco:

Komitet Wyborczy Wyborców Gmina Świlcza - Wspólna Przyszłość uzyskał 3 934 głosów, co stanowi 55,56% wszystkich głosów i przekłada się na 10 mandatów radnych.

Komitet Wyborczy Wyborców Razem dla Gminy zdobył 2 662 głosy, co stanowi 37,60% i przedkłada się na 5 mandatów.



Paweł Kwoka.



Katarzyna Wdowik.



Krzysztof Marek.



Marcin Górski.

Komitet Wyborczy Wyborców Ruch Ruch Obrony Polski otrzymał 325 głosów, co stanowi 4,59%. Wynik nie pozwolił na uzyskanie mandatu radnego.

Komitet Wyborczy Wyborców Nowe Pokolenie Gminy Świlcza uzyskał 159

głosów, czyli 2,25%. Wynik również nie pozwolił na uzyskanie mandatu.

W Bratkowicach mandat radnego uzyskali kandydaci KWW Wspólna Przyszłość:

Paweł Kwoka – 80,52% głosów

Katarzyna Wdowik – 73,06% głosów

Krzysztof Marek – 74,69% głosów

Marcin Górski – 66,60% głosów.

Ponadto z Komitetu KWW Wspólna Przyszłość do Rady Gminy Świlcza zostali wybrani: Łukasz Litwa, Marcin Żańczak i Marcin Lechowicz ze Świlczy, January Półtorak z Mrowli, Ireneusz Ostrowski z Błędowej Zgłobieńskiej, Joanna Wdowik-Mika z Trzciany, a z KWW Razem Dla Gminy: Tomasz Salach i Piotr Wanat z Rudnej Wielkiej, Damian Trala z Dąbrowy, Zbigniew Nowak z Woliczki i Marcin Czech z Trzciany.

Na Radnego Rady Powiatu Rzeszowskiego wybrany został ponownie Pan Tomasz Wojton, który uzyskał łącznie 2175 głosów w Gminie Świlcza, z czego w Bratkowicach 1373 głosy. Radnymi Rady Powiatu z okręgu nr 4, czyli z Gminy Świlcza zostali wybrani ponadto Tadeusz Pachorek i Iwona Janowska.

Do Sejmiку Województwa Podkarpackiego najwięcej w Gminie – 2002 głosy otrzymał Karol Ożóg.

Serdecznie gratulujemy wszystkim wybranym na stanowiska, o jakie się ubiegali.

Monika Piątek



Wójt Gminy Świlcza Dawid Homa.

Szanowni Mieszkańcy Bratkowic, Gminy Świlcza, Czytelnicy „Ziemi Bratkowickiej”

Z ogromną radością i wdzięcznością przyjąłem wiadomość o wygranej w wyborach samorządowych. Dziękuję Wam drodzy mieszkańcy za zaufanie, wsparcie i każdy oddany na mnie głos. Wasze głosy są dla mnie ogromną motywacją i zobowiązaniem do dalszej pracy. Dzięki Wam od 6 maja 2024 r. piastuję zaszczytne stanowisko Wójta Gminy Świlcza. W tym dniu na uroczystej pierwszej sesji Rady Gminy IX kadencji odebrałem zaświadczenie o wyborze na Wójta i złożyłem ślubowanie: „Obejmując Urząd Wójta Gminy Świlcza, uroczyste ślubuję, że dochowam wierności prawu, a powierzony mi urząd sprawować będę tylko dla dobra publicznego i pomyślności Mieszkańców Gminy. Tak mi dopomóż Bóg”.

Jeszcze raz serdecznie wszystkim dziękuję za wsparcie, życzliwość, gratulacje i każde dobre słowo.

Dawid Homa

Zaprzysiężenie Rady Gminy Świlcza IX Kadencji

Tryb zwołania pierwszej po wyborach Sesji Rady Gminy określa Ustawa o Samorządzie Gminnym w art. 20. Ust 2., który stanowi, że pierwszą sesję nowo wybranej rady gminy zwołuje komisarz wyborczy na dzień przypadający w ciągu 7 dni po upływie kadencji rady.

Pierwszą Sesję Rady Gminy Świlcza IX Kadencji zwołał Komisarz Wyborczy w Rzeszowie I, Postanowieniem Nr 447/2024 z dnia 23 kwietnia 2024 r. r. Sesja odbyła się 6 maja 2024 r. o godzinie 12:00 w siedzibie Gminnego Centrum Kultury, Sportu i Rekreacji w Trzcianie.

Sesję poprzedziła uroczysta msza św. w Kościele pw. św. Wawrzyńca w Trzcianie, którą w intencji zakończenia VIII kadencji Rady i rozpoczęcia IX kadencji odprawił ks. dr Janusz Winiarski.

Przed rozpoczęciem obrad Przewodnicząca Gminnej Komisji Wyborczej Pani Halina Bober wręczyła Wójtowi – Panu Dawidowi Homa oraz radnym zaświadczenia o wyborze na pełnione funkcje.

Sesję otworzył i prowadził do czasu wyboru Przewodniczącego Rady Gminy Świlcza, Radny Senior Zbigniew Nowak. Po odczycaniu roty ślubowania, „Wierny konstytucji i prawu Rzeczypospolitej Polskiej, ślubuję uroczyste obowiązki radnego sprawować godnie, rzetelnie i uczciwie mając na względzie dobro mojej gminy i jej mieszkańców” każdy wymieniony radny złożył uroczyste ślubowanie. Zaprzysiężeni Radni wybrali ze swojego grona Przewodniczącą Rady Gminy Świlcza Panią Joan-

nę Wdowik-Mika z Trziciany oraz Wiceprzewodniczących Pana Damiana Tralęz Dąbrowy i Pana Januarego Półtoraka z Mrowli.

Pan Dawid Homa złożył przed Przewodniczącą, Wysoką Radą i zaproszonymi gośćmi uroczyste ślubowanie o treści „Obejmując urząd Wójta Gminy Świlcza uroczystie ślubuję, że dochowam wierności prawu, a powierzony mi urząd sprawować będę tylko dla dobra publicznego i pomyślności mieszkańców Gminy” dodając zdanie „Tak mi dopomóż Bóg”. Nowo zaprzysiężony Wójt podziękował wszystkim za okazane zaufanie, poparcie w wyborach i zapowiedział szereg działań i starań na rzecz rozwoju Gminy.

Zaproszenie na pierwszą sesję przyjął Poseł na Sejm RP Adam Dziezdziel, Radni Powiatu Rzeszowskiego Pani Iwona Janowska, Pan Tomasz Wojton i Wicestarosta Rzeszowski Pan Tadeusz Pachorek a także sołtysi sołectw Gminy Świlcza.

Na sesji zostali wybrani przewodniczący i składy komisji stałych Rady. Przewodniczącym Komisji Rewizyjnej Rady Gminy został Pan Krzysztof Marek, Komisji Finansów Publicznych,

Gospodarki, Ochrony Środowiska i Spraw Regulaminowych Pan Marcin Zańczak, Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Pan Łukasz Litwa, Komisji Edukacji, Zdrowia i Polityki Społecznej Pan Marcin Czech. Radni podzielili między sobą zadania i funkcje zgodnie z kompetencjami i zainteresowaniami.

Każda sesja, tak jak i ta została nagrana i udostępniona w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Świlcza.

Skład Nowej Rady Gminy przedstawia się następująco:

Czech Marcin,
Górski Marcin,
Kwoka Paweł,
Lechowicz Marcin,
Litwa Łukasz,
Marek Krzysztof,
Nowak Zbigniew,
Ostrowski Ireneusz,
Półtorak January,
Salach Tomasz,
Trala Damian,
Wanat Piotr,
Wdowik Katarzyna,
Wdowik-Mika Joanna,
Zańczak Marcin.

Monika Piątek



Rada Gminy Świlcza IX Kadencji.

Wywiad z Posłem na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej Adamem Dziedzicem

Panie Pośle, przed wyborami 15 października obywatelom została złożona deklaracja dot. rozwoju budownictwa mieszkaniowego oraz dostępu do mieszkań. Co planuje rząd, aby wzmocnić rozwój budownictwa społecznego i dostęp do mieszkań dla obywateli?

Istotne są trzy elementy rozwoju budownictwa i mieszkalnictwa w Polsce.

- Przede wszystkim nowy i bardzo korzystny kredyt mieszkaniowy #naStart. To jest jeden z 3 elementów strategii rozwoju budownictwa i mieszkalnictwa w Polsce i znajduje się w konsultacjach publicznych. Na obecnym etapie trwa analiza już zebranych uwagi i opinii.
- Drugim elementem, którego założenia są gotowe (projekt po konsultacjach i opiniowaniu), jest wzmocnienie budownictwa komunalnego i społecznego.
- Trzecim elementem, nad którym pracujemy, jest wzmocnienie podaży na rynku mieszkaniowym.

Proszę o więcej informacji nt. kredytu mieszkaniowego #naStart? Kiedy planowane jest uruchomienie?

Nowy kredyt mieszkaniowy #naStart zastąpi bezpieczny kredyt 2% i rodzinny kredyt mieszkaniowy, łącząc w sobie finansowe wsparcie w formie dopłat do rat. Warto zaznaczyć, że jest to dużo korzystniejsze rozwiązanie od poprzedniego oferujące oprocentowanie nawet 0% dla niektórych rodzin. Wyższa pomoc będzie kierowana do wieloosobowych gospodarstw domowych, w szczególności rodzin z dziećmi. Przewidywane wejście w życie to druga połowa 2024 r.

Dla kogo będzie kredyt #naStart?

Uprawnionymi do uzyskania kredytu mieszkaniowego #naStart będą osoby, które nie ukończyły 35 lat, jeżeli przystępują do kredytu jako single. Nie będzie obowiązywał limitu wieku, jeże-

li w skład gospodarstwa domowego wchodzi co najmniej dwie osoby (dwóch kredytobiorców lub kredytobiorca + dziecko).

Nie posiadają i nie posiadały mieszkania (domu jednorodzinnego) chyba, że posiadany mieszkanie jest udział (nie wyższy niż 50%) w prawie własności mieszkania albo spółdzielczym własnościowym prawie do lokalu, uzyskany w drodze dziedziczenia lub darowizny. Do powyższego limitu nie będzie się wliczać także nieruchomości uzyskanych w drodze dziedziczenia albo darowizny, które osoba ubiegająca się o kredyt zbyła wcześniej w drodze darowizny na rzecz osoby spoza jej gospodarstwa domowego.

Posiadają nie więcej niż jedno mieszkanie, a w skład gospodarstwa domowego wchodzi co najmniej troje dzieci.

Jakie będzie oprocentowanie kredytu mieszkaniowego #naStart?

Dopłaty do kredytu będą zróżnicowane w zależności od wielkości gospodarstwa domowego.

Dopłata będzie obniżała oprocentowanie kredytu do:

- 1,5% w przypadku, gdy w skład gospodarstwa domowego nie wchodzi żadne dziecko.
- 1% w przypadku gospodarstwa domowego, w którego skład wchodzi jedno dziecko.
- 0,5% w przypadku gospodarstwa domowego, w którego skład wchodzi dwoje dzieci.
- 0% w przypadku gospodarstwa domowego, w którego skład wchodzi troje albo więcej dzieci i większego gospodarstwa domowego oraz w przypadku kredytów udzielanych jako kredyt konsumencki na pokrycie kosztów partycypacji w SIM/TBS albo wkładu mieszkaniowego w spółdzielni mieszkaniowej.

Jakie będzie kryterium dochodowe?

Warunkiem uzyskania dopłat będzie spełnienie kryterium dochodowe-



Posł na Sejm RP Adam Dziedzic.

go. Oparto go o pierwszy próg podatkowy, czyli roczny dochód na poziomie 120 000 zł brutto. W programie kryterium będzie modyfikowane wraz ze wzrostem liczby członków gospodarstwa domowego.

Wyniesie ono:

- 7 tys. zł netto miesięcznie dla jednoosobowego gospodarstwa domowego,
- 13 tys. zł netto miesięcznie dla dwuosobowego gospodarstwa domowego,
- 16 tys. zł netto miesięcznie dla trzyosobowego gospodarstwa domowego,
- 19,5 tys. zł netto miesięcznie dla czterosobowego albo większego gospodarstwa domowego,
- 23 tys. zł netto miesięcznie dla pięciosobowego albo większego gospodarstwa domowego.

Przekroczenie limitów nie będzie jednak oznaczać wykluczenia z programu. Kredytobiorcy, których gospodarstwa domowe przekroczą limit, będą mogły również otrzymać nowy kredyt, jednak w ich przypadku dopłata będzie pomniejszana.

W przypadku przekroczenia limitu przez gospodarstwo jednoosobowe, za każdą złotówkę przekroczenia limitu dopłata będzie pomniejszana o 50 groszy, a w przypadku gospodarstwa dwuosobowego albo większego, o 25 groszy.

**Biurowisko poselskie
Adama Dziedzica**

Spotkanie z profesorem Kazimierzem Ożogiem

Język jest światłem i powietrzem dla życia duchowego człowieka

Kazimierz Ożóg

W piątek 17 maja w Szkole Podstawowej nr 1 im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Bratkowicach odbyło się spotkanie młodzieży z językoznawcą i badaczem kultury z Uniwersytetu Rzeszowskiego prof. dr. hab. Kazimierzem Ożogiem. Wybitny naukowiec odwie-

Rzeszów i dotyczy zmian, jakie zachodzą w ojczystym języku w różnych kontekstach kulturowych i społecznych.

Spotkanie z profesorem miało zwrócić uwagę młodych ludzi na rolę nauki w życiu każdego człowieka. Znany w Polsce popularyzator wiedzy o języku i kulturze podkreślił, jak wielkim bogactwem i skarbem dla nas Polaków jest język polski, który tworzy nasze polskie dziedzictwo narodowe.

Zatem język polski stanowi fundamentalną wartość, którą powinniśmy całe życie rozwijać. Profesor podkreślił, że współcześnie odeszliśmy od kultury języka a skłoniliśmy się do kultury nowej piśmienności elektronicznej. Mówimy i piszemy coraz gorzej, obserwujemy ubóstwo wyrażania się i wulgaryzację wypowiedzi. Od tego jakim językiem się posługujemy i jakiej polszczyzny używamy, zależy kim się stajemy. Im lepsza jest nasza znajomość języka, tym precyzyjniejsze staje się nasze wysławianie się. A przecież, jak zaznaczył profesor, przytaczając słowa Juliusza Słowackiego: „Chodzi mi o to, aby język giętki powiedział wszystko, co pomyśli głowa”. Używając wulgaryzmów i przekleństw godzimy w drugą osobę i stajemy się prymitywnym człowiekiem.

Na zakończenie nasz znamienity Gość zaapelował do młodzieży o to, aby zbierali pamiątki przeszłości, dbali o język polski i dobre słowo.

Prof. Kazimierz Ożóg ofiarował do szkolnej biblioteki swoje książki: „Kokakola jest spoko. Polszczyzna przełomu XX i XXI w.” oraz „Polskie pieśni religijne. Aspekty językowe i kulturowe”, które zasilą nasze szkolne zbiory. Wystąpienie na pewno będzie wspaniałym doświadczeniem dla wszystkich zgromadzonych i każdy uświadomi sobie, że język to nasza wizytówka. Jak napisał Mikołaj Rej „A niechaj narodo wie wždy postronni znają, iż Polacy nie gęsi, iż swój język mają”.

I o tym pamiętajmy.

Iwona Rogóż



dził nas na zaproszenie pana Mieczysława Sawickiego, który jest osobą bardzo zaangażowaną w życie lokalnej społeczności i przede wszystkim absolwentem bratkowickiej szkoły. W prelekcji udział wzięli również goście: pani Barbara Wasilewska – dyrektor Szkoły Podstawowej nr 2 w Bratkowicach, pani Krystyna Kubas – dyrektor Przedszkola Publicznego w Bratkowicach, pani Danuta Rudzka – dyrektor Niepublicznej Szkoły Podstawowej w Bratkowicach, pan Andrzej i Tadeusz Bednarz – przedstawiciele Towarzystwa Miłośników Ziemi Bratkowickiej.

Profesor Kazimierz Ożóg urodził się w 1952 roku we wsi Górno. Jest absolwentem Uniwersytetu Jagiellońskiego. Został habilitowany w 1991 roku, jako rozprawę habilitacyjną zgłosił publikację „Leksykon metatekstowy”. W 2003 roku otrzymał tytuł naukowy profesora nauk humanistycznych. Najpopularniejszą publikacją prof. Kazimierza Ożoga jest „Kokakola jest spoko. Polszczyzna przełomu XX i XXI w.”. Profesor prowadzi wykłady w Instytucie Polonistyki i Dziennikarstwa Uniwersytetu Rzeszowskiego. Od 2019 roku jest współprowadzącym program „Moda na język polski”, który nadawany jest przez TVP

Język ojczysty, którym się posługujemy jest sposobem porozumiewania się, narzędziem, dzięki któremu możemy się uczyć, poznawać świat i poruszać się w nim. Stanowi on bazę do nauki każdego przedmiotu, dzięki bogactwu językowi nauka staje się przyjemna. Cała socjalizacja człowieka, rozwój poprzez czytanie, pisanie i kształtowanie naszej mowy już w szkole, staje się podstawą działania w każdej dziedzinie życia, w zawodzie, rodzinie, w życiu kulturalnym, politycznym i religijnym.

Fot. Andrzej Bednarz





Informacje z Powiatu

Szanowni Państwo, Drodzy Czytelnicy

W dniu 30 kwietnia zakończyła się najdłuższa jak do tej pory kadencja władz samorządu terytorialnego, która trwała ponad pięć lat, bo od 23 listopada 2018 roku. Była to kadencja w której samorządy musiały się zmierzyć z zagrożeniami i obostrzeniami związanymi z Covid-19.

W lutym 2022 roku za naszą wschodnią granicą wybuchła wojna i to również postawiło przed samorządami kolejne wyzwania i potrzeby. Dzięki zaangażowaniu i współpracy wielu osób udało się bez większych zawirowań prowadzić codzienną pracę samorządu powiatowego jak i wykonać wiele inwestycji.

W dniu 7 kwietnia 2024r odbyły się wybory samorządowe, w których ubiegałem się o mandat radnego powiatu, a dzięki Państwu otrzymałem 2175 głosów, co dało najlepszy procentowy wynik w gminie Świlcza i drugi w powiecie rzeszowskim. To dla mnie ogromny zaszczyt, ale i zobowiązanie, by nadal aktywnie działać na rzecz naszej lokalnej społeczności.

Bardzo dziękuję wszystkim, którzy wzięli udział w ostatnich wyborach samorządowych. Szczególnie gorąco dziękuję tym, którzy poparli moją osobę. To dzięki Wam mogę w kolejnej kadencji, reprezentować interesy mieszkańców Bratkowic i gminy Świlcza.

Nowa VII kadencja rady powiatu rzeszowskiego

„Urocząście ślubuję rzetelnie i sumiennie wykonywać obowiązki wobec Narodu Polskiego, strzec suwerenności i interesów Państwa Polskiego, czynić wszystko dla pomyślności Ojczyzny, wspólnoty samorządowej powiatu i dobra obywateli, przestrzegać Konstytucji i innych praw Rzeczypospolitej Polskiej”.

„Tak mi dopomóż Bóg”.

Słowa tego ślubowania wraz z pozostałymi radnymi wypowiedziałem na pierwszej uroczystej sesji Rady Powiatu Rzeszowskiego VII kadencji w dniu 7 maja 2024 roku.

Głosami Radnych (28 za, 1 przeciw) zostałem ponownie wybranym na funkcję przewodniczącego Rady Powiatu Rzeszowskiego. Ta niewątpliwie ważna funkcja zobowiązuje do współpracy ze wszystkimi: radnymi, władzami gmin niezależnie od przekonań religijnych, światopoglądowych i politycznych w celu jak najlepszej realizacji oczekiwań i potrzeb lokalnej społeczności.

Obejmując funkcję przewodniczącego Rady Powiatu obiecałem, że dołożę wszelkich starań, by prace Rady odbywały się na jak najwyższym poziomie i przy pełnej współpracy ze wszystkimi radnymi. Zastępcami Przewodniczącego Rady zostali wybrani p. Tadeusz Chmiel reprezentujący gminę Sokołów Młp. i p. Łukasz Obara reprezentujący gminę Tyczyn.

Tomasz Wojton



Starosta Krzysztof Jarosz.



Gratulacje dla Starosty.



Prezydium Rady.



Prezydium Rady i Zarząd.



Sołeckie wieści zima-wiosna 2024 r.

Inwestycje i prace wykonane na terenie Bratkowic:

- Zarząd Dróg Powiatowych dzięki staraniom władz Rady powiatu wykonał remont drogi powiatowej Bratkowice-Kupno przez las; położono nową nawierzchnię asfaltową na długości 1 km, począwszy od skrzyżowania z drogą do krzyża milenijnego, pozostałą część drogi uzupełniono kruszywem na granicy z powiatem Kolbuszowskim.
- Zarząd Dróg Powiatowych wykonuje bieżące naprawy dróg powiatowych oraz chodników wzdłuż tych dróg na terenie wioski, jak również wykonuje obustronne koszenie rowów przydrożnych wzdłuż w/w dróg.
- W Urzędzie Gminy trwają prace mające na celu odświeżenie dokumentacji w/s przebudowy drogi nad zalew. Efektem końcowym będzie położenie nawierzchni asfaltowej na całej długości oraz odwodnienie tej drogi.
- Urząd Gminy opracowuje również dokumentację w/s budowy chodnika od hotelu „Zacisze” do ronda skrzyżowania Zastawie I oraz przebudowa w/w skrzyżowania, aby poprawić bezpieczeństwo ruchu pojazdów i pieszych.
- Trwa przygotowywanie dokumentacji techniczno-prawnej, aby zamontować w parku podworskim w Bratkowicach na placu zabaw „Zjazd Linowy”, tzw. tyrolkę. Park podworski jest pod opieką konserwatora zażytków, w związku z tym całą procedura się wydłuża. Środki finansowe pochodzą z funduszu sołeckiego na 2024 r. w kwocie 20 tys. zł. Mam nadzieję, że do wakacji urządzenie dla dzieci zostanie zamontowane.
- W okresie wiosennym pracownicy Urzędu Gminy przeprowadzili sprzątanie rowów przydrożnych na terenie całej wioski, usunęli również płotki przeciwniegowe i kontenery z piaskiem po zimie.
- Pracownicy Urzędu Gminy na bieżąco wykonują koszenie traw w miejscach użyteczności publicznej oraz rowów przydrożnych wzdłuż dróg gminnych.
- Urząd Gminy wykonał bieżące naprawy dróg gminnych i poboczy poprzez uzupełnienie masą asfaltową dziur na drogach na terenie Bratkowic. Pozostałe drogi gminne będą uzupełniane kruszywem między innymi na Zastawiu II.
- Zarząd Dróg Powiatowych we współpracy z Rejonowym Związkiem Spółek Wodnych dokonał naprawy i udroźnienia odwodnienia drogi powiatowej w rejonie pieczarkarni i byłej stacji CPN.
- W przedszkolu w Bratkowicach pracownicy Urzędu Gminy dokonali napraw na placu zabaw oraz chodnika na terenie przedszkola.
- Na terenie wioski w dalszym ciągu są montowane lustra drogowe w miejscach, które stwarzają zagrożenie w ruchu pojazdów i pieszych.
- W lutym rolnicy składali wnioski do Urzędu Gminy o zwrot podatku akcyzowego na zakupiony olej napędowy, służący do produkcji rolnej. Następny wniosek oraz faktury VAT na zakupione paliwo w okresie od 1 lutego 2024 r. do 31 lipca 2024 r. będzie można składać w sierpniu. Zachęcam rolników do skorzystania z tej formy pomocy.
- W marcu i maju przyjmowałem I i II ratę podatku rolnego. Dziękuję Państwu za terminowe wpłaty.

Sołtyś Ryszard Franczyk



Plebiscyt Edukacyjny 2023 r.

Anna Trawka, nauczyciel Przedszkola im. Jana Pawła II w Bratkowicach została laureatem akcji „Plebiscyt Edukacyjny 2023 r.” – zajęła I miejsce w powiecie i IV miejsce w województwie w kategorii Nauczyciel Przedszkola.

Uroczysta gala wręczenia nagród odbyła się dnia 24 stycznia 2024 r. w Sali kolumnowej Urzędu Wojewódzkiego w Rzeszowie.

Co zdecydowało, że zdecydowała się Pani na pracę nauczyciela przedszkola?

Odkąd sięgam pamięcią, nigdy nie myślałam, że w przyszłości zostanę nauczycielem przedszkola. Życie jednak układa inne scenariusze. Po kilku latach pracy w różnych firmach i instytucjach, stwierdziłam, że spróbuję swoich możliwości w przedszkolu. I tak zostało do dnia dzisiejszego. Ku mojemu zaskoczeniu, praca w przedszkolu dała mi ogromną satysfakcję. Okazało się, że mam w sobie olbrzymie pokłady spokoju, cierpliwości i chęci do pracy z dziećmi. Ostateczną decyzją o pozostaniu w zawodzie nauczyciela podjęłam w trakcie pracy z dziećmi. Ich radość życia, uśmiech, miłe słowo stały się dla mnie siłą i mobilizacją do dalszej pracy. Praca jako nauczyciel przedszkola stała się dla mnie życiową pasją.

Jak długo pracuje pani jako nauczyciel przedszkola? Jak przebiegała Pani kariera zawodowa?

Swoją karierę zawodową rozpoczęłam 8 lat temu, w przedszkolu do którego mam ogromny sentyment, ze względu na moje byłe wychowawczynie z którymi obecnie pracuję. Zawodowo związana jestem z Przedszkolem im. Jana Pawła II w Bratkowicach, jako nauczyciel wychowania przedszkolnego, nauczyciel języka angielskiego. Ukończyłam studia licencjackie i magisterskie na Uniwersytecie Rzeszowskim w specjalności: Pedagogika przedszkolna i wczesnoszkolna oraz studia podyplomowe: Język angielski w wychowaniu przedszkolnym oraz Wczesne wspomaganie i rozwój dziecka, ucznia z Autyzmem, zespołem Aspergera. Zdobyta wiedza przyczyniła się do pogłębienia mojego warsztatu pracy jako nauczyciela przedszkola. W dalszym stopniu podejmuję działania mające na celu doskonalenie warsztatu i metod pracy, biorąc udział w licznych warsztatach i szkoleniach.

Co najbardziej lubi Pani w swoim zawodzie?

W swojej pracy uwielbiam poświęcać dzieciom czas i swoją uwagę. One wtedy odwziewają się swoim słodkim uśmiechem. Praca z dziećmi daje mi wiele radości i satysfakcji. Daje mi to motywację do dalszej pracy.

W przedszkolu każdy dzień jest inny, trudno w niej o monotonię.

Praca w placówce przedszkolnej nie ogranicza mnie jako nauczyciela, zajęcia prowadzone przeze mnie są kreatywne, innowacyjne. I to właśnie sprawia, że praca jako nauczycielka przedszkola jest dla mnie wyjątkowa.

Co oznaczała dla Pani nominacja do Plebiscytu?

Przyznam szczerze, iż nominowanie mnie do plebiscytu edukacyjnego przez rodzica mojego podopiecznego było dla mnie zaskoczeniem, a jednocześnie docenieniem mnie jako nauczyciela. Nigdy nie myślałam, że osiągnę tak duży sukces w plebiscycie. Jestem niezmiernie wdzięczna rodzicom, którzy oddali na mnie głos, rodzinie i znajomym, którzy tak licznie mnie wspierali.

Co oznacza dla Pani praca w przedszkolu?

Jestem wdzięczna za możliwość uczestniczenia w życiu przedszkola, rozwijania się na płaszczyźnie zawodowej. Pragnę jak najlepiej wykonywać powierzone mi obowiązki jako nauczyciel. Uważam, że w żadnym innym zawodzie nie miałabym szans na własny rozwój na tak wielu płaszczyznach. Chciałabym, aby moje zajęcia i wszelkie działania z roku na rok stawały się coraz bardziej doskonale i atrakcyjne dla dzieci. Praca ta jest dla mnie wyzwaniem i realizacją moich marzeń zawodowych.

Jestem dumna, kiedy widzę swoich byłych podopiecznych, którzy tak ciepło ze mną rozmawiają, opowiadają o swoich wynikach szkolnych i swoich planach na przyszłość.

Jakie ma Pani pozazawodowe zainteresowania?

Jako mama trójki cudownych dzieci, poświęcam większość czasu na opiekę i zabawę z nimi. Jednak w wolnych chwilach swój czas poświęcam na współpracę z lokalną organizacją Towarzystwem Miłośników Ziemi Bratkowickiej, gdzie ze wspianymi ludźmi działamy na rzecz lokalnej społeczności.

Wywiad przeprowadziła
Katarzyna Wdowik



Uroczysta gala wręczenia nagród odbyła się dnia 24 stycznia 2024 r. w sali kolumnowej Urzędu Wojewódzkiego w Rzeszowie.

Młodzieżowa Rada Gminy Świlcza w roku szkolnym 2023/2024

Młodzieżowa Rada Gminy Świlcza w roku szkolnym 2023/2024 obradowała 4 krotnie w ramach V kadencji. Powołana do życia w 2018 roku corocznie wybiera nowych członków chętnych zapoznać się z funkcjonowaniem samorządu na szczeblu lokalnym.

Końcem września 2023 r. odbyły się w szkołach podstawowych Gminy Świlcza wybory do Młodzieżowej Rady Gminy Świlcza V kadencji. Bratkowice reprezentują uczniowie wszystkich trzech szkół w osobach: Nikola Gniewek, Emilia Przywara, Klaudia Trzeciak z SP Nr 1, Jakub Jakubczyk, Jakub Warzocha z SP Nr 2 oraz Natalia Płatek i Emilia Szczepanik z NSP.

7 listopada 2023 r. w Gminnej Bibliotece Publicznej w Trzcanie odbyło się pierwsze spotkanie Młodzieżowej Rady V Kadencji. Spotkanie poprowadziła pani Monika Piątek – Kierownik Referatu Organizacyjno-Administracyjnego Urzędu Gminy Świlcza oraz Pan Damian Trala – opiekun MRG z ramienia Rady Gminy Świlcza. W związku z faktem, że podstawą działania Rady jest praca społeczna zamieszkałych w gminie przedstawicieli społeczności szkolnych, Radni-juniorzy za swoją pracę nie otrzymują wynagrodzenia, diet ani innych przywilejów. Głównymi celami działania Młodzieżowej Rady jest w szczególności upowszechnianie idei samorządowej i kształtowanie postaw demokratycznych wśród młodzieży, zwiększanie aktywności młodych ludzi, a także reprezentowanie interesów młodzieży wobec organów samorządu gminnego,



I Sesja MRG V Kadencji.



II Sesja MRG V Kadencji.

samorządów uczniowskich, władz oświatowych i innych instytucji. Młodzi Radni mieli okazję poznać podstawy funkcjonowania samorządu Gminnego, Rady Gminy Świlcza oraz zapoznać się ze Statutem MRG przed właściwymi sesjami.

W dniu 12 grudnia 2023 r. odbyła się I Sesja Młodzieżowej Rady Gminy V kadencji. Sesja odbyła się tradycyjnie w siedzibie Gminnej Biblioteki Publicznej w Trzcanie. Młodzież wybrana w tej kadencji spotkała się po raz drugi aby tym razem wybrać Prezydium i złożyć ślubowanie. Pierwszą sesję do czasu wyboru Przewodniczącego MRG prowadziła pani Barbara Buda, wiceprzewodnicząca Rady Gminy, ona też

przyjęła ślubowanie radnych. Po ślubowaniu radni odebrali z rąk Wójta Gminy Pana Dawida Homy zaświadczenia o wyborze. Po wręczeniu zaświadczeń Wójt skierował kilka słów do młodych radnych. Po uroczystym ślubowaniu młodzież przystąpiła do prac związanych z wyborem prezydium. Komisja skrutacyjna pod okiem opiekuna MRG pana Damiana Trali liczyła głosy i ogłaszała wyniki. Przewodniczącą Młodzieżowej Rady Gminy V kadencji została Aleksandra Tront ze Świlczy, wiceprzewodniczącym Tomasz Trala z Dąbrowy a sekretarzem Magdalena Kogutek z Błędowej Zgłobieńskiej.

5 marca w siedzibie Gminnej Biblioteki Publicznej w Trzcanie odbyło się kolejne posiedzenie Młodzieżowej Rady Gminy V kadencji. Obrady ponownie prowadziła Przewodnicząca MRG Aleksandra Tront. Wśród zaproszonych gości była Pani mecenas Ka-



Spotkanie organizacyjne MRG V Kadencji.

rolina Jasińska, która przybliżyła młodzieży pracę radcy prawnego w Gminie oraz pan Sławomir Styka – pełniący funkcję wójta, który wręczył zaświadczenia o wyborze radnym nieobecnym na poprzednim posiedzeniu. Obecny był także pan Damian Trala, opiekun MRG z ramienia Rady Gminy Świlcza a także Monika Piątek, która przybliżyła funkcjonowanie Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych.

Ostatnią sesją Młodzieżowej Rady Gminy był wyjazd do Parlamentu RP 24 maja 2024 r.

Młodzież miała okazję zwiedzić Zamek Królewski w Warszawie a na zaproszenie Pana Posła Adama Dziejica odwiedzić budynek Sejmu RP. Wycieczka wyrusza z Budynku S, w którym mieści się Centrum dla Zwiedzających; podczas trasy przedstawia-



Na zaproszenie Pana Posła Adama Dziejica młodzież mogła odwiedzić budynek Sejmu RP.

ni jest historia polskiego parlamentaryzmu – zarówno w formie wystaw, jak i krótkich wykładów. Ostatnim punk-

tem jest oczywiście Sala Obrad, którą można podziwiać z galerii.

Monika Piątek

Prawdziwy patriotyzm nie tylko polega na tym, ażeby kochać jakąś idealną ojczyznę, ale – ażeby kochać, badać i pracować dla realnych składników tej ojczyzny, którymi są ziemia, społeczeństwo, ludzie i wszelkie ich bogactwa.

Bolesław Prus

Herb Gminy Świlcza

Gmina Świlcza jako jedna z nielicznych gmin na terenie Województwa Podkarpackiego posiada herb pozytywnie zaopiniowany przez Komisję Heraldyczną przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji. Ustanowiony został Uchwałą Nr LXXVI/606/2024 Rady Gminy Świlcza z dnia 11 marca 2024 r. w sprawie ustanowienia herbu, flagi, flagi stolikowej, banneru, pieczęci, sztandaru, łańcuchów i Odznaki Honorowej Gminy Świlcza oraz zasad ich używania.

Prawo do herbu

Organ stanowiący jednostki samorządu terytorialnego na podstawie art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 21 grudnia 1978 r. o odznakach i mundurach (Dz. U. Nr 31, poz. 130, z późn. zm.) w drodze uchwały może ustanowić własny herb, flagę, emblematy oraz insygnia i inne symbole. Kwestię herbu regulują również ustawa o samorządzie gminnym, która w art. 18 ust. 2 pkt 13 stanowi, że

do wyłącznej właściwości rady gminy należy: m.in. podejmowanie uchwał w sprawach herbu gminy, nazw ulic i placów będących drogami publicznymi lub nazw dróg wewnętrznych w rozumieniu ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych (Dz. U. z 2004 r. Nr 204, poz. 2086, z późn. zm.), a także wznoszenia pomników.

Prace nad herbem Gminy Świlcza samorząd rozpoczął w 2016 roku, pod kierownictwem ówczesnego wójta Adam Dziejica. Ostateczna wersja „Wniosku o zaopiniowanie wzoru herbu, flagi, pozostałych symboli i insygniów, w tym odznaki honorowej Gminy Świlcza” została przesłana elektronicznie w dniu 12 października 2023 roku do Przewodniczącego Komisji Heraldycznej w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji w celu zatwierdzenia. 12 lutego br. Komisja zatwierdziła projekt.

Herb gminy Świlcza jest wyjątkowy nie tylko ze względu na swoje znaczenie historyczne, ale również ze względu na swój unikalny charakter. Jest to jeden



Herb Gminy Świlcza.

z pierwszych herbów samorządowych w Polsce, który przedstawia broń palną.

Herb odwołuje się do bardzo ciekawego zabytku piśmienniczego związanego ze Świlczą (i inną wsią na terenie gminy, Woliczką), mianowicie do „Statutu dla wsi Świlczy i Woliczki” z ok. 1628 roku wydanego przez właściciela wsi, Mikołaja Spytka Ligęzę. Dokument

ten powstał po niszczycielskim najeździe Tatarów, jaki miał miejsce w roku 1624. Ustawa regulowała m.in. stosunki pańszczyźniane w Świlczy i Woliczce i zawierała instrukcje dotyczące władzy sądowniczej, ale jej najbardziej charakterystyczną częścią były artykuły poświęcone obronności wsi. Pierwszy artykuł obronny nadawał mieszkańcom prawo posiadania rusznicy zwanej „kobyłą” – jednej na jedno gospodarstwo, ewentualnie każde gospodarstwo miało utrzymywać odłożony fundusz w kwocie 6 zł na zakup takiej rusznicy. Komplet z rusznicą miały stanowić miartuch do prochu, kopa kul, suchy knot (lont), hubka i drobny proch w rożku. Ostatni akapit tego artykułu nadawał też kmieciom prawo posiadania szabli. Do tego właśnie „artykułu obronnego” odwołuje się projekt herbu gminy Świlcza, wyobrażający skrzyżowaną szablę i rusznicę. Będzie to jeden z nielicznych herbów samorządowych w Polsce, wyobrażający broń palną.

Projekt herbu przygotował duet heraldyczny – Kamil Wójcikowski i Robert Fidura.

W uzasadnieniu historycznym uchwały czytamy: „Poszukując innych odniesień historycznych dla herbu gminy zwrócono uwagę na dokument regulujący funkcjonowanie wsi Świlcza i Woliczka, wystawiony przez ówczesnego dziedzica, Mikołaja Spytkę Ligęzę w roku 1628. Dokument ten dochował się do współczesnych czasów, co czyni go ewenementem w skali przynajmniej regionu Polski południowo-wschodniej. Jego oryginał załączony jest do ksiąg wójtowsko-lawniczych Świlczy, przechowywanych w Archiwum Państwowym w Rzeszowie.



Projekt sztandaru Gminy.

Badacze przypuszczają, że przynajmniej część tekstu napisał własnoręcznie sam Mikołaj Spytek Ligęza. Dokument ten powstał po niszczycielskim najeździe Tatarów w roku 1624. Ustawa regulowała m.in. stosunki pańszczyźniane w Świlczy i Woliczce, zawierała instrukcje dotyczące władzy sądowniczej i nadawała pieczęć³⁹, ale jej najbardziej charakterystyczną częścią były artykuły poświęcone obronności wsi.

Pierwszy artykuł obronny nadawał mieszkańcom prawo posiadania rusznicy zwanej „kobyłą” – jednej na jedno gospodarstwo, ewentualnie każde gospodarstwo miało utrzymywać odłożony fundusz w kwocie 6 zł na zakup takiej rusznicy. Komplet z rusznicą miały stanowić miartuch do prochu, kopa kul, suchy knot (lont), hubka i drobny proch w rożku. Ostatni akapit tego artykułu nadawał też kmieciom prawo posiadania szabli. Drugi artykuł obronny mówił o budowie wokół wsi wału z parkanem. Dzieńdzic zawarł szczegółowe wytyczne techniczne dotyczące tego parkanu. Jego intencją było ufortyfikowanie wsi na kształt miasteczka. Trzeci artykuł obronny przewidywał budowę umocnień z basztą obronno-obserwacyjną przy świleckim kościele. Wśród innych artykułów znalazły się m.in. instrukcje dotyczące szkolenia w strzelaniu z rusznicy oraz powołanie i wyposażenie wybrańców. Wydaje się, że starania Ligęzy przyniosły owoce skoro mimo kolejnych najazdów tatarskich odbudowany przez niego drewniany kościół parafialny w Świlczy przetrwał aż do pożaru w 1967 roku. W porozumieniu z władzami gminy, projektujący stwierdzili, że interesujące będzie nawiązanie w herbie do tradycji obronnych wsi Świlcza. Pośrednio będzie to także upamiętnienie ciekawego zabytku, jakim są zachowane do dzisiaj ustawy dla Świlczy i Woliczki z 1628 roku. Rozważano wyobrażenie w herbie fortyfikacji, tj. wałów z parkanami, ale uznano takie przedstawienie za mało czytelne i charakterystyczne. Wydaje się, że heraldyka samorządowa nie zna przedstawienia parkanu z otworami strzelniczymi i zadaszaniem, w przeciwieństwie do muru obronnego czy palisady. Stwarza to trudności we właściwym odwzorowaniu motywu parkanu w herbie. Ostatecznie zdecydowano się stworzyć projekt herbu, w którym wyobrażono skrzyżowaną szablę i rusznicę, na pamiątkę prawa posiadania i używania takiej broni przez świleckich gospodarzy, nadanego przez Mikołaja Spytkę Ligęzę w 1628 roku. W związku z powyższym

rozumowaniem, proponowany herb gminy Świlcza przedstawia: w polu czerwonym szablę srebrną z rękojeścią złotą w skos, położoną na rusznicy złotej z łufą, smokiem i prętem spustowym srebrnymi w skos lewy. Opracowanie właściwego wizerunku rusznicy nazwanej przez Ligęzę „kobyłą” stwarza pewne trudności. O ile w literaturze znaleźć można wiele ilustrowanych przykładów strzelb i muszkietów, o tyle nie ma praktycznie przykładów rusznic XVII-wiecznych⁴⁰. Komisja Heraldyczna w konsultacji wskazała na zapisy inwentarzy mieszczan Poznania z 1633 i 1635 roku jako na wskazujące jak mogła wyglądać „kobyła”. Otóż muszkiet miał kosztować wówczas 10 złotych, a „kobeła szkocka” 4 złote, 15 groszy. Była to zatem broń prymitywniejsza od muszkietu. Wydaje się zatem, że broń ta mogła być czymś pośrednim między XV-wieczną rusznicą a XVII-wiecznym muszkietem. Na sugestię Komisji heraldycznej rysunek kolby jest zatem dość prosty, zaś mechanizm spustowy obsługuje dźwignia, nie zaś spust z kabłąkiem Szablę wzorowano na szabli węgiersko-polskiej typu 2 z przełomu XVI i XVII wieku. Szabla ta była najbardziej rozpowszechniona w I Rzeczypospolitej w swoim czasie i posłużyła za pierwowzór późniejszej tzw. szabli husarskiej. Charakterystyczne dla tej szabli są długie jelce⁴¹. 40 Np. w red. Włodzimierz Kwaśniewicz, Encyklopedia dawnej broni i uzbrojenia ochronnego, Gradowski Michał, Żygulski Zdzisław, Słownik uzbrojenia historycznego 41 Red. Włodzimierz Kwaśniewicz, Encyklopedia dawnej broni i uzbrojenia ochronnego, Bellona 2022, s. 456-458 18 Dziennik Urzędowy Województwa Podkarpackiego UZASADNIENIE HERALDYCZNO-HISTORYCZNE PROJEKTÓW SYMBOLI GMINY ŚWILCZA – 40 Poz. 1631 Fot. 9: Ciężkie szable węgiersko-polskie z przełomu XVI i XVII wieku Barwa pola herbu nawiązuje do herbu Półkoźic, którym pieczętowali się Rzeszowscy, Sopichowscy oraz Ligęzowie, czyli ważne rody szlacheckie związane z historią gminy Świlcza. Rzeszowscy i Sopichowscy wymieniani są jako najstarsi właściciele wsi Dąbrowa, Rudna Wielka, Trzciana oraz Świlcza. Byli także zapewne właścicielami i założycielami wydzielonej w XV wieku ze Świlczy Woliczki. Półkoźice fundowali kościół parafialny w Trzcianie. Wreszcie nie sposób pominąć postaci Mikołaja Spytkę Ligęzę, który oprócz nadania prawa do posiadania rusznicy i szabel przez kmieci, zorganizowania

ustroju, stosunków feudalnych i ufortyfikowania swoich włości świleckich, odbudował też miejscowy kościół, służący następnie mieszkańcom aż do połowy XX wieku. Jednocześnie barwy herbu nawiązują do barwy herbu Polski i królów Polski, którzy byli właścicielami Mrowli i Bratkowic. Rusznica i szabla mają swoje barwy najbardziej możliwie zbliżone do naturalnych (złote rękojeść szabli oraz drewniane elementy rusznicy, srebrne ostrze szabli oraz metalowe elementy rusznicy)."

To właśnie do tego „artykułu obronnego” nawiązuje nowy herb gminy Świlcza. Skrzyżowana szabla i rusznica symbolizują siłę, odwagę i gotowość do obrony, wartości szczególnie ważne dla mieszkańców w czasach ciągłego zagrożenia.

Herb stanowi emblemat samorządu, jest środkiem promocji, rozpoznawalności oraz świadectwem historii naszych miejscowości. Umacnia równocześnie miejscowy patriotyzm oraz integruje lokalne społeczności.

Uchwała Rady Gminy reguluje sposób i tryb używania symboli samorządu, umieszczanie ich na budynkach czy dokumentach urzędowych z poszanowaniem i należną im powagą. Symbole te mogą być używane z okazji uroczystości, świąt i rocznic gminnych, państwowych i regionalnych oraz podczas innych imprez i działań promujących Gminę Świlcza. **Herb – brzmi dumnie.** Jest swobodną oznaką przynależności, rozpoznawalności i naszą lokalną wizytówką.

Monika Piątek

Z Chin do... Bratkowic

Według danych statystycznych liczba mieszkańców Bratkowic stale rośnie. W naszej miejscowości pojawiają się nowe domy, osiedlają się nowi mieszkańcy. W miejscach, gdzie jeszcze kilkanaście lat temu były głównie pola i łąki, teraz powstają swoiste osiedla. Nowe zabudowania można zauważyć praktycznie z każdej strony naszej miejscowości. Bratkowice wzbogaca się także o nowych mieszkańców. Naszą wieś na miejsce swojego zamieszkania wybierają osoby pochodzące z innych części naszego kraju lub takie, które wiele lat spędziły poza granicami Polski.

Wśród nich jest pan **Mirosław Barszowski** – były trener reprezentacji Polski Wushu, student klasztoru Shaolin, który swoimi wyjątkowymi umiejętnościami zadziwił mnichów buddyjskich. Pan Mirosław specjalizuje się w tzw. chińskiej samoobronie Chin Na oraz walkach sportowych Sanda, posiada stopień mistrzowski 6 Dan Kung-Fu Wushu. Szkoląc adeptów od prawie 25 lat oraz będąc trenerem, m.in. reprezentacji Polski Wushu wychował wielu mistrzów naszego kraju oraz zawodników zajmujących miejsca na podium podczas Mistrzostw Świata Wushu. Kilkakrotnie był nagradzany przez ministra sportu za wybitne osiągnięcia w pracy trenerskiej, a w Kronice Sportu Polskiego 2007 został wskazany jako wybitna postać w dziedzinie sportu Wushu.

Pan Mirosław popularyzuje także kulturę chińską, organizując zajęcia z kaligrafii i malarstwa chińskiego dla dzieci, młodzieży i dorosłych. Dzięki pasji i sztukom walki zwiedził prawie 60 krajów świata, gdzie uczestniczył zarówno w turniejach, jak i seminariach.

Do naszej miejscowości pan Mirosław przybył 7 lat temu; z panią Klauddią i czteroipółletnią córką Kają współtworzą bratkowicką społeczność.

Z panem Mirkiem rozmawiałam o naszej miejscowości, o kulturze Dalekiego Wschodu, o sztukach walki, a także o uniwersalnych wartościach, relacjach międzyludzkich oraz istotnych zasadach życia społecznego.

Dlaczego wybrali Państwo Bratkowice na miejsce swojego zamieszkania?

Decyzję podejmowaliśmy wspólnie, rodzinnie, oczywiście z babcią i dziadkiem na czele – dziadkowie pochodzą z Bieszczadów. Zależało nam, aby było to miejsce, gdzie jest dużo zieleni. Usłyszałem, że jest miejscowość, która słynie z dużej liczby rowerów... Poza tym zawsze chciałem mieszkać w Chinach (uśmiech).

Jak postrzegają Państwo naszą miejscowość?

Zachwyca nas przede wszystkim przyroda, piękne trasy spacerowe i rowerowe, a także życzliwość społeczności lokalnej. Czujemy się tutaj bardzo dobrze, a nasza córeczka Kaja ma bardzo dobre relacje z rówieśnikami. Szczególnie zachwycało nas targowisko, na którym można kupić praktycznie wszystko, a zwłaszcza zdrową, lokalną żywność.

Pan Mirosław Barszowski spędził w Chinach dużo czasu. Pojechał tam pierwszy raz, kiedy miał 23 lata. W Chinach był ponad 40 razy. Uczestniczył w życiu codziennym tamtejszej społeczności, brał udział w wielu różnych wydarzeniach, spotkaniach.

Dla nas, Europejczyków, Chiny to swego rodzaju egzotyka. To czwarty pod



względem powierzchni i pierwszy pod względem liczby ludności kraj świata; historyczno-kulturowy region w Azji, który zamieszkuje wiele narodów i grup etnicznych. Powszechnie wiadomo, że cywilizacji chińskiej zawdzięczamy wynalazki z zakresu rolnictwa, astronomii, matematyki, medycyny, architektury, militariów oraz techniki. Wiemy, że jest ona ojczyzną tzw. czterech wielkich wynalazków, tj. kompasu, papieru, prochu strzelniczego i druku. Nie zdajemy sobie jednak często sprawy, jak wiele przedmiotów codziennego użytku ma swoje korzenie w dawnych Chinach, np. widelec, banknoty, plug, siewnik, globus, taczki, drabina, czy wynaleziony w XIV wieku papier toaletowy. Nie można też zapominać, że Chiny są ojczyzną herbaty. Tam po raz pierwszy ją uprawiano, przetwarzano i pito. To w Chinach pojawiły się również pierwsze na świecie porcelanowe naczynia, które cieszą się ogromną popularnością na całym świecie. Z Chin pochodzą warcaby, szachy czy domino. W Państwie Środka wynaleziono także jeden z ulubionych przysmaków na świecie – lody.

Pawie 5000 lat liczy sobie tradycja medycyna chińska, kojarzona przede wszystkim z takimi metodami leczenia jak akupunktura, akupresura i moksas. Zabiegi te są stosowane do dzisiaj na całym świecie ze względu na ich wysoką skuteczność. Chińczycy także jako pierwsi odkryli układ krwionośny.

Wiele niezwykle ciekawych informacji na temat chińskiej cywilizacji, której prapoczątki sięgają wprost niewyobrażalnie odległych czasów, możemy znaleźć w licznych publikacjach, programach telewizyjnych czy na portalach

internetowych. Wartością dodaną, mającą szczególne znaczenie, są informacje uzyskane od osób, które znają z autopsji Państwo Środka, które uczestniczyły w jego codziennym życiu, poznały jego mieszkańców, kulturę itp. To dzięki nim możemy poznać mało znane, często intrygujące fakty o tym niezwykłym kraju. Do grona tego należy pan Mirosław, który chętnie dzieli się swoimi spostrzeżeniami na temat Dalekiego Wschodu i przybliża jego specyfikę.

Jest Pan człowiekiem z pasją, którego od najmłodszych lat fascynowała kultura Dalekiego Wschodu. Skąd wzięło się u Pana zainteresowanie Chinami – chińską kulturą, chińskimi sztukami walki?



Kiedy miałem 5 lat, powiedziałem mamie, że pojadę do Chin. Mama kazała mi wziąć gumowy młotek i puknąć się w głowę (uśmiech). Z perspektywy

czasu uważam, że nie ma lepszej motywacji od zabrania dziecku zajmowania się swoją pasją; w moim przypadku się to sprawdziło.

Od najmłodszych lat przeglądałem książki, oglądałem dużo filmów o sztukach walki. Zachwycałem się kinem przedstawiającym kung-fu, z doskonałą i niepowtarzalną rolą Bruce'a Lee. Jako sześciolatek poszedłem nawet potajemnie z ciocią do kina „Orzeł” w Ustrzykach Dolnych na film „Wejście smoka”.

Podglądałem też przez okno zajęcia karate w jednej ze szkół w Ustrzykach Dolnych, a potem sam ćwiczyłem w różnych miejscach, głównie na stadionie. Byłem samoukiem – trenowałem na podstawie obserwacji.

Kiedy miałem 12 lat wyjechałem z rodzicami na Śląsk. Byłem w różnych klubach sztuki walki, ale zaledwie kilka miesięcy, ponieważ trenerzy nie mogli zaspokoić mojej pasji, a poziom umiejętności – wypracowany przeze mnie samodzielnie – znacznie przewyższał to, czego tam uczono. Musiałem w końcu szukać swojej drogi.

Chciałem rozwijać się, dlatego zacząłem pracować w wieku 16 lat, aby mieć środki finansowe na różne zagraniczne wyjazdy (m.in. do Niemiec, Holandii), gdzie odbywały się spotkania z mistrzami sztuk walki chińskiej i koreańskiej. Szybko zostałem zauważony i doceniony przez trenerów. Mając 18 lat, zdobyłem stopień mistrzowski 1 Dan Czarny Pas.

W tym czasie zacząłem także wykorzystywać swoje umiejętności i uczyć innych. Połączyłem pasję z pracą, m.in. byłem wykładowcą w szkole policyjnej i szkoliłem specjalistyczne służby mundurowe. Ponad 20 lat temu założyłem Stowarzyszenie Dalekowschodnich Sztuk Walki, gdzie wyszkoliłem prawie 3500 osób, od dzieci po dorosłych.

Specjalizuje się Pan w tzw. chińskiej samoobronie i walkach sportowych Sanda, posiada Pan stopień mistrzowski 6 DuanWushu. Na czym polega potęga chińskich sztuk walki?

Potęga chińskich sztuk walki opiera się na wielowiekowej tradycji. Przez stulecia rozwijano umiejętności samoobrony i taktyki wojennej. Chińskie sztuki walki to połączenie ciała i umysłu. Ćwiczenie mięśni przy jednoczesnym hartowaniu ducha, charakteru, opanowania i spokoju umysłu to piękno tej tradycji. Chińskie sztuki walki to głęboka wie-



dza o ludzkim umyśle, ciele i harmonii, wspierana wiedzą z medycyny chińskiej.

Miejszem legendarnym dla chińskich sztuk walki jest klasztor Shaolin wybudowany w 495 roku. W roku 2010 klasztor i znajdujące się w jego pobliżu inne zabytki zostały wpisane na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO (podobnie jak jedna z najważniejszych atrakcji turystycznych – Wielki Mur Chiński, którego łączna długość wynosi 6 259 km). Kiedy mówimy o Pana drodze życiowej, nie sposób nie wspomnieć o pobycie Pana w tej buddyjskiej świątyni. Jak znalazł się Pan w tym miejscu? Czym dla Pana był pobyt w Shaolin?

Do klasztoru Shaolin trafiłem pierwszy raz podczas Mistrzostw Świata Wushu. Mnisi zaprosili mnie do siebie, po tym, jak w trakcie pokazów zobaczyli moje umiejętności. Podczas kolejnych pobytów w klasztorze hartowałem ciało, ćwiczyłem tradycyjne sztuki walki, kaligrafię, malarstwo, poznawałem tajniki chińskiej medycyny.

Uczestnicząc w zajęciach, mogłem popracować nad swoją kondycją, siłą, zwinnością i równowagą – nie tylko fizyczną, ale i mentalną. Poprzez systematyczny trening ludzki organizm odzyskuje połączenie między umysłem, ciałem i duchem.

Klasztor Shaolin to także kształtowanie swojej filozofii życia...

Tak, to wewnętrzny spokój, uspokojenie umysłu, zrozumienie głębszych prawd o życiu i rzeczywistości. Filozofia ta zakłada wyrobienie w sobie mentalnych nawyków, które dają nam siłę. Należą do nich m.in. akceptacja siebie, autentyczność, pozytywne nastawienie, uważność, aktywne myślenie, odpowiedzialność, świadomość swoich myśli i działań.

Prawdziwa zmiana zaczyna się od nas samych, poprzez podjęcie konkretnych kroków od dziś. Ważne jest „tu” i „teraz”. Zamiast krytykować i oceniać trzeba starać się zrozumieć innych, szukać rozwiązań problemu.

W życiu bardzo ważne są osobiste relacje, otwartość, komunikatywność, dzielenie się uczuciami, empatia i życz-

liwość. Człowiek potrzebuje więzi, które przynoszą radość i wsparcie – „osobiste relacje są jak nici, które szyją tkaninę dobrego samopoczucia”.

To, co nas spowalnia i hamuje nasz rozwój to zrzucanie winy na innych za swoje problemy, kontrolowanie wszystkiego, życie przeszłością, zaniedbywanie relacji, skupianie się na tym, co mówią i robią inni. Niezwykle istotna jest inteligencja emocjonalna – nie można pozwalać emocjom, żeby nami rządziły; trzeba nad nimi panować – „to jak stać na brzegu rzeki i obserwować jej nurt”. Należy wystrzegać się narzekania na rzeczy, na które nie mamy wpływu – „akceptując rzeczywistość uczymy się tańczyć w deszczu, nie narzekając na to, że na nas pada”.



Na osłabienie naszego umysłu wpływają także negatywne myślenie. Nie należy skupiać się na złych rzeczach i myślach – „negatywne podejście do życia jest jak chmura, która zasłania jasne słońce naszego wewnętrznego szczęścia”.

Człowiek jest jak magnes – przyciąga taki rodzaj życia, jaki ma, kim jest. Należy otaczać się ludźmi, którzy nas ulepszają. Trzeba siać ziarna miłości, życzliwości i szacunku do innych.

Buddyjscy mnisi zauważyli i docenili Pana niezwykle zdolności psychofizyczne. Potrafi Pan np. wygiąć stalowy pręt za pomocą swojej krtań czy „przeciąć” ręką granitowe bloki. Jak zdobywa się takie niecodzienne umiejętności?

Potrafię też przepchnąć samochód o wadze 2,5 tony na włóczni opartej o krtań! Wystarczy hartować swój organizm i pamiętać, że we wszystkim co robimy, dążymy do perfekcji, łącząc ciało i umysł.

Chiny powszechnie znane są z wynalazków, medycyny, porcelany, herbaty czy największej na świecie produkcji rowerów. A z czym Panu najbardziej kojarzy się ten kraj?

Ze spokojem... Zazwyczaj Chiny kojarzą się z szybkim rozwojem, dużymi miastami, a ja – wędrując po tym kraju – doświadczyłem ogromnego wewnętrznego spokoju i szacunku do drugiego człowieka, i to zarówno od prostych ludzi (mieszkańców wsi), jak i od mnichów buddyjskich czy środowiska biznesowego.

Co Pan podziwia, co Pana zaskakuje w tym kraju?

Podziwiam sztukę kulinarną Państwa Środka. Zaskakuje mnie różnorodność i bogactwo lokalnych potraw oraz niepowtarzalny bukiet smaków i zapachów. Smak jest uważany za duszę chińskiego jedzenia. Bardzo ważna jest harmonia pięciu smaków: ostrego, słonego, kwaśnego, słodkiego i gorzkiego. W aromatycznej podróży przez smaki Chin nie może zabraknąć imbiru, czosnku, octu ryżowego, pieprzu syczuańskiego, grzybów matsutake, pędów bambusa czy korzenia lotosu.

Podziwiam również zaradność Chińczyków, którzy w każdej sytuacji, aby ułatwić sobie życie, potrafią zrobić coś niezwykle. Podziwiam w Chińczykach dążenie do precyzji, do doskonałości zarówno w zwykłych, codziennych czynnościach, jak i przy tworzeniu dzieł sztuki (z dziedziny muzyki, literatury, malarstwa, architektury czy rękodzieła); a jeśli chodzi o sztuki walki – to niezwykle umiejętności psychofizyczne.

Co chciałby Pan przekazać naszym czytelnikom na zakończenie tej rozmowy?

Realizujmy swoje marzenia, bo tyśiącmilowa podróż, zawsze zaczyna się od pierwszego kroku!

Dziękuję za rozmowę i życzę Panu samych pozytywnych myśli, realizacji planów i zamierzeń oraz kolejnych sukcesów.

Wywiad przeprowadziła
Agnieszka Lewicka

Nieżył Meksyk...

W związku z niedawnym meksykańskim świętem „Cinco de Mayo” postanowiłem wspominać nieco moją wyprawę do krainy Azteków, tym bardziej iż zbieżność dat z obchodzonymi w Polsce, narodowymi świętami majowymi, jest wręcz zaskakująca, a serdeczność, gościnność oraz przyjacielski stosunek miejscowej ludności do Polaków, który zresztą dogłębnie poznałem niejako na własnej skórze, zdecydowanie utwierdza w przekonaniu, iż powiedzenie „Polak, Węgier, dwa bratanki, i do szabli, i do szklanki” można z powodzeniem zastosować również do naszych meksykańskich braci i sióstr. I choć z szablami nie miałem tam zbyt wiele do czynienia to wspólnej eksploatacji szklanic zdecydowanie nie brakowało. No! Ale może po kolei...

„Gdzie jedziesz? Do Meksyku? Pamiętaj! Nie pij tam wody! Nie jedz tam mięsa!” Takie oraz podobne reakcje towarzyszyły moim przygotowaniom do tejże eskapady. Wiadomo, że wodę z pewnością pić będę musiał, gdyż na samej tequili człowiek nie wyżyje, a w miejscach tak ekstremalnych zamiast kranowy czy też wody z rzeki albo strumyka zawsze lepiej poszukać zalakowanej mineralki ze sklepu. Co do mięsa natomiast to jednym z bardziej znamienitych motywów mojego wyjazdu była eksploracja prawdziwej meksykańskiej kuchni, z dużym uwzględnieniem tamtejszych potraw mięsnych, jak również owoców morza. I o ile w pobliżu oceanu, np. w Acapulco, owoce morza prześcigały się w wyśmienitym smaku oraz rozmiarze, że o świeżości nie wspomnę, to w stolicy bynajmniej nie polecałbym jedzenia *frutti di mare*. Niestety nikt nie ostrzegł mnie na taką akurat ewentualność i po zjedzeniu nie pierwszej (jak się później okazało) świeżości krewetek *al Mezcal*, dorwała mnie w Mexico City klątwa Montezumy. Przekleństwo to, niczym maszynka do mięsa, miało moje wnętrze przez okrągłą dobę. Poczułem się jak niegdysiejsi konkwiściadorzy, przy czym w przeciwieństwie do wrogich najeźdźców, o ile mi wiadomo, na klątwę bynajmniej sobie nie za-

służyłem. Na szczęście była to jedyna tak niefortunna przygoda kulinarna i jak się okazało, ten jakby nie patrzeć wyjątek, potwierdził tylko regułę, iż zaiste meksykańska kuchnia jest doprawdy wyśmienita.

Po wylądowaniu w Cancun na pierwszy ogień od razu poszły oczywiście sztandarowe tacos delikatnie splukane w czeluście układu pokarmowego wodospadem chłodnego meksykańskiego browarku. Nie zapuszczając tu jednak zbyt wiele korzeni, po małej przekąsce wskoczyłem niezwłocznie w kolejny samolot lecący do mojej stacji docelowej. W mieście Meksyk zwanym potocznie Mexico City od razu udałem się na przelotniowy dworzec „PKS”, skąd miałem wyruszyć do sąsiedniego stanu Puebla i zakotwiczyć na kilka dni w głównym mieście o tejże samej nazwie. Oczekując na autobus odkryłem kątem oka, że także mnie oczekuje tu kolejna porcja taco, którą to niezwłocznie postanowiłem znów zdegustować. Chciałoby się rzec: miłe złego początki... Może nie do końca jeszcze zdawałem sobie z tego sprawę, lecz wszelkie znaki na niebie i na ziemi zaczynały wskazywać, iż podczas tej eskapady tacos będą towarzyszyć mi nieprzerwanie dzień w dzień. No, ale co tu dużo dywagować? Cała przyjemność po mojej stronie zwłaszcza, że różnorodność zarówno formy jak również i treści, owocuje niezmiernym bogactwem odmian tej smakowitej przekąski, a co za tym idzie obfitością niezapomnianych doznań dla mego skromnego podniebienia.

Na dworcu doliczyłem się, co prawda tylko trzech autobusów, strzegło ich natomiast aż pięć radiowozów. Również bramka z wykrywaczem metali, jak również przeszukanie bagażu podręcznego oraz obowiązkowe zdjęcie facjaty podczas wsiadania do autokaru sygnalizowały delikatnie, iż może faktycznie nie jest tutaj tak całkiem bezpiecznie. Z drugiej jednak strony miło jest dla odmiany przejechać się pierwszą klasą, oddając się poobiedniej sjeście przed hiszpańskojęzycznym telewizorem, pozwalając jednocześnie, aby delikatne bujanie zawieszona ubijało powoli świeżo nabytą zawartość żołądka. Jak mówi przysłowie: „pierwsze tacos wiosny nie czynią”, jednakże niczym w szklarni, prażące przez szybę autobusową słońce dawało wyraźnie do zrozumienia, iż, mimo że mamy środek grudnia, w Meksyku według moich standardów jest jakby środek lata. Z otuchą na szczęście przyszły



Viva Mexico.



Wulkan Popocatepetl.



Meksykańska gościnność.

gustowne zasłony, rzucając nieco cienia na gotujące się kogucie mięsiwo. Zerka-jąc od czasu do czasu na szybę piekarnika, w pewnym momencie przez szparę między firankami, kątem oka dostrzegłem pierwszy, spowity delikatnym dymkiem wulkan Popocatepetl, który jak miało się wkrótce okazać, przez miej-

scowych jest nazywany wulkanem Gregorio i jak przystało na mego imiennika, podobnie jak ja jest wciąż jeszcze całkiem aktywny.

Podróż na szczęście nie ciągnęła się jak rasowa opera mydlana i do Puebli dotarłem w czasie może nie kilku zdrowasiek, lecz zaledwie kilku odcinków telenoweli, czyli wciąż stosunkowo szybko, aczkolwiek już po zmroku. Na miejscu godnie przywitani mnie mieszkający tutaj znajomi, którzy od razu uprowadzili mnie do swego domostwa, aby obficie nakarmić i napoić strudzonego wędrowca. A trzeba przyznać, że było czym się tutaj podtuczyć, gdyż na miejsce dotarliśmy w samą porę, aby załapać się na miejscową gastronomiczną perełkę. Okazało się bowiem, iż w wąskiej uliczce, pomiędzy domami jeden z sąsiadów, jak co wieczór wytoczył właśnie z garażu na ulicę swoje grillowe stoisko i mimo, iż takich straganów taco podczas całego pobytu w tym mieście przetestowałem kilka, ten najbliższy okazał się zarazem najsmakowitszy. Nic dziwnego zatem, że mimo iż wrota garażu otwierają się codziennie o 20:30, aby o 21-wszej oficjalnie rozpocząć działalność, ze względu na swoją reputację miejscówka tłumnie przyciąga klientów, którzy aby zająć dogodne miejsce w kolejce schodzą się tutaj, a nawet zjeżdżają taksówkami już grubo przed dwudziestą.

Mimo iż na pierwszy rzut oka, cały ten kram swym wyrafinowaniem nie powalał bynajmniej na kolana, niemniej pośród jakby wulkanicznego dymu rozświetlanego sznurem rozwieszonych na kablu niczym światła choinkowe żarówek, ponad żarzącymi się jak magma czerwonymi węglami, na blaszonym ruszcie pichciły się wszelakie rodzaje mięsnych podrobów. I trzeba przyznać, że było w czym wybierać. Niby to tylko tacosy, lecz różnorodność chabaniny na grillu przyprawiała o lekki zawrót głowy. Przekrój asortymentu zaczynał się od prażonej świńskiej skóry, poprzez właściwe mięswo i ozorki, a skończywszy na grillowanych jelitach, a nawet krowich oczach, które bez wątpienia gapiły się na mnie jak wół na malowane wrota. Bydło rogate reprezentowały steaki, natomiast ambasadorami drobiu były skoncentrowane na przypominającym kebaba, pionowym rożnie kurczaki. Karuzela ta zwieńczona była ananase, który to raz po raz ciachnięty przez mistrza ceremonii nożem, katapultował w powietrze mały kawałek swego jestwa, aby ten po wywinięciu kilku salt



Mistrz ceremonii w akcji.



Niezły kram...

wylądował na cienkim jak trampolina cieście tortilli, dotrzymując tam towarzysztwa mięsu oraz serowi, skwiercząc zarazem unisono rozchodzącą się wraz z aromatem smakowitą pieśnią.

Podziwiając ekwilibrystykę kuchacza oraz jego umiejętności posługiwania się bronią białą, głównie tasakiem, dochodzi się do wniosku, iż nie tylko smak czy też unosząca się w powietrzu hipnotyzująca woń, lecz również kunszt mistrza taco przyciąga tu rzesze spragnionych przedniej wyzerki konsumentów. Ba! Poniekąd przyciągnął również wyróżniającego się lekko z tłumu „gringo” w mej skromnej osobie i to de facto z niemałej odległości... Suma summarum nie pozostaje mi nic innego jak zgarnąć lwią część tych doprawionych ostrą papryczką Jalapeño oraz kolendrą zawijasów, aby następnie lokalnym zwyczajem skropić je lekko sokiem z cytryny, połać nieco obficie jednym z ostrych oraz palących jak lawa sosów z piekła rodem i w końcu zajądać namiętnie, suto

przegryzając dorodną rzodkiewką, odwracając nieco uwagę od szalejących dziko pożarów podniebienia, aczkolwiek dolewając od czasu do czasu oliwy do ognia. Degustując kolejne porcje, ze łzami w oczach oraz ciekącym nosem dochodzę do wniosku, iż choć nie są to łyzy wzruszenia, mimo wszystko chyba już wiem gdzie będę się stołował podczas mego pobytu w Puebli, choć może „stołowanie” w obliczu braku stołu mogłoby wydawać się określeniem nieco na wyrost, aczkolwiek jedzenie na stojąco ma również swoisty urok. Jedno jest pewne! Dla miłośników mocnych wrażeń oraz pikantnej kuchni takie uliczne stoiska gastronomiczne to nie lada gratka, natomiast pomimo licznie szwędających się tu wszędzie bezdomnych psów, wszelkie opowieści i ostrzeżenia, aby w Meksyku nie jeść mięsa gdyż można przez przypadek bezwiednie zjeść psa, należy spokojnie włożyć między bajki.

Grzegorz Kogut

Czy Pan Bóg ma wakacje?

Pewnego razu, w czasie kazania do dzieci na temat wakacji, ośmioletni Piotrek zapytał mnie: „Czy Pan Bóg jeździ na wakacje?”. Wywołało to falę śmiechu w całym kościele. Koledzy i koleżanki Piotrka śmiali się tak głośno i długo, że nie można było kontynuować kazania. Ubawieni byli nawet rodzice obecni na Mszy św. Tylko kolega Piotrka, dziewięcioletni Łukasz, kiedy wszyscy się śmiali, podniósł rękę. Podałem mu więc mikrofon, a on stwierdził, że pytanie, które zadał Piotrek, nie jest wcale takie śmieszne. Co więcej, stanowczym głosem oznajmił, że zna odpowiedź. W całym kościele zaległa cisza. Wszyscy byli zdumieni i zastanawiali się, co też powie dziewięcioletek. Tymczasem Łukasz nabrał w płuca powietrza i z całych sił, głośno i odważnie udzielił odpowiedzi, mówiąc: „Owszem, Pan Bóg jedzie na wakacje, ale pod warunkiem, że my Go ze sobą zabierzemy, a nie zostawimy w domu!”. W całym kościele wszyscy pospuszczali głowy i trwała cisza. Tylko rodzice Łukasza byli dumni, że mają tak mądrego syna. Choć pozornie pytanie mogło wydawać się śmieszne, to już odpowiedź na nie może zmusić nas do zastanowienia.

„Idźcie i odpocznijcie nieco”

Na koniec czerwca dzwonek w szkołach obwieścił wakacje! A więc czas bez szkoły, bez nauki, bez książek, bez pracy domowej, bez dźwigania każdego ranka ciężkiego plecaka i co najważniejsze – bez porannego wstawania. Pewnie każdy zgodzi się, że te ponad 60 dni bez nauki w lipcu i sierpniu to chyba pomysł Pana Boga. Dobrze to sobie zaplanował, że po całorocznym wysiłku należy się odpocząnek. Łatwo wtedy cytować słowa Jezusa z szóstego rozdziału Ewangelii wg św. Marka: „Idźcie i odpocznijcie nieco”. Apostołowie, po trudzie ewangelizowania, wrócili do Jezusa i opowiadali o swoich osiągnięciach. Mimo entuzjazmu musieli wyglądać na zmęczonych, skoro Jezus odsyła ich, aby poszli odpocząć. Kiedy uczeń szkoły podstawowej, gimnazjum lub liceum wraca ostatniego dnia ze szkoły, niesie w rękę swoje świadectwo, wie też, że czeka go zastępowy odpocząnek. Eksplozją szczęścia niesie go na górskie szlaki, nadmorskie plaże, czasem w dalekie, ciepłe kraje. Niektórzy marzą o spływie kajakowym lub o wędkowaniu. Różne mamy pomysły na wakacje i w różne miejsca jedziemy. Wakacje to taki piękny czas mający jedną wadę – kiedyś muszą się skończyć. Wtedy wracamy do naszej co-

dzienności, do szkoły, do różnych innych zajęć. Myślę, że warto już na samym początku wakacji pomyśleć o tym, co mówili Piotrek i Łukasz: czy Pan Bóg też jedzie na wakacje? Owszem, Pan Bóg jedzie na wakacje, ale pod warunkiem że my Go ze sobą zabierzemy!

Wcale nie zamykają kościołów

Pakując wakacyjne plecaki czy torby podróżne, pamiętajmy, że chce z nami jechać też Bóg. Nie chce On, abyśmy zostawili Go na długie dwa miesiące samego. On chce być z nami i przeżywać wszystkie chwile naszych radości. No dobrze, ale co znaczy zabrać Go ze sobą na wakacje? To proste! Chodzi o to, abyśmy nie zapomnieli o Bogu, który jest naszym Ojcem, Przyjacielem, Przewodnikiem... Mamy pamiętać, że na czas wakacji wcale nie zamykają kościołów i tak jak zawsze, każdego dnia jest sprawowana Msza św. Również w wakacje należy pamiętać o spowiedzi, Pierwszym Piątku, chwili adoracji czy czytaniu Pisma Świętego. Zabrać ze sobą Boga na wakacje, to na pewno rozmawiać z Nim na modlitwie każdego dnia; dziękować Mu za słońce, piękno krajobrazu, który odkrywamy; za dobroć ludzi, której doświadczamy; za wiele chwil radości, które nas spotkają! Ks. Jan Twardowski w swoim wierszu pisał: „Czy możemy powiedzieć, że żyjemy dla Boga? Czy nie żyjemy dla siebie, dla swoich ambicji, dla pieniędzy, dla własnego szczęścia? Każdą chwilę dostajemy od Boga i każdą chwilę oddajmy Jemu”. Każda chwila wakacyjnej radości czy szczęścia może być ofiarowana Panu Bogu.

Zdaj test swojej wiary

Wakacje to doskonały czas na test naszej wiary. Być może czasami naszą obecność na Eucharystii, spowiedź, modlitwę traktujemy jedynie jako praktyki religijne, które są jednym z wielu „obowiązków” naszego życia. A przecież mówi się, że wakacje to czas, gdy od obowiązków mamy odpocząć. Pewnego razu byłem na Mazurach w malowniczej miejscowości Ukta, gdzie przepływa rzeka Krutynia, znana ze spływów kajakowych. Uczestniczyłem w wieczornej Eucharystii, a po jej zakończeniu wychodziłszy z innymi księżmi z kościoła. Czekająca na nas młoda studentka. Jednak zamiast radości na jej twarzy widać było smutek i zakłopotanie. Gdy zapytaliśmy się, dlaczego jest taka smutna okazało się, że trapi ją problem. Przyjechała na wakacje

z grupą znajomych, wszyscy się doskonale bawią, ale nikt oprócz niej nie chciał nawet słyszeć o niedzielnej Eucharystii. Być może wielu ministrantów czy lektorów w czasie wakacji znajdzie się w podobnej sytuacji. Warto wtedy pamiętać stwierdzenie małego Łukasza: „oczywiście, że Pan Bóg jedzie na wakacje, ale pod warunkiem że my Go ze sobą zabierzemy...”.

Dostrzeż skarb od Boga

Wszystkim, którzy za niedługo rozpoczynają wakacje, chciałbym dedykować bajkę o najpiękniejszym ze wszystkich skarbow:

„Każdego poranka bogaty i wszechpotężny król Bengodi odbierał hołdy swoich poddanych. W swoim życiu zdobył już wszystko to, co można było zdobyć i zaczął się trochę nudzić. Pośród różnych poddanych, zjawiających się codziennie na królewskim dworze, każdego dnia punktualnie pojawiał się pewien cichy żebrak. Przynosił on królowi jabłko, a potem oddalał się, równie cicho jak wchodził. Król, który przyzwyczajony był do otrzymywania wspaniałych darów, przyjmował dar z odrobiną ironii i poślania, a gdy tylko żebrak się odwracał, drwił sobie z niego, a wraz z nim cały dwór. Jednak żebrak się tym nie zrażał. Powracał każdego dnia, by przekazać w królewskie dłonie kolejny dar. Król przyjmował go rutynowo i natychmiast odkładał jabłko do przygotowanego na tę okazję koszyka, znajdującego się blisko tronu. Były w nim wszystkie jabłka cierpliwie i pokornie przekazywane przez żebraka. Kosz był już prawie pełen. Pewnego dnia ulubiona królewska małpa wzięła jedno jabłko i ugryzła je, po czym plując nim, rzuciła pod nogi króla. Monarcha oniemiał z wrażenia, gdy dostrzegł wewnątrz jabłka migoczącą perłę. Rozkazał natychmiast, aby otworzono wszystkie owoce z koszyka. W każdym z nich znajdowała się taka sama perła. Zdumiony król kazał zaraz przywołać do siebie żebraka i zaczął go przepytawać. – Przynosiłem ci te dary, panie – odpowiedział człowiek – abyś mógł zrozumieć, że życie obdarza cię każdego dnia niezwykłym prezentem, którego ty nawet nie dostrzegasz i wyrzucasz do kosza. Wszystko dlatego, że jesteś otoczony nadmierną ilością bogactw. Najpiękniejszym ze wszystkich darów jest każdy rozpoczynający się dzień”.

Obyśmy potrafili w każdym kolejnym dniu wakacji dostrzec skarb, jaki otrzymujemy od Boga. Starajmy się, aby tego skarbu nie zniszczyć i nie zapomnieć o Panu Bogu, który każdego dnia chce być z nami!

Oprac. Ks. Józef Buczyński

Kim jest dla mnie Duch Święty?

Dla mnie, siostry Misjonarki Służebnicy Ducha Świętego (tak nazywa się nasze Zgromadzenie), uroczystość Zesłania Ducha Świętego jest jednym z najpiękniejszych świąt w ciągu roku. To także święto patronalne naszego Zgromadzenia, a więc wspólne imieniny. Jestem wdzięczna Duchowi Świętemu, że powołał mnie do Zgromadzenia, które nosi Jego imię, oraz że właśnie tutaj mogłam Go bardziej poznać i zbliżyć się do Niego. Jednak fundament mego życia wiary został położony znacznie wcześniej. Dziękuję Bogu za moją rodzinę, która przekazała mi wiarę i za naszą parafię, gdzie ta wiara się zakorzeniła.

W dzieciństwie uczyłam się modlić do Boga jako Ojca, później, jako nastolatka wchodziłam w relację z Jezusem – Bratem i Przyjacielem, natomiast Trzecia Osoba Trójcy Świętej pozostawała dla mnie nieznaną, tajemniczą, a nawet niedostępną.

Obecnie, po 35 latach życia w Zgromadzeniu, gdzie Duch Święty jest szczególnie czczony i kochany, doświadczam Jego obecności jako żywej, bliskiej Osoby, której mogę całkowicie zaufać i z którą pragnę przeżywać każdą chwilę dnia.

On jest Tym, z którym rano wstaję. W pierwszych latach formacji był u nas zwyczaj, że jedna z Sióstr budziła nas, a włączając światło mówiła: „Duchu Święty Boże” – a my, jeszcze zaspane, odpowiadałyśmy: „Wszystko z miłości ku Tobie”. To formowało w sercu pragnienie, by nie tylko wstać z łóżka z miłości do Niego, ale w miłości do Ducha Świętego przeżywać cały dzień, ze wszystkim, co się w nim wydarzy.

W klasztorze rozpoczynamy dzień od medytacji nad Słowem Bożym. Przed otwarciem Biblii, zawsze modlę się do Ducha Świętego, aby Ten, który jest jej głównym autorem, pozwolił mi zrozumieć, co Pan Bóg mówi w Swoim Słowie, i proszę Go, aby otwierał moje serce na przyjęcie Słowa.

W ciągu dnia niejednokrotnie przypominają mi się słowa naszej współzałożycielki Matki Józefy mówiące o tym, że oddechem Służebnicy Ducha Świętego powinno być wezwanie: „Przyjdź Duchu Święty”. Wierzę, że tysiące SSpS, które w taki sposób przeżywały swoje życie i posługiwanie, już cieszą się pełnią zjednoczenia z Duchem Świętym w niebie.

Duch Święty jest Tym, do kogo zwracam się podczas duchowego rozeznawa-

nia, często proszę Go o światło i mądrość w podejmowaniu decyzji. Spotykając ludzi cierpiących, proszę Ducha Świętego, by ich umocnił i pocieszył, wszak On jest Pocieszycielem. Podczas wieczornego rachunku sumienia staję w obecności Ducha Świętego, który jest Duchem Prawdy, prosząc, by pokazał mi prawdę o mnie. Nie tylko moje grzechy, ale także to, jak Bóg mnie kocha i jak ja pozwalam Mu się kochać, na ile moje podobieństwo do Niego objawiło się w ciągu dnia.

Moja relacja z Duchem Świętym pogłębiła się w latach, gdy byłam zaangażowana w posługę w charyzmatycznej, ewangelizacyjnej szkole Maryi. Niejednokrotnie byłam świadkiem wielkich cudów, jakie Duch Święty dokonywał w sercach i życiu ludzi, którzy z wiarą przyzywali Go i powierzali się Jemu.

Od wielu lat formuję się i posługuję na drodze *lectiodivina* i tu również odczuwam bliską obecność Ducha Świętego. Gdy jako 19-letnia dziewczyna, wstąpiłam do Zgromadzenia Misyjnego, początkowo miałam trudności z dzieleniem się swoim życiem i Słowem Bożym w grupie biblijnej. Nie mogłam wówczas przewidzieć, że po latach Bóg pošle mnie, abym dzieliła się swoją wiarą w wielu miejscach i na różne sposoby, m.in. na antenie Radia Maryja, a także prowadząc i towarzysząc podczas rekolekcji. Wierzę, że w ten sposób Duch Święty chce objawiać się w moim życiu. Niejednokrotnie doświadczam, że ta posługa jest ponad moje siły, ale jednocześnie czuję, że On posługuje się mną, słabą i grzeszną, aby objawić moc Słowa Bożego i miłość Boga Ojca.

My, Służebnice Ducha Świętego, nosimy obrączkę z wygrawerowanym Duchem Świętym. Jest to zewnętrzny znak tego, co niewidzialne. Obrączka milcząco mówi, że jestem poświęcona Duchowi Świętemu. W rzeczywistości to nie ja robię coś dla Pana, składając śluby zakonne. To Duch Święty akceptuje mnie taką, jaką jestem, czyni mnie zdolną do przyjęcia miłości Pana Boga i do odpowiedzi na tę miłość poprzez kochanie Pana Boga i człowieka. I to jest droga do szczęścia i pełni życia.

Jestem bardzo wdzięczna św. Arnoldowi Janssenowi, za to, że pozostając otwartym na Ducha Świętego, pozwalał Mu się prowadzić, a swoim duchowym córkom i synom pozostawił w spadku wielką miłość ku Niemu.



s. Maria Marta Przywara.

Zgodnie z testamentem naszego Założyciela, każdy dzień we wspólnocie rozpoczynamy śpiewem hymnu: „O Stworzycielu Duchu przyjdź”, prosząc, aby dzięki łasce Ducha Świętego, Trójca Święta żyła w naszych sercach i w sercach wszystkich ludzi. Podczas modlitw południowych zawsze rozbrzmiewa w naszych klasztorach Sekwencja do Ducha Świętego, w której wspólnie powierzamy Panu Bogu sprawy Kościoła i ludzi, proszących nas o modlitwę. Obecnie każdego dnia modlimy się o pokój dla Ukrainy, Ziemi Świętej i za tych, którzy za nas oddają swoje życie.

Łącząc się w pragnieniu Ducha Świętego, módlmy się często za siebie i innych: „Ojcze, w imię Twego Syna Jezusa proszę o dar Duch Świętego”.

Kochani, życzę każdemu, aby Duch Święty – nasz wspólny Przyjaciel i Oblubieniec, prowadził nas drogą świętości, napełniając serca czystą miłością, głębokim pokojem i radością, płynącą z wiary.

Słowo Boże zachęca nas: „Zawsze się radujcie, nieustannie się módlcie, za wszystko dziękujcie, taka jest bowiem wola Boża w Jezusie Chrystusie względem was” (1 Tes 5,16-18) – do takiego życia wiarą może nas uzdolnić tylko Duch Święty, dlatego oddychajmy Jego obecnością, wzywając:

„PRZYJDŹ DUCHU ŚWIĘTY”.

s. Maria Marta Przywara

*Muzyka nie tylko daje nam ukojenie i dostarcza rozrywki.
Jest czymś więcej. Można poznać człowieka po muzyce, jakiej słucha.*

Paulo Coelho

Chór Resonantae w starej i nowej odsłonie...

Panowie z Chóru Resonantae cały czas się rozwijają, stawiają na jakość i stale poszerzają swój repertuar.

W grudniu zeszłego roku dzięki dofinansowaniu z nagrody sołeckiej za turniej sołectw i Samorządowi Gminy Świlcza zakupili tablety dla dyrygenta i członków chóru. W tablety mają wgrane wszystkie utwory nad jakimi pracują i obsługują specjalną dla tego celu aplikację. Jest to bardzo praktyczne rozwiązanie, gdyż wszystkie treści, nuty, opracowania mają w jednym urządzeniu, które usprawnia organizację prób.

Tradycyjnie w okresie Bożego Narodzenia chórzyci wystąpili przed rodzimą publicznością w kościele pw. Św. Jana w Bratkowicach z koncertem kolęd, który poprzedził uroczystą Pasterkę. Wzięli też udział w uświetnieniu mszy z okazji Święta Trzech Króli. Chóru Resonantae nie mogło zabraknąć na tradycyjnym Koncercie Kolęd pod patronatem Wójta Gminy Świlcza. Organizowany przez Gminne Centrum Kultury Sportu i Rekreacji w Świlczy z/s w Trzcianiu, który odbył się 21 stycznia w kościele parafialnym pw. św. Łukasza Ewangelisty w Mrowli. Wystąpiły w nim zespoły amatorskiego ruchu artystycznego GCKSiR: Chór Gama Świlcza, Chór Cantus i KSM Trzciania, Chór Męski Resonantae Bratkowice, Chór Dziecięcy Kantuski Trzciania, Grupa Obrzędowa im. Marii i Józefa Dziedziców, Kapela GCKSiR, Studio Wokalne GCKSiR, Zespół Pieśni i Tańca Pułanie.

Koncert przygotowali instruktorzy GCKSiR – Pan Andrzej Świstara z Grupy Obrzędowej, Jakub Pięta – dyrygent Chóru Resonantae i instruktor Studia Wokalnego, oraz Justyna Drozd-Ochał – kierownik artystyczny Kapeli GCKSiR. Aktywnie włączyli się w organizację także Kacper Czech, Kornelia Ignas, Patryk Rak i Łukasz Adamus. Koło Gospodyń Wiejskich z Mrowli dla wszystkich uczestników przygotowało pyszny poczęstunek.

W dniach 23-24 lutego Chór Resonantae wraz z dyrygentem Jakubem

Piętą wziął udział w dwudniowych profesjonalnych warsztatach z profesorem Anną Marek-Kamińską. Panowie ćwiczyli wraz z innymi chórmi męskimi w grupie 130 osób a także Wojskową Orkiestrą Dętą przed koncertem „Credo Wyklętych”. Warsztaty miały miejsce w ośrodku Zwierzyń w Bieszczadach. Dwa dni śpiewu połączonych chórów wraz z orkiestrą dętą pod batutą dwóch dyrygentek było okazją poznać nowe wymiary śpiewu chóralnego, zdobyć nowe doświadczenia oraz pozwolił poznać nowe osoby i aranżacje utworów.

2 marca 2024 r. w Sali Koncertowej Instytutu Muzyki Uniwersytetu Rze-

szowskiego odbył się koncert z okazji Dnia Żołnierzy Niezłomnych pt. „Credo Wyklętych” w ramach obchodów Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych, pod patronatem honorowym prezydenta RP Andrzeja Dudy. Inicjatorką artystycznego przedsięwzięcia była dr hab. Anna Marek-Kamińska prof. UR, która na przemian z kpt. Agatą Ćwiklak dyrygowała 11 połączonymi chórmi i Wojskową Orkiestrą Dętą wspomaganą przez akordeonistę Mirosława Dymona i pianistę Marcina Kasprzyka. Połączone chóry, w tym Panowie z Chóru Resonantae wykonali następujące utwory: „Jestem Pola-



Występ chóru z okazji 25-lecia Chóru Emmanuel.



Pasterka.

kiem”, „List do córki Zosi”, „Idą Leśni”, „Modlitwa Obozowa”, „Ostatnie słowa Inki”, „Mała dziewczynka z AK”, „Gryps do żony”, „List dzieci”, „Szara piechota”, Uwertura i Adagio w aranżacjach Dominika Lasoty. 130 głosów i Wojskowa Orkiestra Dęta spowodowały, że widowisko było podniosłe, wzruszające i wypełnione emocjami. Inspiracją dla kompozytora stały się m.in. dramatyczne listy i więzienne grypsy pisane przez Wandę Kozłowską do Bolesława Bieruta (o ułaskawienie jej ojca), Łukasza Cieplińskiego do żony Wiesławy, Danuty Siedzikówny „Inki” do sióstr Mikołajewskich i Witolda Pileckiego do córki Zofii. Utwory te w sposób niezwykle sugestywny wykonali soliści: Karolina Andreasik, Paweł Bazan, Mirosław Dymon, Maciej Galas i Marcin Kasprzyk.

Koncert poprowadzony przez Stefana Muncha zakończyła podniosła kompozycja Dominka Lasoty do wiersza Antoniego Kucharczyka pt. Jestem Polakiem w wykonaniu instrumentalistów i połączonych chórów a mianowicie Orkiestry Wojskowej z Rzeszowa, Chóru Służb Mundurowych z Rzeszowa, Chóru Męskiego Resonantae z Bratkowic, Męskiego Chóru Gloria z Wysokiej Głogowskiej, Chóru Rolników z Wielopola Skrzyńskiego, Męskiego Zespołu Gaudens Gaudebo z Rzeszowa, Chóru Męskiego TŚ „Melodia” z Mielca, Chóru Alba Cantans z Rzeszowa, Chóru „ECHO” ZNP i RCKP z Krosna, Chóru Veritas z Nowosielec, Chóru Sokół z Frysztaka.

Panowie ćwiczyli ponadto nowe utwory muzyki rozrywkowej min. „Jej Portret” Bogusława Meca, „Bądź moim natchnieniem” – Andrzeja Zauchy, „Zabiorę Cię dziś na bal” i „Kochaj mnie” – Zbigniewa Wodeckiego, „Za Tobą pójdę jak na bal” – Krzysztofa Krawczyka a także „Kochaj mnie” Sławka Uniatowskiego i Walc Embaras. Część z repertuaru rozrywkowego zostało wykonane podczas Gminnych Obchodów Dnia Kobiet – 9 marca 2024 w sali widowiskowej GCKSiR. Pomyślną wydarzenia jest dyrygent chóru i instruktor Studia Wokalnego Jakub Pięta. Aranżacja i przygotowanie wykonawców także jest jego autorstwa. Chórzyści po zakończonym koncercie obdarowali Panie wiosennymi kwiatami. Chór Resonantae ciągle się rozwija, zdobywa nowe doświadczenia i nie zwalnia tempa. W okresie Wielkopostnym w dniu 10 marca Panowie brali



Dzień Kobiet.

udział w VII Koncercie Pieśni Pasyjnej „Któryś za nas cierpiał rany...” w kościele pw. Miłosierdzia Bożego w Rzeszowie a 21 kwietnia w XXV Koncercie Pieśni Wielkanocnej „Alleluja” połączonym z Jubileuszem 25-lecia Chóru Emmanuel w Rzeszowie.

W najbliższym czasie przed Panami kolejne koncerty, wyzwania, a w dalszej kolejności zgrupowania, udział w eventach, o czym z pewnością będziemy informowani na bieżąco.

Monika Piątek



Credo Wyklętych.

„I co że wiatr, że struny drżą
Skoro to oczu Twoich blask rozjaśnia dom...”

Zacznij od... Wodeckiego – koncert Chórów Gminnego Centrum Kultury Sportu i Rekreacji

2 czerwca 2024 r. w filii GCKSiR w Świlczy odbył się piękny, wzruszający koncert Chórów działających przy Centrum Kultury. Koncert poświęcony pamięci Zbigniewa Wodeckiego – muzycznego geniusza, który pozostawił po sobie niezapomniane dzieła. To wyjątkowe wydarzenie było hołdem dla niezwykłego artysty i jego niepowtarzalnego wkładu w polską muzykę. Swoiste Tribute to Wodecki. Prowadząca wydarzenie Karolina Salach zabrała nas w niesamowitą wędrówkę po twórczości Mistrza, bo nie jest tajemnicą, że wszyscy lubimy wracać do tych cudownych dźwięków.



W wydarzeniu wystąpił Chór Męski Resonantae z Bratkowic pod dyрекcją Jakuba Pięty, Chór Cantus z Trzciany z dyrygentem Łukaszem Adamusem, Chór Gama ze Świlczy wraz z instruktorem Patrykiem Rakiem oraz Chór Dziecięcy Kantuski wraz z dyrygentką Kornelią Ignas. Koncert rozpoczął Chór Cantus utworem, no właśnie „Zacznij od... Bacha”, czyli jednego z najbardziej rozpoznawalnych utworów artysty. W następnej kolejności chórzyci wykonali utwór „Lubię wracać tam gdzie byłem” z solowym występem Julii Kornak ze Studia Wokalnego oraz „Nauczmy się



żyć obok siebie” przy akompaniamencie Kacpra Czecha. Następnie na scenie pojawił się Chór Gama, który na zmianę z Chórem Resonantae wykonali utwory: „Opowiadaj mi tak”, „Nad wszystko uśmiech Twój”, „Kochaj mnie”, „Dziewczyna z Konwaliami”, „Znajdziesz mnie znowu” i „Będzie tak nie raz”. W międzyczasie na scenie pojawił się Chór Dziecięcy Kantuski z utworami „Chwytaj dzień” i solowym wykonaniem Nataszy Wójcik, „Rzuć wszystko co złe”, któremu towarzyszył występ małych skrzypaczek – Anny Miśty i Gabrieli Kornak oraz niezapomniana „Pszczółka Maja” przy nieśmiałym udziale publiczności. W finale połączone chóry oraz wokaliści – Kuba Pięta, Patryk Rak i Kornelia Ignas wykonali „Tak bardzo wierzę w nas” w chwytającej za serce aranżacji.

Gromkie brawa i owacje na stojąco były tylko potwierdzeniem talentu artystów amatorskiego ruchu artystycznego w Gminie Świlcza. Wszystkim wykonawcom, organizatorom i instruktorom – dyrygentom w pełnych wzruszenia

i podziwu słowach podziękował Seweryn Kornak – Zastępca Wójta Gminy Świlcza. Licznie zgromadzona publiczność oraz radni powiatowi – Iwona Ja-



nowska, Tomasz Wojton, radni gminni – Joanna Wdowik-Mika, Katarzyna Wdowik, Marcin Czech, Łukasz Litwa, Marcin Lechowicz, Marcin Żańczak serdecznie gratulowali artyście. Dyrygenci otrzymali podziękowania z rąk dyrektora GCKSiR Adama Majki i kwiaty z rąk Zastępcy Wójta Seweryna Kornaka.

Parafrazując wersy ostatniego utworu wykonanego przez wszystkich chórzystów, to właśnie za nich „wznieśmy toast, winem z róży”.

I żyjmy tak jak kiedyś Zbigniew Wodecki odpowiedział na pytanie: „Co robić? Uświadomić sobie, że jutro może już nie będzie. Nauczyć się żyć chwilą, która jest. To znaczy przyjąć, że wszystko to, co było, to było, ale już tego nie ma, a to co będzie, tak naprawdę nie musi się zdarzyć. A więc baw się tak, jakby to był ostatni dzień naszego życia. Taka postawa dotyczy zresztą nie tylko zabawy. To ideał życia w ogóle.”

Monika Piątek

Uroczystości patriotyczne z udziałem członków Towarzystwa Miłośników Ziemi Bratkowickiej

W tym roku na zaproszenie IPN wzięliśmy udział w dwóch bardzo ważnych uroczystościach. Były to: Rocznica przekształcenia Związku Walki Zbrojnej w Armię Krajową. To 14 lutego 1942 r. Naczelnny Wódz gen. Władysław Sikorski wydał rozkaz o jego przekształceniu. Przemianowanie ZWZ w AK miało na celu pokazanie, że w Kraju toczy się cały czas walka i działania dywersyjne przeciw okupantowi. W latach 1942-43 akcja scaleniowa zbrojnego podziemia dowództwu AK trwała i praktycznie w ramach AK skupiły się niemal wszystkie największe organizacje zbrojne. Poza Armią Krajową pozostał niewielki odłam Narodowych Sił Zbrojnych. NSZ uważały Związek Sowiecki za głównego wroga Polski.

Program obchodów zaczął się Mszą Świętą w kościele pw. Świętego Krzyża, którą odprawił ksiądz biskup Jan Wątroba. Po mszy świętej udano się pod Pomnik Pamięci Żołnierzy Armii Krajowej Podokręgu „Rzeszów”, gdzie zostały złożone wiązanki kwiatów przez delegację biorące udział w obchodach. Nasze towarzystwo reprezentowały:

Katarzyna Wdowik – Prezes, Zdzisława Lesiak – Skarbnik, członkowie TMZB w osobach: Dawid Homa, Andrzej Bednarz. W uroczystości brała również delegacja z Niepublicznej Szkoły Podstawowej w Bratkowicach pod opieką Pani Moniki Stobierskiej wicedyrektor tej szkoły.

Druga uroczystość to Dzień Żołnierzy Wyklętych. 1 marca 1951 roku w więzieniu mokotowskim wykonano wyrok śmierci na siedmiu członkach IV Zarządu Głównego Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość”: Łukaszu Cieplińskim, Mieczysławie Kawalcu, Józefie Batorym, Adamie Lazarowiczu, Franciszku Błażeju, Karolu Chmielu i Józefie Rzepce – będących ostatnimi ogólnopolskimi koordynatorami „Walki o Wolność i Niezawisłość Polski z nową sowiecką okupacją”. Dzień ten został uchwalony przez Parlament i jest obchodzony od 2011 roku. „W hołdzie Żołnierzom Wyklętym – bohaterom antykomunistycznego podziemia, którzy w obronie niepodległego bytu Państwa Polskiego, walcząc o prawo do samostanowienia i urzeczywistnienia dążeń

demokratycznych społeczeństwa polskiego, z bronią w rękę, jak i w inny sposób przeciwstawili się sowieckiej agresji i narzuconemu siłą reżimowi komunistycznemu”.

Nas również nie mogło zabraknąć na tym wydarzeniu i delegacja składająca się z Katarzyny Wdowik Prezes, Zdzisławy Lesiak Skarbnik i członków Tadeusza Bednarza i Andrzeja Bednarza udała się do Rzeszowa na wojewódzkie obchody Dnia Żołnierza Wyklętego. Uroczystości poprzedziła msza święta w Kościele Farnym, po której uczestnicy obchodów przemaszzerowali pod Pomnikiem Żołnierzy Niezłomnych. Pod pomnikiem, pamięć zamordowanych żołnierzy polskiego podziemia uczczono apelem, salwą honorową, złożeniem kwiatów i odegraniem pieśni reprezentacyjnej Wojska Polskiego. Zostały również wygłoszone mowy okolicznościowe. Po zakończonych uroczystościach udaliśmy się do Bratkowic i Trzciany, gdzie zaświeciliśmy znicze na symbolicznych mogiłach poległych żołnierzy.

**Opracowała Katarzyna Wdowik
Prezes TMZB**

Niezlomni, wykleci, przywrócenie pamięci

Takie będą Rzeczypospolite, jakie ich młodzieży chowanie

Pragnąc wychować nowe pokolenie młodzieży w duchu miłości wobec Ojczyzny, należy wskazać im wzorce godne podziwu i naśladowania. Dlatego też, 25 lutego br. Niepubliczna Szkoła Podstawowa przygotowała uroczysty apel z okazji Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych, który odbył się w parafialnym kościele w Bratkowicach. To państwowe święto, ustanowione w 2011 r. ma honorować żołnierzy i bojowników podziemia niepodległościowego i antykomunistycznego działającego w latach 1944-1963.

Przez wiele lat pamięć o tych ludziach trwała jedynie w umysłach Polaków. Oficjalne źródła nie wspominały o „wyklętych bohaterach”. Żołnierze, którzy nie zgadzali się z komunistycznym reżimem musieli zapłacić najwyższą cenę, czyli cenę życia. Byli więzieni i katowani, lecz nie złamali przysięgi żołnierskiej i swoich przekonań.

Dzień 1 marca jest datą symboliczną dla najnowszej historii Polski. Tego dnia, w 1951 r., na terenie mokotowskiego więzienia w Warszawie, zostali zamordowani członkowie IV Zarządu Głównego Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość”. Wśród siedmiu skazanych przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie byli: prezes Zarządu płk Łukasz Ciepliński ps. „Pług”, mjr Adam Łazarowicz, por. Józef Rzepka, kpt. Franciszek Błazej, por. Józef Batory, Karol

Chmiel i mjr Mieczysław Kawalec. Wszyscy skazani zostali zabici tzw. metodą katyńską – strzałem w tył głowy.

Pierwsza część obchodów Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych rozpoczęła się montażem słowno-muzycznym w wykonaniu uczniów starszych klas. Następnie ks. proboszcz Józef Książek odprawił Mszę Świętą w intencji Ojczyzny. Uroczystości uświetniły poczty sztandarowe: Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej, Szkoły Podstawowej nr 2 im. Jana Pawła II oraz NSP im. Żołnierzy Armii Krajowej.

Narratorzy – Julia Dworak oraz Adam Kardyka wyjaśnili, kiedy i dla

czego obchodzimy Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych. Następnie uczniowie poprzez patriotyczne wiersze, pieśni żołnierskie i prezentacje multimedialną oddali hołd bohaterom, którzy mieli umrzeć na wieczność i nigdy już nie zaistnieć w świadomości kolejnych pokoleń Polaków.

Przedstawione zostały wybrane sylwetki żołnierzy drugiej konspiracji m.in.: najodważniejszego z odważnych – rtm. Witolda Pileckiego, mjr. Zygmunta Szendzielarza, ppłk. Łukasza Cieplińskiego, mjr. Mieczysława Kawalca i wielu innych, którzy nie zaakceptowali przejścia władzy w Polsce przez komunistów. Bohaterowie ci,



podobnie jak Danuta Siedzikówna „Inka” w chwili najcięższej próby zachowali się jak trzeba.

W uroczystościach wzięli udział zaproszeni goście m.in.: **Pan Sławomir Styka** – Wójt Gminy Świlcza, który w swoim przemówieniu podkreślił rolę patriotycznych ideałów w życiu współczesnej młodzieży, **Pan Wojciech Sło-**

wik – Sekretarz Urzędu Gminy, **Pan Tomasz Wojton** – Przewodniczący Rady Powiatu, **Pan Sławomir Miłek** – Radny Powiatu Rzeszowskiego, **Pani Katarzyna Wdowik** – Prezes TMZB, uczniowie, nauczyciele, rodzice i mieszkańcy Bratkowic.

W ramach obchodów Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych na-

sza szkoła zorganizowała międzyszkolny konkurs historyczny pt.: *Józef Rzepka – syn ziemi bratkowickiej*, który cieszył się dużym zainteresowaniem okolicznych szkół. Nagrody dla wszystkich laureatów zostały ufundowane przez Pana Tomasza Wojtona.

Faustyna Ząbczyk-Olchowy

III Turniej Strzelecki

W dniu 2 czerwca 2024 roku odbył się III Turniej Strzelecki im. majora Józefa Rzepki organizowany przez Powiat Rzeszowski. Wydarzenie jest to cykliczne dla upamiętnienia wywodzącego się z powiatu rzeszowskiego Żołnierza Wyklętego Józefa Rzepki, a jednocześnie naszego rodaka z Bratkowic.



Zawody te mają na celu nie tylko doskonalenie umiejętności strzeleckich wśród dzieci, młodzieży i dorosłych, ale przede wszystkim kształtowanie postaw patriotycznych i miłości do Ojczyzny. To dobry i ciekawy sposób na wspólne spędzenie wolnego czasu i upowszechnienie strzelectwa sportowego.

Zawody odbywała się w trzech kategoriach: dzieci i młodzież, kobiety, mężczyźni na Gminnej Strzelnicy Sportowej „Partyzant” w Sokołowie Małopolskim. Zawodnicy strzelali z pistoletu i karabinu w pozycji stojącej i leżącej.



Towarzystwo Miłośników Ziemi Bratkowickiej reprezentował pan Bogusław Wdowik wraz synem Szymonem. Dziękujemy naszym zawodnikom za udział i wspaniałe reprezentowanie naszego Towarzystwa i całych Bratkowic.

Redakcja Ziemi Bratkowickiej



„Polskie Państwo Podziemne”



W nawiązaniu do wydarzeń, które będą odbywały się w naszej miejscowości w lipcu, a chodzi o obchody 80. rocznicy „Akcji Burza” Towarzystwo Miłośników Ziemi Bratkowickiej wspólnie z IPN Rzeszów zorganizowało kilka ciekawych projektów.

Jednym z nich była prelekcja we wszystkich szkołach na terenie Bratko-

wic pt. „Polskie Państwo Podziemne”. Prelekcję przygotował i poprowadził Zenon Fajger, historyk z IPN w Rzeszowie. Mogliśmy nie tylko posłuchać o wydarzeniach z czasów II wojny, ale też o jej okrucieństwie.

W czasie prezentacji wspomniano też naszego rodaka majora Józefa Rzepkę, pseudonim „Znicz”. Było to nie

tylko ciekawe, ale również pouczające wydarzenie, które nam ukazało okrucieństwo wojny oraz jej skutki. To dzięki bohaterom tamtych wydarzeń możemy żyć w wolnej Polsce i cieszyć się wolnością. W czasach gdy za naszą granicą trwa wojna tym bardziej powinniśmy ją cenić.

Prezes Katarzyna Wdowik



Na świecie jest takie mnóstwo słów, ale żadne nie jest bez znaczenia

Oczywiście słowa mają moc. Potrafią pocieszać i podnieść po upadku. Ale również mogą ranić, przysporzyć dotkliwy cios, który goi się dłużej i trudniej niż fizyczne uderzenie. Słowa, które ugodziły pozostają w pamięci latami. Czas nie stoi w miejscu, tylko biegnie nieubłagalnie. W nowej pięknej mowie polskiej najczęściej używane jest słowo „czas” i tak: brakuje nam czasu, potrzebujemy więcej czasu, nie mam czasu, daj mi trochę czasu, nie trać czasu, czas ucieka, goni; czas to pieniądz, minęły dobre czasy, uzyskał dobry czas, dziwne czasy, kiepskie czasy, dokładny czas, czas leczy rany, czas do domu, takie czasy, trudne czasy, itp.

Czas dzieli nam życie na godziny, minuty, sekundy. Czasem spowalnia, innym razem przyspiesza. Potrzebujemy czasu, aby się nie pogubić i zdyscyplinować, i aby zmieścić w jednej dobre codzienne sprawy.

Czas pozbawia nas młodości, która jest piękna i przynosi nam starość. Mówią, że starość się Panu Bogu nie udało. Jednak wszystko mu się udało. Każdy człowiek został tym obdarzony. Każdy z nas narodził się jako małe bezbronne dziecko, a potem dostaje młodość na podejmowanie nie raz okrutnych decyzji i popełnianie błędów. Dojrzałość uczy nas ponoszenia konsekwencji za te błędy. A starość przychodzi na każdego bez względu na status materialny czy życiowy status. A przez starość i niedołęstwo przychodzi pokora. Będąc już w podeszłym wie-

ku uczymy się pokory. Pokory brakowało ludziom XXI wieku, którzy uwierzyli, że dzięki zaawansowanej technologii mogą wszystko. Świat i jego zakłamaną filozofia uczyły postawy roszczeniowej. Wmawiając człowiekowi, że życie ma być nieustanną przyjemnością. W świecie bez wad nie było miejsca na starość. To był temat tabu. Było złudne poczucie, że mnie to nie dotyczy.

Dzisiejszy świat choruje na brak miłości. Paradoksalnie robi wszystko, aby zmniejszyć jej wartość. W ostatnim okresie w Polsce jest bardzo chwalebna polityka szczególnie rządu i samorządów. Mianowicie jest troska o seniorów. Powstają domy Seniora. Bowiem samotność jest bardzo trudna. Żaden człowiek na dłuższą metę nie czuje się z nią dobrze. Trudno ją nazwać przyjaciółką. Bardzo często ludzie po utracie bliskiej osoby są załamani. Uważają, że wszystko ich przerasta. Na to była rada naszych Przodków, którzy uważali, że człowiek sam tego nie poniesie. Bo ludzka siła na niewiele się zda, jak nie zaprosisz do tego Pana Boga. Potkniesz się o pierwszy wystający kamień. A do prośbienia potrzebna jest pokora. Każdy ma prawo do przeżycia cierpienia po swojemu. Niekiedy oglądanie bardzo chorego człowieka niejednego przerasta.

W pewnym wieku dzieci muszą przejąć odpowiedzialność za rodziców. Pycha i zuchwalstwo ludzi, którzy nie potrafią przyjąć prawdy oczywistej i sięgają po to co do nich nie należy,

wcześniej czy później ich zgubią. Ludzi powinna cechować życzliwość zamiast wrogości, serdeczność w miejsce nienawiści oraz ludzkie odruchy serca. Niby proste, a tak wiele znaczące gesty. Kilka słów, a czasem pokrzepią człowieka. Współczucie jest zupełnie czym innym niż litość. Współczucie, czyli chęć odebrania choć części nam jakiegoś doświadczenia się po utracie kogoś bliskiego. Natomiast przyjaźń jest cenna jak miłość i trudno wyobrazić sobie życia bez niej.

Czasem wydaje się nam, że wybraliśmy w swoim życiu najwłaściwszą drogę, ale już po kilku krokach się orientujemy, że prowadzi donikąd. Za późno jest jednak na to, żeby zawrócić. Każdy człowiek ma swoją górkę, na którą musi się mozolnie wspiąć. A jak idzie się z kimś, to lżej. Nasze życie składa się z tysiąca niewiadomych.

Niejednokrotnie zastanawiamy się, dlaczego są takie trudne dla człowieka siły natury. Nieujarzmiony żywioł, potęga przy której człowiek widzi swoją słabość. Przed którą staje z pokorą, wiedząc że w starciu z żywiołem nie ma żadnych szans. Tę potęgę trzeba po prostu przyjąć i uszanować. Mądrość dana człowiekowi, to rozumieć. Tak był stworzony ten świat, siły natury są potężniejsze i człowiek nie jest w stanie ich wyobrazić i kontrolować, choćby tego bardzo chciał. Każde działanie wbrew naturze kończy się porażką człowieka.

Mieczysław Sawicki

Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży w Bratkowicach

Nasz rok formacyjny zbliża się ku końcowi. Śmiało możemy stwierdzić, że był on dla Nas dobrym rokiem. Na każdym spotkaniu integrowaliśmy się i spędzaliśmy bezcenny czas w swoim towarzystwie.

W czasie Wielkiego Postu, co tydzień prowadziliśmy Drogi Krzyżowe, podczas których czytaliśmy rozważania i śpiewaliśmy piękne pieśni. Jesteśmy wdzięczni wszystkim, którzy przyszli i modlili się wspólnie z Nami.

W Wielki Czwartek i Wielki Piątek zorganizowaliśmy adorację, gdzie w ciszy i spokoju serc czuwaliśmy nad grobem Pańskim.

W kwietniu, po intensywnym czasie jakim był dla Nas Wielki Post, graliśmy w różne teleturnieje, gry, zabawy i śpiewaliśmy Nasze KSM-owe piosenki. Po Drogach Krzyżowych przyszedł również czas na niedzielne Msze Święte dla dzieci i młodzieży.

Aktualnie planujemy Naszą czerwcową wycieczkę, której bardzo nie możemy się doczekać. Dziękujemy każdemu, kto przyczynia się do rozwoju Naszego Stowarzyszenia, za okazane wsparcie i pomoc.

Z KSM-owskim „GOTÓW!”
Julia Kopeć KSM Bratkowice

Pierwsza Komunia Święta dzieci z klas trzecich szkół podstawowych w Bratkowicach

12 maja 2024 r. w piękną, słoneczną niedzielę 47 dzieci z trzech szkół podstawowych przystąpiło do Pierwszej Komunii Świętej. Dziewczynki w śnieżnobiałych sukienkach i wiankach na głowach, a chłopcy w albach i eleganckich czarnych spodniach, zgromadzili się na placu Kościoła pw. Św. Jana Chrzciciela tuż przed godziną jedenastą, aby poprosić swoich rodziców o błogosławieństwo. Magdalena Lis wyrecytowała prośbę do rodziców i księdza proboszcza, a później wszystkie dzieci poprosiły o błogosławieństwo. Wzruszeni rodzice kładli ręce na głowach swych dzieci i razem z proboszczem błogosławili swoje pociechy. Z pieśnią „Przygotuję Ci serce o Chryste” dzieci weszły do kościoła, za nimi rodzice i rozpoczęła się uroczysta msza święta. W imieniu rodziców jedna z mam odczytała prośbę do księdza proboszcza o udzielenie komunii dzieciom. W trakcie koncelebrowanej mszy świętej, której przewodniczył ks. proboszcz Józef Książek i gościnie ks. Zdzisław Sawka, dzieci czytały prośby, podziękowania, modlitwę wiernych, śpiewały psalm i niosły dary ofiarne.

Największym i najważniejszym przeżyciem naszych dzieci było pierwsze przyjęcie komunii. Dzieci podchodziły parami i klękały na białym klęczniku, a ks. Proboszcz udzielał im sakramentu. Dzieci otrzymały pamiątkowe obrazki komunijne, a Bartosz Piątek i Aleksandra Niemiec wręczyli kwiaty księdzu proboszczowi, jako wyraz podziękowania za przygotowanie i udzielenie sakramentu. Pieśni śpiewane przez dzieci w trakcie mszy przygotował i przećwiczył organista – Pan Wojciech, a piękne dekoracje kościoła z Jezusem łowiącym rybki z imionami dzieci w swoje sieci wykonała pani Paulina Skrabucha z kwiaciarni Ps.Decoandflower.

W tym pięknym dniu wszystko się udało, radość dzieci, słoneczna pogoda, wzruszenie rodziców i uroczysta podniosła atmosfera mszy komunijnej. Dopełnieniem przyjęcia Sakramentu przez dzieci była pielgrzymka do Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Krakowie-Łagiewnikach. Dzieci wraz z członkami rodzin udały się do Krakowa w sobotę 25 maja, w Bazylicę Miłosierdzia wzięły udział we mszy świętej, którą odprawił razem z innymi księżmi, ks. Tadeusz. Później była prelekcja na temat miejsca, kościoła, historii sanktuarium przeprowadzona przez siostrę zakonną. Dzieci



zawiedziły ponadto Centrum Jana Pawła II oraz na koniec udały się do Centrum Krakowa, zobaczyć Wawel – największą w tej części Polski rezydencję królewską. Dzieci z pewnością na długo zapamiętają Dzień Pierwszej Komunii jak i zwieńczającą go pielgrzymkę do Sanktuarium w Łagiewnikach.

Monika Piątek



O tradycji i znaczeniu uroczystości Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa Pana

Boże Ciało to uroczystość ku czci Najświętszego Sakramentu, jej głównym punktem jest procesja. Wychodzimy na ulice z Chrystusem obecnym w Najświętszym Sakramencie, żeby Jego błogosławieństwo mogło dotrzeć do każdego człowieka.

Przypadające w czwartek po uroczystości Trójcy Świętej, Boże Ciało to jedno z głównych i najbardziej uroczystych świąt obchodzonych przez Kościół rzymsko – katolicki. W naszym kraju jest uroczystością obchodzoną w ostatni czwartek po oktawie Zesłania Ducha Świętego, jest to zatem święto ruchome.

Głównym punktem obchodów jest procesja eucharystyczna ulicami miast, miasteczek i wiosek. Uczestnictwo w niej to publiczna manifestacja wiary – wyznanie wiary w realną obecność Pana Jezusa w Najświętszym Sakramencie.

„Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Pańskiej, którą tradycyjnie w Polsce nazywamy Bożym Ciałem, jest przede wszystkim okazją do tego, by obecność Jezusa w tajemnicy Eucharystii pośród swojego ludu uczynić świadectwem dla innych. I stąd też wychodzimy na ulice naszych wiosek i miast z Chrystusem obecnym w Najświętszym Sakramencie, żeby Jego błogosławieństwo i Jego moc mogły dotrzeć do każdego człowieka”.

My – jako chrześcijanie, niosąc Pana Jezusa w Najświętszym Sakramencie przez ulice naszych wiosek i miast, sami dajemy świadectwo. „Nie idziemy sami, to nie jest pochód, w którym idziemy i prezentujemy naszą wiarę, czy przedstawiamy zasady naszej wiary, ale jest to procesja z Jezusem. A więc przekonani jesteśmy, że to On idzie z nami i pokazuje to, co jest w życiu najważniejsze, rozświetla drogi życia i przychodzi do każdego człowieka”.

Sens tego pójścia z Chrystusem poza Kościół, to „doświadczenie obecności i bliskości Pana Boga wobec każdego człowieka”.

W Polsce Boże Ciało jest dniem wolnym od pracy. To święto zobowiązujące katolików do uczestnictwa w tym dniu we Mszy świętej.

Pamiętkę ustanowienia Najświętszego Sakramentu obchodzi Kościół właściwie w Wielki Czwartek, jednak wówczas Chrystus rozpoczyna swoją mękę, dlatego od XIII w. obchodzone jest osobne święto Bożego Ciała.

Bezpośrednią przyczyną ustanowienia święta Bożego Ciała były objawienia Julianny Cornillon z Francji, która w 1209 r. miała widzenia jasnej tarczy księżycy z zarysowaną ciemną plamą. Widzenia te zostały zinterpretowane jako skutek braku wśród świąt kościelnych dnia poświęconego Najświętszemu Sakramentowi.



Pod wpływem tych widzeń biskup Robert w 1246 r. ustanowił takie święto dla diecezji Liege. W 1252 r. zostało ono rozszerzone na Germanię. W 1264 r. papież Urban IV bullą „Transiturus” ustanowił święto Bożego Ciała dla całego Kościoła. Stało się to rok po cudzie eucharystycznym w Bolsenie – wówczas zaczęła krwawić hostia w rękach księdza wątpliwego w transsubstancjację (przemiana chleba i wina w ciało i krew Jezusa Chrystusa). Korporał, na który spadły krople krwi, jest przechowywany w katedrze w miejscowości Orvieto.

Na termin obchodów Bożego Ciała wyznaczono czwartek w oktawie Trójcy Przenajświętszej. Z powodu śmierci pa-

pieża Urbana IV jego bulla w tej sprawie nie została ogłoszona. Uczynił to dopiero papież Jan XXII w 1317 r.

Pierwsze procesje w uroczystość Bożego Ciała odbywały się w latach 1265-75 w Kolonii, w Niemczech. Niesiono podczas nich krzyż z Najświętszym Sakramentem. Pod koniec XV w. procesje były już powszechne w Niemczech, Anglii, Francji, w północnych Włoszech i Polsce. Budowano cztery ołtarze jako stacje procesyjne. W uroczystym pochodzie ze śpiewem uczestniczyło duchowieństwo, cechy rzemieślnicze, bractwa kościelne, szkoły i rzesze wiernych.

Na czele procesji niesiona jest zawsze monstrancja z Najświętszym Sakramentem. Procesja z monstrancją zatrzymuje się kolejno przy czterech ołtarzach. Ołtarzy jest tyle, ilu było ewangelistów. Na każdym przystanku czytane są fragmenty z jednej Ewangelii, a więc po kolei – Mateusza, Marka, Łukasza i Jana.

Jako pierwszy obchody święta Bożego Ciała w Polsce wprowadził w diecezji krakowskiej w 1320 r. bp Nanker. Już w XIV w. procesje odbywały się w Płocku. W późnym średniowieczu i renesansie największym sanktuarium kultu Bożego Ciała w naszym kraju był poznański kościół Bożego Ciała.

W Polsce przed rozbiorem w procesji stołecznej kapłan niosącego monstrancję z Najświętszym Sakramentem podtrzymywał król wspólnie z najwyższymi dostojnikami państwowymi. Uczestnictwo wiernych w procesji łączyło się z manifestacją uczuć narodowych.

W okresie II Rzeczypospolitej procesje Bożego Ciała w Warszawie były niezwykle uroczyste celebrowane. W pierwszych latach po wojnie (1945-48) w warszawskiej procesji prymasowi towarzyszyli przedstawiciele komunistycznych władz, chcący w ten sposób zyskać uznanie społeczeństwa.

Konferencja Plenarna Episkopatu Polski 17 lutego 1967 r. zmodyfikowała obrzędy procesji Bożego Ciała, wprowadzając w całej Polsce nowe modlitwy przy każdym z czterech ołtarzy oraz czytania z czterech Ewangelii, tematycznie związane z Eucharystią.

Ważne wydarzenia z życia Przedszkola im. Jana Pawła II w Bratkowicach w 2024 r.

Dzień Babci i Dziadka

W dniu 20 stycznia 2024 roku w Gminnym Centrum Kultury, Sportu i Rekreacji (GCKSiR) w Trzcianie odbyła się wyjątkowa uroczystość z okazji Dnia Babci i Dziadka, zorganizowana przez Przedszkole im. Jana Pawła II w Bratkowicach. To szczególne wydarzenie, które zgromadziło liczne rodziny, miało na celu przekazanie miłości i szacunku dla naszych najbliższych. Przemówienie Pani Dyrektor Krystyny Kubas stanowiło moment refleksji nad wartością rodziny oraz rolą babć i dziadków w życiu dzieci. Jej słowa były pełne wdzięczności i szacunku dla tych, którzy pełnią tak ważną rolę w wychowaniu młodego pokolenia. Gościem tego wydarzenia był Wójt Gminy Świlcza, Sławomir Styka, który w swoim przemówieniu podkreślił jak wiele wnoszą babcie i dziadkowie w życie wnuków wpajając im wartości religijne, patriotyczne, ucząc tradycji. Atmosfera w domu kultury była napełniona radością i entuzjazmem, gdy dzieci z przedszkola występowały przed tak dużą publicznością. Najpierw grupy I i II – maluchy wypełniły scenę swoimi uroczymi występami, prezentując piosenki, tańce, które rozśmieszały i wzruszały serca wszystkich obecnych. Następnie starsze grupy od III do VI kontynuowały piękny występ, recytując wierszyki, pokazując swoje umiejętności w piosenkach i wykonywanych tańcach. Po występach dzieci wszyscy zebrani mieli okazję do wspólnego kolędowania, przy oprawie muzycznej pana organisty Wojciecha Pazdana, co sprzyjało atmosferze wspólnoty i radości. Po zakończeniu oficjalnej części uroczystości wszyscy zebrani świętowali przy kawie i słodkim poczęstunku przygotowanym przez rodziców naszych przedszkolaków. Podziękowania należą się dyrektorowi GCKSiR w Trzcianie panu Adamowi Majce za pomoc w organizacji naszej uroczystości, obsłudze za oprawę techniczną. Uroczystość z okazji Dnia Babci i Dziadka była niezapomnianym wydarzeniem, które na długo pozostanie w pamięci wszystkich uczestników, przypominając o wartościach rodziny, miłości i szacunku dla naszych najbliższych, babć i dziadków.



Grupa I w trakcie występu.



Grupa II w trakcie występu.



Grupa III w trakcie występu.



Grupa IV w trakcie występu.



Grupa V w trakcie występu.



Grupa VI w trakcie występu.

Kolędowanie w kościele parafialnym

W dniu 28 stycznia 2024 roku Kościele Parafialnym w Bratkowicach odbył się koncert kolęd i pastorałek – „Hej kolęda, kolęda” zorganizowany

przez Przedszkole im. Jana Pawła II w Bratkowicach. Dzieci z grup IV, V i VI – 4- i 5-latki ubrane w przepiękne stroje przedszkolne, przygotowane pod opieką nauczycielek p. Małgorzaty Głodek, Julii Skiby oraz Ewy Kwoki i rodziców, wypełniły świątynię radością i wesołością poprzez swoje kolędowa-



Koncert kolęd i pastorałek w kościele.

nie. Oprócz śpiewu wszystkich dzieci mogliśmy usłyszeć również solowe wykonania naszych najstarszych wychowanków Jagody oraz Alicji, które, zaprezentowały pastorałkę: „Złota Jerozolima” i ”Zagraj dziecku kołysankę”. Oprawę muzyczną na koncercie zapewnił pan organista Wojciech Pazdan. Kolędowanie przedszkolaków niosło ze sobą ducha jedności i radości wspólnego śpiewania i dzielenia się radosnym przesłaniem Bożego Narodzenia, że Jezus narodził się w Betlejem i jest wśród nas. To wydarzenie na długo pozostanie w pamięci mieszkańców Bratkowic.

Warsztaty z pierwszej pomocy przedmedycznej

15 marca 2024 roku w naszym przedszkolu odbyły się zajęcia z pierwszej pomocy przedmedycznej z ratownikiem medycznym Panem Tomaszem Micek z „Kliniki Doktora Misia”. Podczas zajęć przedszkolaki z dwóch grup przedszkolnych w liczbie 40 dzieci miały okazję dowiedzieć się, jak udzielać pierwszej pomocy przedmedycznej w różnych sytuacjach. Pan Tomasz Micek przekazał im ważne informacje na temat udzielania pomocy osobom w potrzebie np. jak ułożyć rannego w pozycji bocznej ustalonej jako pozycji bezpiecznej dla osoby poszkodowanej. Zaprezentował praktyczne techniki opatrywania ran oraz używania numerów alarmowych.



Dzieci aktywnie uczestniczyły w zajęciach, zadając pytania i ćwicząc na misiach pierwszą pomoc. W trakcie spotkania utrwaliły swoją wiedzę na temat podstawowych zasad udzielania pomocy oraz kiedy i jak właściwie dzwonić po pomoc i szukać jej wśród najbliższych. Spotkanie z ratownikiem medycznym okazało się bardzo pouczające i ciekawe dla dzieci, które z zainteresowaniem uczestniczyły w warsztatach, wykonując sprawnie zadania z pomocą prowadzącego szkolenie.

Pokaz sów

12.04.2024 r. w przedszkolu pojawiły się ptaki – sówki. Dzieci poznały 3 gatunki sów, które opiekunka przywiozła ze sobą: płomykówkę, syczkę zwyczajną oraz puszczyka. Sowy bardzo chętnie prezentowały się przed dziećmi.



Pani opowiadała dzieciom o sowach nocnych i dziennych, o tym, gdzie sowy mają uszy oraz w jaki sposób słyszą, o tym, że sowy patrzą na wprost i aby zobaczyć coś z boku muszą obracać całą głową, że mają 3 powieki górną – dzienną, dolną – nocną oraz boczną do przemywania oka, która ma kolor niebieski. Dzieci z zacięciem słuchały wszystkich ciekawostek, a na koniec miały możliwość pogłaskania jednej z sówek oraz wykonania sobie z wybraną sową pamiątkowe zdjęcia.

Cyrk „Szok”

Dnia 17.04.2024 roku mieliśmy okazję gościć w Przedszkolu artystów z ukraińskiego cyrku „Szok”. W jednej z naszych sal przedszkolnych zapanowała magiczna aura i można było obejrzeć ciekawe sztuczki i triki cyrkowe. Były pokazy gołębi i piesków. Wystąpili także: wesoły klaun, „słoń”, „biały miś”. Dzieci mogły spróbować swoich talentów cyrkowych włączając się czynnie do



zabawy, co wzbudzało radość wszystkich uczestników. Występ cyrkowy dostarczył mnóstwo miłych wrażeń.

Dzień chiński

17 kwietnia 2024 r. dzięki panu Mirosławowi Barszowskiemu dzieci z naszego przedszkola przeniosły się do Chin.

Na spotkaniu została przybliżona kultura tego kraju i piękno krajobrazu. Dzieci miały okazję do nauki podstawowych zwrotów takich jak: dzień dobry, do widzenia, proszę.

Na sam koniec czekała je niespodzianka – pyszne chińskie jedzenie (ryż), które zjadały wcześniej otrzymanymi pałeczkami. Dzieci były zachwycone poznaniem kultury wschodu, zwyczajów, strojów, obyczajów związanych z życiem w Chinach.



Gminny Konkurs ekologiczno-literacki pod hasłem „Eko-poezja: konkurs wierszy na rzecz planety”



Dnia 22 kwietnia 2024 roku odbył się Gminny Konkurs Ekologiczno-literacki w naszej placówce.

Konkurs objął honorowym patronatem Wójt Gminy Świlcza Sławomir Styka. Uczestnicy konkursu zaprezentowali wiersze, których tematem była „ekologia”. Celem konkursu było upowszechnianie idei ekologicznych poprzez wiersz w celu wypracowania właściwej postawy ekologicznej do otaczającej nas przyrody. W konkursie wzięły udział dzieci w dwóch kategoriach wie-

kowych: 3-4-latki oraz 5-6-latki. Wszyscy uczestnicy konkursu otrzymali nagrody rzeczowe i dyplomy, za piękną prezentację wierszy o Ziemi, przyrodzie, i ekologii.

Podziękowania otrzymali nauczyciele przygotowujący dzieci do konkur-

su, słowa uznania należą się rodzicom za piękne stroje. Miłym akcentem w trakcie trwania konkursu była krótka część artystyczna w wykonaniu dziewczynek z naszego przedszkola, które zaprezentowały taniec nowoczesny oraz grupy szóstej z ekologiczną piosenką

i wierszykami. Cieszy nas bardzo to, że dzieci wiedzą co to jest ochrona przyrody, jej piękno, bogactwo, że trzeba ją szanować, bo jest bardzo ważna w życiu człowieka.

Julia Skiba

Dzień Dziecka w Przedszkolu w Bratkowicach

1 czerwca jest to jedna z wielu najbardziej wyczekiwanych dat przez dzieci. Dzień ten traktowany jest przez nich, jako jeden z najradośniejszych w ich życiu. Czekają na niego zarówno młodsze jak i starsze przedszkolaki. Obfituje on w liczne niespodzianki, zabawy, radości i wiele niezapomnianych wrażeń.

W Naszym Przedszkolu w tym dniu, również nie zabrakło licznych atrakcji. Od rana panowała radosna atmosfera były prowadzone liczne gry, konkursy oraz zabawy taneczne. Dużym przeżyciem dla przedszkolaków było spotkanie ze strażakami z OSP w Bratkowicach, którzy przybliżyli dzieciom zawód strażaka. Dodatkową atrakcją dla dzieci było oglądanie wozu strażackiego i pokaz „akcji gaśniczej”. Po ciekawym pokazie strażackim, nastąpiły zabawy ruchowo-taneczne w postaci aerobiku na świeżym powietrzu. Śmiechu i radości było co niemiara.

W związku z tym, że nasze przedszkole bierze udział w akcji „Sprintem do maratonu”, 3 czerwca odbył się z tego tytułu bieg przedszkolaków. Dystans został dostosowany do wieku i możliwości dzieci. Każda grupa z zapalem uczestni-

czyła w „biegowych zmaganiach”. Cała akcja miała na celu popularyzowanie biegów wśród dzieci oraz upowszechnianie zdrowego stylu życia i aktywnego spędzania czasu. Stała się również corocznym zwyczajem. Bieg jest wielkim wydarzeniem i wspaniałym przeżyciem dla każdego przedszkolaka. W biegu uczestniczyli również trenerzy Akademii Piłkarskiej Bratek Bratkowice, którzy zaprosili naszych przedszkolaków do wspólnych aktywności ruchowych. Dzieci uczyły się celować do bramki.

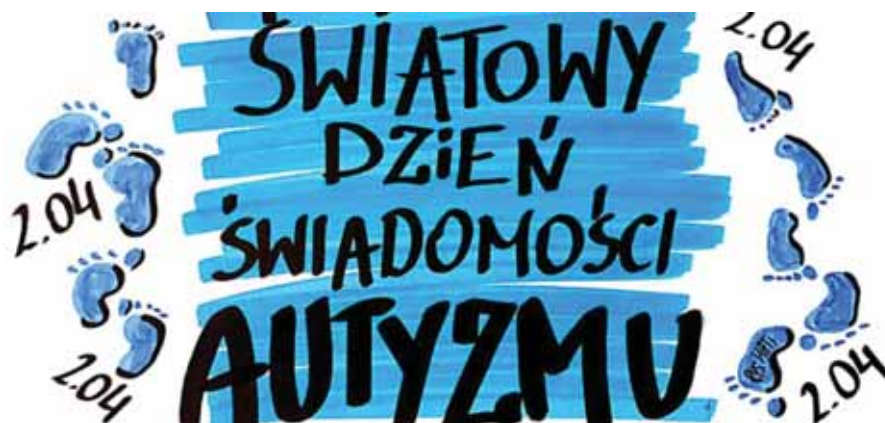
Rozegrany również został mini mecz, który dopingowały wszystkie obecne przedszkolaki i panie. Ponadto na bieżni na stadionie dzieci mogły pojeździć na rowerach, hulajnogach i samochodzikach. Dodatkowo na dzieci czekała również słodka niespodzianka. Na pożegnanie dzieci otrzymały, pamiątkowe upominki i medale od wychowawców. Mamy nadzieję, że ten dzień, który obfitował w mnóstwo pozytywnych wrażeń będzie mile wspomniany przez przedszkolaków.

Anna Trawka



Dzień Świadomości autyzmu w NSP w Bratkowicach

Corocznie, 2 kwietnia obchodzony jest Światowy Dzień Wiedzy o Autyzmie. Dzień ustanowiony został przez przedstawicieli państw członkowskich Organizacji Narodów Zjednoczonych 21 stycznia 2008 r. Jego głównym przesłaniem jest podnoszenie świadomości społeczeństwa o problemach osób zmagających się z tym schorzeniem.



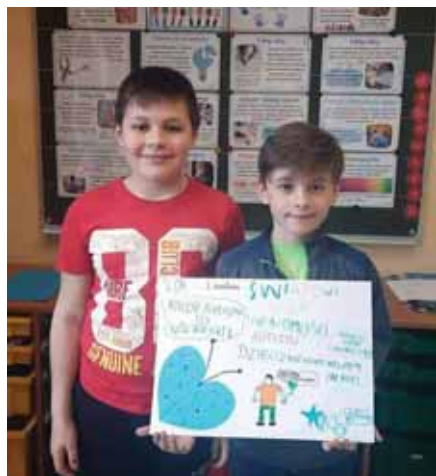
tyzm, co oznacza, jak tworzyć pozytywne relacje ze wszystkimi oraz jak akceptować „inność”. Promowano takie cechy jak szacunek i empatia.

Podczas zajęć dzieci obejrzały filmy edukacyjne, uczestniczyły w dyskusji oraz w grupach wykonały plakaty. Przeprowadzone warsztaty dały okazję do tego, aby przekazać uczniom wiedzę na temat tego zaburzenia, integrować grupę, pokazywać i uczyć, jak być dobrym kolegą, koleżanką, człowiekiem... Wrażliwość i otwartość na drugiego człowieka to wartości nieocenione.

Światowy Dzień Autyzmu to świetna okazja do tego, by wspólnie pracować na lepszy świat!

Kinga Murias
Anna Przywara

Niepubliczna Szkoła Podstawowa w Bratkowicach w tym dniu zorganizowała dla uczniów warsztaty ze specjalistą od edukacji dzieci ze spectrum autyzmu. Celem tych zajęć było uwrażliwienie dzieci na to, że „inny” nie znaczy gorszy, uświadamianie, czym jest au-



Uzależnienia wśród dzieci i młodzieży: nikotynizm, alkoholizm, narkomania

Czym są uzależnienia?

Mianem uzależnień określa się niekontrolowany stan zależności fizycznej, psychicznej i społecznej od środka uzależniającego. W przypadku zaprzestania brania tych środków odczuwa się przykre objawy fizyczne i psychiczne.

Nikotynizm czyli nałóg palenia tytoniu powodujący przewlekłe (rzadziej ostre) zatrucie nikotyną.

Narkomania to z kolei nałóg stałego używania narkotyków w coraz większych dawkach, doprowadzający do zmian chorobowych, zwłaszcza w układzie nerwowym, do zaburzeń osobowości i wyniszczenia organizmu.

Alkoholizm to natomiast nałóg picia alkoholu, choroba powstająca wskutek nadużywania napojów alkoholowych a w szerszym znaczeniu: całokształt ujemnych następstw wynikających z stąd dla jednostki i społeczeństwa.

Bardzo często pierwszy kontakt z uzależnieniami dzieci mają już w domu rodzinnym. Uzależnienia te nie dotyczą ich bezpośrednio, ale ich najbliższych: rodziców, starszego rodzeństwa, krewnych, sąsiadów. Młodzież najczęściej z problemem tym styka się na różnego rodzaju imprezach, prywatkach, dyskotekach. Niektórzy nie wyobrażają sobie jakiegokolwiek spotkania towarzyskiego bez alkoholu, papierosów czy narkotyków. Zdecydowana większość młodzieży uważa siebie za osoby wolne od uzależnień. Wynika to prawdopodobnie z tego, że nie znają oni mechanizmów uzależnień. Nie do końca zdają sobie sprawę z tego, że już są nałogowymi palaczami czy alkoholikami. Nie widzą bowiem nic złego w tym, że palą papierosy, piją alkohol czy zażywają narkotyki. Większość ich rówieśników robi to samo, w domu nie było imprezy bez alkoholu. Oni sami również na dyskotekach, prywatkach, koncertach i innych masowych imprezach mają kontakt z substancjami uzależniającymi. Bo przecież trudno odmówić, gdy koleżanki, koledzy namawiają i zachęcają.

Przyczyny uzależnień

Do podstawowych przyczyn uzależnień należy zaliczyć niedojrzałość emocjonalną, zaburzenia osobowości, poważne stresy i urazy, które istotnie naruszają równowagę psychiczną. Ryzyko uzależnień wzrasta wskutek negatywnego wpływu środowiska, np. grupy koleżeńskiej – szalenie trudno jest odmówić i przeciwstawić się pozostałym członkom grupy, gdyż można utracić tak ważną w tym wieku dla młodego człowieka pozycję w grupie. Młodzieńcza potrzeba buntu jest także ważnym czynnikiem skłaniającym do sięgania po środki uzależniające. Młodzież chce robić rzeczy, które spotykają się z aprobatą rówieśników, zwłaszcza gdy jednocześnie doprowadza to rodziców do wściekłości. Ponadto używki zespalały środowisko młodych, często są jedynym spoiwem zapewniającym grupie rówieśniczej trwałość.

Inna przyczyna to uwarunkowania genetyczne, nie stwierdzono jednak takich zaburzeń w organizmie, które zmuszałyby daną osobę do przyjmowania środków uzależniających, dlatego sferą odpowiedzialną za uzależnienia jest psychika. Dodać trzeba, że zjawisko uzależnień wiąże się z młodzieńczą fazą życia, kiedy psychika jest niestabilizowana a osobowość nieukształtowana, kiedy prym wiedzie młodzieńcy bunt wobec świata. Młodzi ludzie sięgają po środki uzależniające z różnych przyczyn. Często uważają, że poprawiają one samopoczucie oraz sprawność działania, ułatwiają kontakty, rozwiązują problemy. Próbują w ten sposób zwrócić na siebie uwagę, na swoje kłopoty i problemy. Czasami jest to zwykła bezmyślność czy chęć dorównania kolegom. Oprócz wyżej wymienionych mówi się też o braku więzi z członkami rodziny oraz nudnym i mało radosnym życiu.

Nikotynizm

Jest najbardziej rozpowszechnionym nałogiem. Papierosy co roku zabijają około 4 mln ludzi na świecie.

Około 10 mln Polaków pali regularnie 15-20 sztuk papierosów dziennie. Codziennie w Polsce zaczyna palić ok 500 nieletnich chłopców i dziewcząt, a rocznie próbuje palenia około 180 tys. dzieci. Szacuje się, iż dzieci w Polsce wypalają rocznie od 3 – 4 mld sztuk papierosów. 2/3 nastolatków, którzy wypalili przynajmniej 2 papierosy w przeszłości zostało nałogowymi palaczami.

Paląc papierosy wprowadzamy do swojego organizmu bardzo silnie działające trucizny. Najważniejszym składnikiem dymu tytoniowego jest **nikotyna**, należąca do grupy alkaloidów najsilniej trujących, dym papierosowy zawiera ponad **4000** substancji chemicznych, w tym aż **40** związków rakotwórczych. Wdychanie dymu tytoniowego, czyli bierne palenie, jest równie niebezpieczne jak samo palenie. Boczny strumień dymu tytoniowego zawiera **35** razy więcej dwutlenku węgla i **4** razy więcej nikotyny niż dym wdychany przez aktywnych palaczy. Specjaliści odnotowują wiele przypadków zachorowań na choroby od tytoniowe wśród osób, które nigdy nie paliły tytoniu. Wdychanie bocznego strumienia dymu tytoniowego (ułatwiającego się z papierosa) lub dymu wydychanego przez palaczy, zwiększa ryzyko wystąpienia raka płuc i chorób serca (np. choroby niedokrwiennej serca) u osób niepalących. Boczny strumień dymu tytoniowego zawiera także wiele substancji alergizujących, powodujących łzawienie oczu, podrażnienie błony śluzowej nosa, kaszel, nawracające zakażenia układu oddechowego, a także uczulenia i w konsekwencji astmę. Bierne palenie niesie więc za sobą identyczne skutki zdrowotne, co aktywne palenie papierosów. Powoduje nieżyt oskrzeli, zapalenie płuc, zapal. migdałków podniebiennych, zapalenie zatok obocznych nosa, wysiękowe zapal. ucha, obturacyjne zapalenie oskrzeli i astmę oskrzelową.

Palenie tytoniu nie tylko naraża nas na utratę zdrowia, ale i pogarsza wygląd skóry. Wcześniej występują zmarszczki, opóźnia się gojenie ran, zaostrza stan wielu schorzeń skóry (np. trądzika czy łuszczycy). Nałogowi temu

towarzyszy również żółty nalot na zębach i nieprzyjemny zapach z ust.

Ludzie palący często mówią o rze-
komym uspokajającym działaniu pa-
pierosów. Tymczasem badania nauko-
we udowodniły negatywny wpływ pale-
nia na układ nerwowy. U nałogowo
palących obserwuje się spowolnienie
procesów psychicznych, nadpobudli-
wość nerwową, niemożność skupienia
uwagi, szybkie męczenie się w pracy
i większą liczbę pomyłek.

Najbardziej bulwersującą rzeczą
w tym jest to, że coraz więcej kobiet
w ciąży pali papierosy w czasie rozwo-
ju swojego dziecka. Może to wywołać
u nienarodzonego dziecka wiele chor-
b takich jak niedorozwój umysłowy,
porażenie mózgowie i wiele innych.

Palenie to wielkie przekleństwo,
które przyciąga coraz młodszą mło-
dzież. Najczęściej swój pierwszy raz,
przeżywają uczniowie szkoły podstawo-
wej. Jeśli chodzi o wpływ palenia na
naukę w szkole, to wg amerykańskich
badaczy, palący uczniowie mają gorsze
wyniki niż niepalący, są mniej pojętni,
roztargnieni, bardziej nerwowi, wybu-
chowi i często nieposłuszni. Nie za-
wsze, ale często się zdarza, że temu na-
łogowi towarzyszy również inny – za-
żywanie narkotyków. Uzależnienie od
papierosów rodzi się niepostrzeżenie.
Najpierw wypala się pierwszego w swo-
im życiu papierosa, potem drugiego, aż
wreszcie całą paczkę dziennie. W miarę
upływu czasu pojawia się postępują-
ce przyzwyczajenie i biologiczne uzale-
żnienie od tytoniu. Palenie papiero-
sów od lat stanowi największe zagroże-
nie, jeśli chodzi o uzależnienia. Sprzy-
ja temu stosunkowo niska ich cena, gru-
pa rówieśnicza, która robi to samo,
konsekwencje, które widoczne są do-
piero po pewnym czasie, a także przy-
kład dorosłych.



Narkomania

Jest jednym z najpoważniejszych za-
grożeń społecznych w naszym kraju,

rozwija się szczególnie wśród młode-
go pokolenia. Od kilku lat narkoma-
nia utraciła swój marginalny charak-
ter, dotyczący jedynie wąskiego kręgu zbun-
towanej młodzieży, stając się zjawis-
kiem coraz bardziej powszechnym
i obecnym. Prezentowane w Polsce dane,
w zależności od źródła, mówią o liczbie
od kilku tysięcy do kilkuset tysięcy uzale-
żnionych. Współcześnie przyjmuje się,
że nadużywanie i nałogowe używanie
narkotyków nosi charakter wieloaspek-
towy i interakcyjny. Wymienia się gene-
ralnie trzy grupy przyczyn: społeczne,
psychologiczne i biologiczne. Najmłod-
si narkomani, to dzieci w wieku lat 12.
Problem narkomani istnieje więc już
w szkołach podstawowych.

Do najczęściej używanych środków narkotycznych należą:

- Różnego rodzaju substancje che-
miczne obecne w postaci lotnej
w klejach, lakierach nitro, rozpusz-
czalnikach do farb i lakierów;
- Opium, morfina, heroina – działają
opóźniająco na ukł. nerwowy;
- Środki halucynogenne – marihuana,
haszysz, LSD;
- Środki pobudzające – kokaina,
crack, amfetamina;
- Leki psychotropowe;

Wszystkie środki narkotyczne
uszkadzają przede wszystkim komórki
centralnego układu nerwowego. Komór-
ki nerwowe nie posiadają zdolności re-
generacyjnych i dlatego komórki uszko-
dzone przez narkotyki giną nieodwra-
calnie. Jednorazowy kontakt z narkoty-
kiem może wywołać euforię, podniece-
nie, pewność siebie, brak potrzeby snu,
rozszerzenie źrenic, natomiast używa-
nie narkotyków powoduje wystąpienie
objawów zależności fizycznej i psychicz-
nej, bezsenność, wychudzenie, drżenie
kończyn, halucynacje, wymioty, parano-
je, wybuchy agresji. Narkotyki, które się
pali lub wdycha powodują poza tym
zmiany chorobowe w nosie i gardle np.
przewlekłe zapalenie krtani i oskrzeli.
Długotrwałe branie może doprowadzić
do osłabienia odporności organizmu,
koniecznej do zwalczania chorób wywo-
łanych bakteriami, wirusami, grzybami
chorobotwórczymi, także wirusem HIV
(niebezpieczeństwo zarażenia się wiru-
sem HIV wskutek używania niesteryl-
nych igieł czy strzykawek).

Sygnaly mogące świadczyć, że
dziecko może mieć kontakt ze środo-
wiskiem narkotycznym to:

- Nagłe zmiany nastroju, zmęczenie,
izolowanie i zamykanie się w sobie;

- Nagła zmiana dotychczasowych
znajomych;
- Spadek zainteresowania szkołą,
sportem i ulubionymi zajęciami;
- Kłamstwa i wykręty, wynoszenie
z domu wartościowych przedmio-
tów, podkradanie pieniędzy;
- Niewytłumaczalne spóźnienia do
domu;
- Używanie „tajemniczych” określeń
podczas rozmów, np.: dragi, jarać,
być na haju, być na głodzie, hasz,
marycha, skręt, dżont, amfa, koka,
towar, diler;

Alkoholizm

Uważa się go za chorobę. Alkoholi-
cy to ludzie uzależnieni od alkoholu.
Choroba ta rujnuje pijącego fizycznie,
emocjonalnie, duchowo i intelektual-
nie. Uzależnienie psychiczne polega na
potrzebie picia alkoholu dla poprawy
samopoczucia. Alkohol jest przyczyną
wielu różnorodnych problemów spo-
łecznych i zdrowotnych, których roz-
powszechnianie jest związane z ilością
spożytego alkoholu. Przyczyny alkoholi-
zmu nie są znane; alkoholikiem może
stać się każdy i to nie zależnie od tego,
ile i jak mocne alkohole pije. Alkoholi-
kiem jest ktoś, u kogo odzywa się przy-
mus picia i kto traci kontrolę nad ilo-
ścią wypitego alkoholu. Osoba taka, po
wypiciu pierwszego kieliszka, nie po-
trafi się powstrzymać i pije tyle, że upi-
ja się. Sami pijący podają wiele powo-
dów swojego picia, ale nie rozumieją
i nie przyjmują do wiadomości faktu
uzależnienia. Mówią najczęściej: „pi-
ję, bo nikt mnie nie rozumie”, „bo mam
kłopoty”. Tymczasem prawda jest inna:
alkoholik zawsze pije z jednego powo-
du – bo jest uzależniony od alkoholu
i musi pić!. Pijaństwo i alkoholizm nie
mają związku ani z sytuacją ekono-
miczną ani z wykształceniem czy miej-
scem zamieszkania. Poza niewątpliwie
szkodliwym wpływem alkoholu na
zdrowie człowieka (wywołuje on, liczne
choroby układu krążenia i układu
pokarmowego, obniża sprawność mię-
śni oraz ma fatalny wpływ na układ ner-
wowy), jest też jednym z najpoważniej-
szych czynników kryminogennych.
Znaczną część przestępstw popełnia się
pod jego wpływem. Sam alkohol rów-
nież może być przedmiotem działalno-
ści przestępczej. Setki osób zaangażo-
wanych jest w jego przemysł, nielegalną

dystrybucję oraz produkcję. W ostatnich latach wzrasta także liczba sprawców wypadków drogowych pod wpływem alkoholu. Alkohol szczególnie jest niebezpieczny dla dzieci i młodzieży, która nie osiągnęła jeszcze dojrzałości biologicznej. Nadużywanie alkoholu przez młodzież często prowadzi do ciężkich zatruć, ponieważ tolerancja młodego organizmu na alkohol jest niewielka, wywołuje uszkodzenie trzustki, wątroby, serca i układu krwionośnego oraz układu pokarmowego. Również tkanka mózgowa ulega znacznie szybszemu uszkodzeniu, niż u osoby dorosłej. Dziecko, które pije ma obniżoną sprawność intelektualną, mniejszą zdolność zapamiętywania, łatwo się męczy, jest drażliwe i nadpobudliwe.



W ostatnich latach obserwujemy wzrost zagrożeń alkoholowych wśród młodzieży. Wzrasta liczba młodych, którzy sięgają po napoje alkoholowe, a maleje liczba abstynentów.

Niedopuszczalne jest picie alkoholu przez kobiety w czasie ciąży, gdyż może on znacząco wpłynąć na rozwijający się w łonie matki płód powodując alkoholowy zespół płodowy, w skrócie FAS. Charakteryzuje się on opóźnieniem rozwoju umysłowego dziecka i nadpobudliwością. Rozpoznaje się go zaraz po porodzie – dziecko rodzi się bowiem z tzw. „starczą twarzą”.

Uzależnienie od telefonu, komputera oraz Internetu

Człowiek współczesny stał się niemal synonimem kogoś uzależnionego.

W naszych czasach poważnym zagrożeniem jest nie tylko nikotynizm, alkoholizm czy narkomania. Wraz z rozwojem nauki, techniki pojawiły się problemy wychowawcze związane z innymi uzależnieniami, często lekceważonymi czy zupełnie niedostrzeganymi przez rodziców. Do tych zjawisk nale-

ży uzależnienie od telefonu, komputera oraz od Internetu.

Coraz częściej zdarza się, że nawet kilkuletnie dzieci spędzają kilka godzin dziennie przed komputerem, a mimo to ich rodzice nie interweniują. Tymczasem wielogodzinne korzystanie z komputera, podobnie jak długotrwałe oglądanie telewizji, używanie telefonu, przynosi bardzo negatywne konsekwencje. **Po pierwsze**, powoduje stopniowy zanik więzi rodzinnych i możliwości oddziaływań wychowawczych ze strony rodziców. **Po drugie**, szkodzi zdrowiu, gdyż z jednej strony oznacza wielogodzinne wystawienie na promieniowanie w zamkniętym pomieszczeniu, a z drugiej strony prowadzi do rezygnacji z ruchu i aktywnego wypoczynku na świeżym powietrzu. **Po trzecie**, korzystając z komputera bez obecności rodziców i kontroli ze strony rodziców dzieci i młodzież jest narażona na szkodliwe bodźce psychiczne (przemoc, erotyka) zawarte w wielu programach komputerowych. **Po czwarte**, długotrwałe przesiadywanie przy komputerze powoduje zmęczenie oraz zaniedbywanie obowiązków szkolnych i domowych. Wreszcie prowadzi do popadnięcia w uzależnienie, a w konsekwencji powoduje szkody zdrowotne, utrudnia rozwój intelektualny, osłabia siłę woli i osobowość, a także wrażliwość moralną oraz więzi rodzinne i religijne.



Uzależnienie od komputera przejawia się najczęściej w postaci uzależnienia od gier komputerowych (głównie dzieci) oraz od Internetu (głównie młodzież).

Podobnie jak w przypadku uzależnienia od telewizji, telefonu, dziecko zwodzi rodziców mówiąc, że za chwilę wyłączy komputer i zajmie się nauką czy innymi obowiązkami. W rzeczywistości ta „chwila” trwa zwykle kolejne godziny. Są rodziny, których kilkuletnie dzieci odcięli się zupełnie od świata zewnętrznego, nie chcą chodzić do szkoły i kilkanaście godzin dziennie

spędzają przed komputerem, śpiąc tylko kilka godzin. Spędzanie wielu godzin dziennie przed komputerem najczęściej oznacza poświęcenie czasu na bardzo nieraz szkodliwe psychicznie i moralnie gry komputerowe albo na „surfowanie” w Internecie, często w poszukiwaniu treści pornograficznych czy innych bodźców, które są szczególnie szkodliwe w wieku rozwojowym.

Coraz częściej Internet oraz poczta elektroniczna, a także czaty i grupy dyskusyjne stają się dla nastolatków miejscem kontaktów z sektami, dealerami narkotyków czy z pedofilami. Jeśli danemu dziecku czy nastolatkowi trudno obejść się bez komputera albo Internetu, gdy zamiast odrabiać lekcje, uprawiać sport czy rozmawiać z rodzicami, rodzeństwem myślą jedynie o tym, by jak najszybciej zasiaść do komputera, telefonu; jeśli brak dostępu do tych sprzętów rodzi w nich podrażnienie, a czasem nawet agresję, to mamy do czynienia z uzależnieniem od mediów elektronicznych. W takiej sytuacji za późno już jest na dyskusje, groźby czy pogadanki wychowawcze ze strony najbliższych.

Uzależnieni znajdują się bowiem pod presją psychicznych mechanizmów, które są analogiczne do mechanizmów występujących w chorobie alkoholowej czy narkomani. Uzależniony jest wtedy niezwykle silnie związany z mediami elektronicznymi. Ponadto sprytnie manipuluje środowiskiem po to, by bez ograniczeń z komputera, telefonu czy Internetu, a jednocześnie nałogowo oszukuje sam siebie, łudząc się, że nie popadł jeszcze w uzależnienie. Trudno jest mierzyć się z tego typu mechanizmami jedynie w oparciu o zdrowy rozsadek czy rodzicielską intuicję.

Zatem telefon czy komputer nie powinien być traktowany jako jeszcze jedna zabawka, którą można się bawić całymi godzinami. Gdy rodzice korzystają z komputera w związku z pracą zawodową albo po to, by aktualizować i poszerzać swoją wiedzę czy umiejętności, wtedy dziecko wie, że jest to przede wszystkim narzędzie pracy, a nie rozrywki.

Trudniejsza wychowawczo jest sytuacja w tych rodzinach, w których dziecko dostaje komputer z racji swoich urodzin czy innej okazji, a rodzice nie zdają sobie sprawy z faktu, jak szybko można się uzależnić od tego urządzenia. W swojej ignorancji czy naiwności ku-

pują wiele gier komputerowych, które nie pomagają dziecku w rozwoju, lecz wpływają destrukcyjnie na jego psychikę. Najmodniejsze wśród dzieci, zwłaszcza chłopców, są gry oparte na strategii wojennej, które zaburzają system moralnej oceny (tan wszystko można zdobyć tylko przemocą, podstępem) i zaburzają kontakt z rzeczywistością (bo przecież bohaterów można uśmiercać

wielokrotnie), a ponadto szybko przesuwające się obrazy dezorganizują mechanizm percepcji u młodego człowieka. Często zdarza się, że dziecko spędzające wiele godzin przed komputerem i oglądające takie obrazy trafia do lekarza z objawami choroby nerwowej. Dopiero wtedy rodzice uświadamiają sobie, że to nie była najwłaściwsza „rozrywka” dla ich dziecka.

Nauczenie dzieci i młodzieży z rozsądnego korzystania z mediów elektronicznych oraz zapobieganie uzależnieniom w tej dziedzinie staje się jednym z najważniejszych obecnie zadań wychowawczych w rodzinie lub szkole.

Cecylia Homa

Rozpoczęcie nowego projektu w Dziennym Domu Pomocy w Bratkowicach

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Świlczy realizuje projekt pt: „Rozwój stacjonarnych usług opiekuńczych w Gminie Świlcza”. Projekt ten jest finansowany w ramach programu regionalnego Fundusze Europejskie dla Podkarpacia. Wartość projektu wynosi imponującą kwotę 4 086 887,25 zł, z czego dofinansowanie wynosi 2 694 011,26 zł, a wkład własny to 1 392 875,99 zł.

Głównym celem projektu jest zwiększenie dostępności do usług społecznych, w szczególności usług opiekuńczych w formie stacjonarnej opieki dziennej. Projekt skierowany jest do osób starszych i osób z niepełnosprawnościami zamieszkujących na terenie gminy Świlcza.

Do projektu zakwalifikowane są osoby, które ukończyły 60 rok życia i ze względu na wiek, stan zdrowia lub nie-

pełnosprawność wymagają wsparcia w codziennym funkcjonowaniu. W ramach projektu zapewniona jest opieka dla 40 takich osób, które nie są w stanie samodzielnie wykonywać co najmniej jednej z podstawowych czynności dnia codziennego. Usługi opiekuńcze świadczone są w formie stacjonarnej w Dziennym Domu Pomocy w Bratkowicach. Projektem został objęty również jeszcze jeden ośrodek na terenie Gminy Świlcza, dzięki czemu łącznie wsparcie otrzymuje 80 osób. Uczestnicy projektu mają dostęp do różnorodnych usług, mających na celu poprawę ich jakości życia oraz integrację społeczną. Oprócz opieki opartej na stacjonarnych usługach opiekuńczych, Seniorzy otrzymają również możliwość uczestnictwa w wycieczkach, wyjazdach kulturalnych, rekreacyjnych i integracyjnych. Seniorzy ko-

rzystają z szerokiego wachlarza zajęć tj. zajęcia artystyczne, teatralne, muzyczne, ruchowe, wizażu, choreoterapii, malarskie i zajęcia z psychologiem. Zapewniony jest również transport do i z Dziennego Domu Pomocy w Bratkowicach, wyżywienie w postaci jednego ciepłego posiłku, jak również różnorodne formy aktywizacji fizycznej, intelektualnej i społecznej. Projekt ten nie tylko wspiera osoby starsze i niepełnosprawne poprzez zapewnienie im niezbędnej opieki i wsparcia, ale także stanowi wyraz troski i zaangażowania społeczności lokalnej w poprawę jakości życia swoich mieszkańców. Działania te kształtują społeczeństwo otwarte, oparte na wartościach solidarności i empatii, które dba o najbardziej potrzebujących członków społeczności.

Ewelina Panek



Uroczyste rozpoczęcie nowego projektu.

I KOMUNIA ŚWIĘTA









14 lutego 2024 r.



Fot. A. Bednarz

Uroczystości patriotyczne z udziałem członków z Towarzystwa Miłośników Ziemi Bratkowickiej



1 marca 2024 r.



Fot. A. Bednarz

Wolontariat w Dziennym Domu Pomocy: siła serca, troski i radości

Wolontariusze są niewątpliwie nieodłączną częścią Dziennego Domu Pomocy w Bratkowicach. Ich obecność to nie tylko pomoc w organizację zajęć m. in. muzycznych, plastycznych, rękodzieła czy też zajęć związanych z pielęgnacją dłoni i paznokci, ale przede wszystkim jest to wsparcie emocjonalne i radosna obecność. Poprzez swoją życzliwość, ciepło i zaangażowanie, wolontariusze tworzą atmosferę przyjazną, oazę troski, serdeczności i rodzącego się uśmiechu.



Spotkanie z wolontariuszką Panią Justyną.

Praca wolontariuszy obejmuje szeroki wachlarz działań. Od pomocniczych czynności w codziennych zajęciach. Jednak to nie tylko praktyczna pomoc, lecz przede wszystkim relacje, które budują z Seniorami. Rozmowy, śpiewy, wspólnie spędzany czas czy wspólne zajęcia plastyczne – to tylko niektóre formy interakcji, które tworzą więzi i wzmacniają atmosferę wspólnoty. Wolontariusze nie tylko pełnią rolę pomocników, ale często stają się przyjaciółmi i towarzyszami rozmów dla Seniorów. Ich obecność buduje relacje oparte na zaufaniu, empatii i zrozumieniu. Dzięki temu Seniorzy czują się docenieni, zauważeni i kochani, co ma ogromny wpływ na ich samopoczucie i jakość życia.

Wolontariusze mają również wpływ na atmosferę panującą w Dziennym Domu Pomocy. Ich obecność sprawia, że miejsce to staje się bardziej przyjazne, ciepłe i rodzinne. Dzienny Dom Pomocy w Bratkowicach to nie tylko ośrodek wsparcia, lecz prawdziwe miejsce spotkań, rozmów i wzajemnej troski.

Wolontariat w Dziennym Domu Pomocy to także forma aktywnej społecznej partycypacji, która przyczynia się do budowania lepszego i bardziej zintegrowanego społeczeństwa. Działając na rzecz osób starszych, wolontariu-



Wspólne malowanie z Panią Lucyną.

sze pokazują, że solidarność i troska o innych są wartościami niezwykle istotnymi dla współczesnej społeczności.

Na zakończenie, w tym miejscu chcę wyrazić ogromną wdzięczność i podziękować wszystkim wolontariuszom, którzy swoją pracą i zaangażowaniem sprawiają, że czas spędzony w Dziennym Domu Pomocy w Bratkowicach jest jeszcze bardziej radosny, barwny, ciekawy i otwarty. Jesteście Państwo nieocenionymi skarbami naszej społeczności, a Wasza praca jest dla nas wszystkich niezwykle cenna i ważna.

Ewelina Panek

Dzienny Dom Pomocy w Bratkowicach – siła, wspólnota i solidarność

Dzienny Dom Pomocy w Bratkowicach to nie tylko ośrodek wsparcia, ale również serca lokalnej społeczności. Jego istnienie przynosi liczne korzyści zarówno dla osób starszych, jak i dla całego bliskiego otoczenia. Dzienny Dom Pomocy to centrum, w którym siła wspólnoty staje się źródłem niezwyklej troski, wsparcia i solidarności dla osób starszych.

Jednym z kluczowych aspektów znaczenia społecznego Dziennego Domu Pomocy jest zapewnienie miejsca, gdzie

osoby starsze mogą czuć się akceptowane oraz otrzymać wsparcie.

Wielu seniorów po przejściu na emeryturę doświadcza uczucia izolacji społecznej. Dzienny Dom Pomocy stał się dla nich miejscem, gdzie zostały nawiązane nowe kontakty, nowe znajomości. Seniorzy mogą uczestniczyć w różnorodnych zajęciach, co znacząco poprawia ich jakość życia, a także integrują ich z pozostałymi uczestnikami oraz z innymi mieszkańcami tej malowniczej wsi Bratkowic.

Instytucje takie jak Dzienny Dom Pomocy są pomocne również dla rodziny osób starszych, które często muszą pogodzić pracę zawodową z opieką nad bliskimi. Dzięki temu, że mogą one skorzystać z usług opiekuńczych w ciągu dnia, mają możliwość spokojnie wykonywać swoje obowiązki zawodowe, a jednocześnie mają pewność, że ich bliscy są w dobrych rękach i otrzymują odpowiednią opiekę.

Dzienny Dom Pomocy pełni również istotną rolę w procesie integracji spo-



Spotkanie integracyjne z dziećmi z zerówki.



Wspólne śpiewanie.

leczej osób starszych. Poprzez organizację różnorodnych wydarzeń, spotkań i zajęć edukacyjnych instytucja ta zachęca do wzajemnego wsparcia i budowania więzi międzyludzkich oraz międzypokoleniowych, które oparte są na wzajemnym zrozumieniu, a także wsparciu. To nie tylko miejsce opieki, ale także centrum, w którym promuje się wartości empatii, zrozumienia i szacunku dla drugiego człowieka.

Współczesne społeczeństwo staje przed wieloma wyzwaniami związanymi z opieką nad osobami starszymi, a także i niepełnosprawnymi. Starzenie się społeczeństwa, zmiany w strukturze rodzinnej oraz rosnące oczekiwania wobec jakości opieki stawiają przed ośrodkami takimi jak Dzienny Dom Pomocy coraz większe wymagania. Wyzwaniem jest dostosowanie się do zmieniających się potrzeb i oczekiwań osób korzystających z usług opiekuńczych.

Dzienny Dom Pomocy w Bratkowicach nie tylko zapewnia wsparcie osobom starszym i niepełnosprawnym, ale także odgrywa istotną rolę w życiu społeczności lokalnej. Jego działania sprzyjają integracji, empatii i wzajemnej solidarności, co sprawia, że jest nieodłączną częścią społeczności lokalnej. Jednocześnie współczesne wyzwania stawiane

przed opieką nad osobami potrzebującymi wsparcia wymagają stałego zaangażowania społecznego oraz dalszego rozwoju, aby sprostać oczekiwaniom i potrzebom wszystkich jej uczestników.

Ewelina Panek



Spotkanie Seniorów z grupą Koloret.



Spotkanie z dziećmi ze Szkoły Podstawowej nr 1.



Spotkanie z władzami gminy.

Zespół Tańca Nowoczesnego KOLORET

W okresie ferii zimowych 5-7 lutego wyjechaliśmy na zgrupowanie naszych zespołów. Nasz ośrodek wypoczynkowy Gołoborze znajdował się w miejscowości Rudki. Jeśli chcecie się dowiedzieć, jak spędziliśmy czas na zgrupowaniu, to zapraszam do przeczytania poniższego tekstu.

Pierwszy dzień rozpoczął się od zaprezentowania naszych wspólnych układów tanecznych oraz intensywnego treningu. Atmosfera na zajęciach panująca między nami była przyjazna i pozytywna. Sala taneczna w Gołoborzu była naprawdę idealnym miejscem na stworzenie nowego, cudownego i oryginalnego układu tanecznego, którego efekty zobaczycie już niebawem, lecz o tym opowiem wam za chwilę. Oddając ciało i umysł tańcu, wczuwając się w rytm muzyki, czas spędzony na warsztatach upłynął nam w bardzo szybki i przyjemny sposób.

Następny dzień rozpoczęliśmy od pysznego, pożywnego śniadania i udaliśmy się na salę, gdzie odbył się nasz niestety ostatni trening. Po udanym tańcu, wybraliśmy się na relaksujące Basen Tropikalne w Kielcach. To miejsce zdecydowanie nas urzekło, wręcz oczarowało. Piękne, duże baseny oświetlone fioletowo-niebieskimi światłkami, zawierające małe, wodne restauracje. Klimatu nadawała tropikalna aranżacja obiektu. Wszystko otoczone było wysokimi palmami oraz kolorowymi, bajkowymi kwiatami. Po naszych intensywnych zajęciach, miejsce to było wręcz idealne do zrelaksowania się i zachwycanie pięknym wystrojem otaczającym nasze ciała. Nie zapominajmy również o wspaniałej zabawie, którą zagwarantowały nam długie i ekstremalne zjeżdżalnie. Po powrocie wróciliśmy na kolację, po której rozpoczęły się otrzęsiny najmłodszych tancerek z naszego zespołu. Wtorkowy wieczór wszyscy razem spędziliśmy śmiejąc się z przeróżnych wyzwań, które do wykonania mieli najmłodszy. Na tym zakończył się nasz drugi dzień, który moim zdaniem był najlepszym dniem tego wyjazdu.

Ostatniego dnia wczesnego ranka, spakowaliśmy się i pożegnaliśmy się z naszym ośrodkiem robiąc zespołowe zdjęcie, które pewnie każdy z Was już widział. Naszym ostatnim punktem zgrupowania było odwiedzenie Centrum Nauki Leonardo Da Vinci. Obiekt wy-



pełniony był interesującymi doświadczeniami fizycznymi. W centrum nie dało się nudzić, bo zadania, które mogliśmy wykonywać bardzo nas zaciekały i dostarczyły dużo zabawy. Gdy nasz czas zwiedzania upłynął, wyruszyliśmy w drogę powrotną. Powrót spędziliśmy wesoło, słuchając i śpiewając przeróżne piosenki.

Tak Wam obiecałam, opowiem teraz o naszym nowym, świetnym tańcu, który mogliście podziwiać już 1 czerwca! Tak jak co roku w Gminnym Centrum Kultury Sportu i Rekreacji

w Trzcianie odbył się koncert, na którym można było zobaczyć efekty intensywnej pracy naszych zespołów. Choreografię tańca, którego tam ukazaliśmy rozpoczęliśmy na naszym zgrupowaniu, co już pewnie zdążyliście zauważyć. Słoneczny czerwiec i piękne intensywne kolory otaczające nas wszędzie – tak można w skrócie opisać nasz taniec. Naszą nową choreografię będziemy również prezentować na Międzynarodowym Festiwalu Tańca w słonecznych i pięknych Włoszech! Nie może się doczekać!

Wiktora Kwoka

Rozmowa z członkami zespołu „Greso”

Witam serdecznie, mam na imię Grzegorz Sobina, mieszkam w Bratkowicach, zawodowo jestem kierowcą. Jeśli chodzi o zainteresowania to oczywiście na pierwszym miejscu jest muzyka, ale również sport i motoryzacja. Zespół „Greso” powstał w 2018 roku i na początku w zespole występowałem sam. W 2022 roku doszedłem do wniosku, że jednak fajnie by było, aby w zespole grały „żywe instrumenty”. Wtedy to do zespołu dołączył Marceł Golonka, czyli perkusista, a zaraz później Dawid Górski – gitarzysta. Naszą twórczość można znaleźć przede wszystkim w Internecie (YouTube, Facebook, Instagram, TikTok), ale również zapraszamy na Nasze koncerty, które gramy w całej Polsce. Możemy się również pochwalić tym, że w 2022 roku zdobyliśmy drugie miejsce w ogólnopolskim konkursie muzyki rozrywkowej, który odbył się na Podlasiu.



Od kiedy śpiewasz?

Grzegorz: Przed założeniem zespołu pracowałem jako Dj/konferansjer weselny, a tam zdarzało się prowadzenie karaoke, czy po prostu śpiewanie piosenek do danej aranżacji. Z resztą bywały również imprezy rodzinne, na których zdarzało mi się występować i właśnie wtedy moja żona Kinga, zapytała czemu czegoś swojego nie założę? Pomysł był trafiony, bo teraz występuje na scenie ze swoim repertuarem. I tak się zaczęło.

Dlaczego muzyka? Czy zawsze chciałeś być muzykiem?

Dawid: To może ja odpowiem, zawsze kochałem muzykę, od dziecka

chciałem grać na jakimś instrumencie. Trafiło na gitarę, ale zdarza mi się również grać na klawiszach, czy nawet perkusji. Ciekawostką jest to, że za młodszych lat próbowałem zrobić od zera gitarę, tzn. zbudować, mam nadzieję, że kiedyś wrócę do tego pomysłu.

Czy jako dziecko też lubiłeś śpiewać?

Grzegorz: Szczerze? To nie miałem pojęcia że w przyszłość będę śpiewał (śmiech), oczywiście muzyka była ze mną cały czas, jednak śpiew nie był brany pod uwagę. Aczkolwiek cieszę się, że życie potoczyło się tak ze śpiewam.

Kto wpłynął na Ciebie najbardziej, czy miałeś swojego idola?

Grzegorz: Jeśli chodzi o idoli to było wielu, oglądając w TV jakieś koncerty, czy teledyski, to chodziła myśl po głowie, a raczej pytanie – „Ciekawe jak to jest na scenie?” (hehe). Jednak decydując się na muzykę rozrywkową, to zespół „Playboys”, czy zespół „Power Play” to był taki TOP jeśli chodzi o idoli.

Dlaczego tworzysz taką muzykę, a nie inną?

Marceł: Ciekawostką jest to, że ja wychowałem się na muzyce rockowej i cały czas ona mi towarzyszy. Jednak muzyka Disco Polo, czy jak mówią „mu-



zyka rozrywkowa”, jest właśnie do zabawy, na scenie powoduje uśmiech na twarzy, jak widzę bawiących się ludzi i właśnie to przyczyniło się do tego typu muzyki.

Czy uczęszczałeś do szkół muzycznych?

Grzegorz: Ja odpowiem za zespół, ja i Dawid jesteśmy samoukami, a nasz Marceł jest szkolony muzycznie.

Kto odkrył Twój talent?

Grzegorz: Tu wrócę do początku naszej rozmowy, tak jak mówiłem, żona namówiła mnie na to, abym zaczął śpiewać swoje utwory, za co w przestrzeni czasu jej bardzo dziękuję.

Kiedy postanowiłeś, że Twoja przyszłość będzie związana z muzyką?

Marceł: Myślę, że odkąd zacząłem grać na perkusji i przynosiło mi frajdę, to już wtedy wiedziałem że to jest to co chciałem robić.

Kiedy zacząłeś śpiewać na poważnie?

Grzegorz: Myślę, że z czasem założenia zespołu to był właśnie ten moment, w którym śpiew muzycznie stał się priorytetem.

Co jest Twoją inspiracją w pisaniu piosenek, a może kto?

Grzegorz: Nie będę krył, że nie wszystkie piosenki są pisane przeze mnie, są odpowiedni ludzie, którym się zleca napisanie piosenki, oczywiście daje się mu pomysł, jakiś zarys i wtedy on z tym tematem działa. Ale te piosenki które ja napisałem, inspiracją są momenty w życiu czy też to co nas otacza, jednak musi być to napisane prostym językiem, bo Disco Polo ma być łatwe i przyjemne.

Z którego dzieła jesteś najbardziej zadowolony i dlaczego?

Grzegorz: Myślę z każdego utworu jesteśmy zadowoleni, ponieważ każdy





ma jakąś ciekawą historię, ale jak mam coś wybrać to utwór pt. „Wyjątkowa” jest właśnie takim, ponieważ napisałem go sam i osiągnął bardzo dobry wynik jak i opinie.

Czy piosenki które komponujesz mają jakiegoś konkretnego odbiorcę?

Grzegorz: Nie od dziś wiadomo, że muzyka Disco Polo ma swoich odbiorców jak i przeciwników. O gustach się nie dyskutuje, a każdy słuchacz wybiera, to co chce słuchać.

Czy w swoim życiu miałeś chwile zwątpienia odnośnie swojej pasji?

Grzegorz: To może ja znowu odpowiem na to pytanie, pewnie są takie momenty, jednak największy kryzys był w czasie pandemii, ponieważ rok zapowiadał się niezwykle ciekawie pod względem koncertów, ale jak wiemy wszystko zostało odwołane i tak naprawdę nie wiedziałem co będzie dalej. Widomo jednak, zdrowie jest najważniejsze.

Kto podtrzymuje Cię na duchu w momentach kryzysowych?

Grzegorz: Myślę, że tak jak u mnie, tak i u chłopaków, to żony są tą naszą podporą. Ale również sami siebie nawzajem motywujemy w takich chwilach.

Czy zawsze lubiłeś to co robisz?

Dawid: Myślę, że zawsze chciałem to robić, bo to sprawia mi przyjemność. Nie chodzi tu tylko o granie, ale o otoczkę, próby, spotkania, poznawanie nowych ludzi itd. Naprawdę cieszę się, że jestem tu gdzie jestem.



Czy zamierzasz kiedyś skończyć z muzyką i co planujesz wtedy robić?

Grzegorz: Bardzo ciężkie pytanie, ponieważ nigdy się nie zastanawialiśmy co będzie kiedyś. Skupiamy się nad tym, aby wydawać kolejne utwory, piąć się

w górę a co przyniesie czas, zobaczymy, jesteście dobrej myśli.

**Wywiad przeprowadziła
Prezes Katarzyna Wdowik**



Z życia Studia Wokalnego GCKSiR

Podsumowanie działalności grupy w sezonie artystycznym 2024/2025

Zbliża się koniec kolejnego roku szkolnego, a co za tym idzie i artystycznego. Jest więc to doskonała okazja do przyjrzenia się działalności Studia Wokalnego GCKSiR.

Studio Wokalne Gminnego Centrum Kultury, Sportu i Rekreacji w Świlczy z/s w Trzcianie to najmłodsza stażem grupa amatorska w GCKSiR – zaczęła swoją działalność we wrześniu 2022 r. Zajęcia w ramach indywidualnych spotkań mają na celu przygotowanie młodych wokalistów do występów na większych scenach, koncertów czy konkursów, a także – a może przede

wszystkim – uświetnienie wielu uroczystości na terenie gminy oraz poza nią.

Trochę wspomnień z zeszłego roku

Mimo młodego stażu Wokaliści Studia Wokalnego mają już za sobą sporo muzycznych projektów. W pierwszym roku działalności grupy (sezon artystyczny 2022/2023) były to: muzyczna, świąteczna pocztówka utworu *Święta, święta* wraz z grupą teatralną Tęspis (gru-

dzień 2022), koncert pt. *Unplugged Christmas vol.2*, (styczeń 2023), solowe teledyski każdego z uczestników zajęć na przestrzeni całego roku artystycznego, koncert pt. *Piękna* (marzec 2023), koncert piosenki filmowej (maj 2023), a także występy na lokalnych piknikach w sezonie letnim.

Koncertowy sezon artystyczny 2024/2025

Obecny sezon artystyczny był jeszcze bardziej obfitujący w wydarzenia. Podczas roku artystycznego 2023/2024 Wokaliści Studia Wokalnego GCKSiR wystąpili podczas następujących wydarzeń:

- Koncert Galowy z okazji Jubileuszu Gminnego Centrum Kultury, Sportu i Rekreacji w Świlczy z/s w Trzcianie (październik 2023)
- Koncert *Unplugged Christmas vol.3* (styczeń 2024)
- Koncert Kolęd w wykonaniu grup Gminnego Centrum Kultury, Sportu i Rekreacji w Świlczy z/s w Trzcianie (styczeń 2024)
- Gminny Dzień Seniora w Trzcianie (luty 2024)
- **Koncert z okazji Gminnego Dnia Kobiet** (marzec 2024)
- Występ podczas Pikniku Rodzinnego w Sędziszowie Małopolskim (czerwiec 2024)
- Koncert autorski Studia Wokalnego GCKSiR pt. „*Festiwalowy Wehikuł Czasu*” (czerwiec 2024).

Unplugged Christmas vol.3

Seria koncertów „Unplugged Christmas” zapoczątkowana w styczniu 2022 roku ma na celu zaproponowanie słuchaczom alternatywy repertuarowej do wszechobecnych w tym okresie koncertów z kolędami tradycyjnymi. Dodatkowo założeniem koncertu jest prezentacja utworów w wersjach akustycznych (często z towarzyszeniem samego akompaniamentu fortepianowego) stąd przymiotnik „unplugged” w nazwie koncertu.

**NABÓR
NA ROK ARTYSTYCZNY
2024/2025**

**STUDIO WOKALNE
GCKSiR**

**Odpłatne, indywidualne zajęcia
w trzech grupach wiekowych:**

- dziecięca (10-14 lat)
- młodzieżowa (14-18 lat)
- dorosła (od 18 lat)

Zgłoszenia i informacje: **661 579 620**

STUDIO WOKALNE
GCKSiR

GCKSiR
W ŚWILCZY Z SIEDZIBĄ W TRZCIANIE



Koncert Unplugged Christmas vol. 3.

7 stycznia 2024 roku na Sali Widowiskowej Gminnego Centrum Kultury, Sportu i Rekreacji w Świlczy z/s w Trzcinie odbyła się trzecia edycja koncertu. Podczas wydarzenia „Unplugged Christmas vol. 3” mogliśmy usłyszeć piosenki świąteczne polsko- i anglojęzyczne te bardziej znane jak i mniej popularne. Podczas koncertu wybrzmiały m.in.: *Najlepsze dziś wypełni się, Coraz bliżej święta, Feliz Navidad, Rudolf Czerwononosy, Kochany Panie Mikołaju, Last Christmas, All I want for Christmas is you, Kto wie?, Z kopyta kulig rwie, Merry Christmas Everyone, Mary did you know, Szara kołęda, Kołęda dla nieobecnych, Let it snow, Noel, Auld Lang Syne* czy *Święta, święta*. Koncert spotkał się z niezwykle miłym przyjęciem przez licznie zgromadzoną publiczność.

W trakcie koncertu zaprezentowało się 11-stu Wokalistów. Za całokształt koncertu – aranżacje utworów, reżyserię, przygotowanie Wykonawców i akompaniament fortepianowy w trakcie wydarzenia odpowiadał instruktor grupy **Jakub Pięta**.

Z repertuaru koncertowego została zarejestrowana i nagrana płyta w studiu nagraniowym z wszystkimi utworami, które wybrzmiały podczas koncertu.

Koncert z okazji Gminnego Dnia Kobiet

9 marca 2024 r. w sali widowiskowej w Gminnym Centrum Kultury w Trzcinie odbył się koncert z okazji Gminnego Dnia Kobiet w reżyserii In-



Koncert z okazji Gminnego Dnia Kobiet

struktor GCKSiR Jakuba Pięty. Na scenie wystąpili wokaliści Studia Wokalnego GCKSiR oraz chór męski Resonantae z Bratkowic. Podczas koncertu wybrzmiały takie utwory wyśpiewane przez Wokalistów Studia Wokalnego jak m.in.: *Bombonierka, Babę zesłał Bóg, Lubię wracać tam gdzie byłem, The Joker and the Queen, Świat się pomylił czy Napraw*. Nie zabrakło także występów z muzyką nie tylko popularną ale również i klasyczną. Podczas koncertu wybrzmiała piękna włoska aria *Per la gloria d'adorarvi*. Koncert spotkał się z niezwykle miłym przyjęciem licznie zgromadzonej Publiczności.

Festiwalowy Wehikuł Czasu

16 czerwca 2024 r. odbył się ostatni w tym sezonie artystycznym wielki koncert w wykonaniu wszystkich Wokalistów grupy. Na scenie w Sali Widowiskowej GCK w Trzcinie mogliśmy usłyszeć prezentacje zarówno solowe, jak i duety czy tria. Nie zabrakło również wspólnego wykonania utworu na finał przez wszystkich wykonawców koncertu. W repertuarze znalazły się utwory wykonywane na dwóch największych festiwalach w Polsce. Mogliśmy usłyszeć kompozycje bardziej jak i mniej znane z opolskiej czy sopockiej sceny koncertowej. Owy koncert był swoistym zwieńczeniem całorocznej, ciężkiej pracy grupy.

Co dalej?

Mimo bardzo pracowitego roku Studio Wokalne nie zwalnia tempa. Teraz zasłużone wakacje, a po nich wracamy z nową energią. Mamy już mnóstwo nowych pomysłów. Obecnie grupa liczy 14-stu Wokalistów.

Obecnie trwa również **nabór na rok artystyczny 2024/2025**. Zajęcia w formie odpłatnych, indywidualnych spotkań odbywają się od września do czerwca. W nadchodzącym sezonie będą działać w Studio Wokalnym trzy grupy wiekowe: dziecięca (od 10 do 14 r.ż.), młodzieżowa (od 14 do 18 r.ż.) i dorosła (od 18 r.ż.).

Więcej informacji na plakacie (s. 48). Serdecznie zapraszam!

Jakub Pięta

CZERWIEC

2024

P	W	Ś	C	P	S	N
					1	2
3	4	5	6	7	8	9
10	11	12	13	14	15	16
17	18	19	20	21	22	23
24	25	26	27	28	29	30

- 22** Widowisko Sobótki
[TRZCIANA]
- 23** Zawody Sportowo-Pożarnicze
[ŚWILCZA]
- 30** Turniej Drwali
[BRATKOWICE]



LIPIEC

2024

P	W	Ś	C	P	S	N
1	2	3	5	5	6	7
8	9	10	11	12	13	14
15	16	17	18	19	20	21
22	23	24	25	26	27	28
29	30	31				

- 6** Wiejska Potańcówka
[TRZCIANA]
- 13** PARK - Żywiecczyzna
[BRATKOWICE]
- 21** Turniej sołectw
[RUDNA WIELKA]
- 27** Akcja Burza
[BRATKOWICE]
- 28**

SIERPIEŃ

2024

P	W	Ś	C	P	S	N
			1	2	3	4
5	6	7	8	9	10	11
12	13	14	15	16	17	18
19	20	21	22	23	24	25
26	27	28	29	30	31	

- 3** Kino plenerowe
[BŁĘDOWA ZGŁOBIENSKA]
- 18** Dożynki Gminne
[DĄBROWA]
- 24** Kino plenerowe
[WOLICZKA]

WRZESIEŃ

2024

P	W	Ś	C	P	S	N
						1
2	3	4	5	6	7	8
9	10	11	12	13	14	15
16	17	18	19	20	21	22
23	24	25	26	27	28	29
30						

- 1** Piknik TMZB
[BRATKOWICE]
- 7** Parafiada
[MROWLA]
- 28** Koncert ZPiT Pułanie
[TRZCIANA]
- 29** Konkurs Pieśni Maryjnej
[MROWLA]
Bieg ulicami Świlczy
[ŚWILCZA]

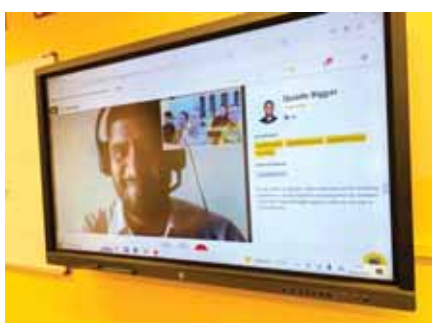
WAKACJE Z GCKSiR

Rewolucyjne podejście do nauki języka angielskiego! Projekt „Native Speaker w każdej szkole”

Niepubliczna Szkoła Podstawowa w Bratkowicach we współpracy ze szkołą językową Tutlo wzięła udział w programie „Native Speaker w każdej szkole”, który umożliwia uczniom regularny kontakt z wykwalifikowanym native speakerem. Dzięki temu uczniowie rozwijali swoje umiejętności językowe na bezpłatnych warsztatach i w czasie lekcji indywidualnych przeprowadzanych na platformie Tutlo.

Na zajęciach z języka angielskiego poszczególne klasy łączyły się z native speakerem z różnych krajów na całym świecie, m.in. z Południowej Afryki, Wielkiej Brytanii, USA czy Indonezji. Przez ostatnie 10-20 minut każdej lekcji uczestnicy programu korzystali z arkuszy i gier językowych utrwalających wiedzę. W ten sposób uczniowie zapoznali się z różnymi akcentami, poznali nowe słownictwo, a przede wszystkim mogli przełamać barierę językową. Każda klasa miała okazję skorzystać z lekcji z native speakerem, dzięki dostępności do nowej usługi dla szkół: *Native Speaker na żądanie!* Szkolnym koordynatorem projektu była nauczycielka języka angielskiego.

Monika Partyka



Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Mrowli

– miejsce dla dzieci o specjalnych potrzebach w zakresie rozwoju, poznawania siebie, świata i odnajdywania siebie wśród innych

Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy im. Kornela Makuszyńskiego w Mrowli jest publiczną placówką oświatową, przeznaczoną zgodnie z prawem oświatowym dla osób z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu umiarkowanym, znacznym i głębokim. Zajmuje się edukacją, rewalidacją oraz wychowaniem uczniów niepełnosprawnych intelektualnie w stopniu umiarkowanym i znacznym w wieku od 7 do 24 roku życia. Osoby z orzeczeniem o głębokim stopniu niepełnosprawności intelektualnej mogą przebywać tu do 25 roku życia. Jest to jedyna tego typu placówka w powiecie.

SOSW w Mrowli to placówka nowoczesna, atrakcyjna, dobrze zorganizowana, skuteczna w działaniu, odpowiadająca rzeczywistym potrzebom osób z dysfunkcją intelektualną. Miejsce to powstało w 1972 r. więc poszczycić się może półwieczną tradycją i doświadczeniem w pracy z dziećmi i młodzieżą z niepełnosprawnością intelektualną.

W roku 2011 oddano do użytku nową szkołę, wybudowaną ze środków unijnych i samorządowych.

Organem prowadzącym jest Starostwo Powiatu Rzeszowskiego. Nadzór pedagogiczny sprawuje Podkarpacki Kurator Oświaty. Właściwą realizację zadań zapewniają: dyrektor, wicedyrektor, nauczyciele oraz pracownicy administracji i obsługi.

Dyrektorem SOSW w Mrowli od 1997r. jest mgr Elżbieta Świder.

Celem placówki jest uczenie samoobsługi i zaradności życiowej, rozwój sprawności manualnej, ruchowej, kształtowanie umiejętności porozumiewania się, dostarczanie informacji o otaczającym środowisku społecznym, przyrodniczym i technicznym, wdrażanie do przestrzegania zasad bezpieczeństwa w różnych sytuacjach życiowych, przygotowanie do pracy, korzystanie z różnorodnych form kulturalnego spędzania czasu wolnego. Czyli ważna jest troska o wszechstronny rozwój ucznia, wyposażenie go w kompetencje i umiejętności, które pozwolą mu radzić sobie w życiu na miarę jego możliwości.

Dewizą placówki jest wzbudzać uśmiech na twarzach uczniów, bo według jej patrona Kornela Makuszyńskiego „dzień bez uśmiechu, to dzień stracony.”

W Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym funkcjonują:

- Szkoła Podstawowa nr 2 w Mrowli,
- Szkoła Przysposabiająca do Pracy,
- Grupy wychowawcze,
- Grupy świetlicowe,
- Wczesne wspomaganie rozwoju dzieci,
- Zespoły rewalidacyjno-wychowawcze,
- Nauczanie indywidualne.

Grupy wychowawcze (czyli tzw. internat) stanowią integralną częścią placówki. Funkcjonują całodobowo i pełnią funkcję opiekuńczo-wychowawczą, ale dla wychowanków są przede wszystkim drugim domem. Dlatego dokłada się wiele starań, aby warunki panujące w części mieszkalnej szkoły były jak najbardziej zbliżone do warunków domu rodzinnego. Nauczyciele-wychowawcy podejmują na co dzień szereg rozmaitych inicjatyw, których celem jest rozwijanie różnorodnych aktywności, zgodnie z zainteresowaniami i predyspozycjami dzieci i młodzieży.

Uczniowie mogą korzystać również ze świetlicy szkolnej, która jest czynna do godziny 17.30. W tym czasie dzieci



jedzą obiad, odpoczywają, uczestniczą w zajęciach zorganizowanych prowadzonych przez nauczyciela-wychowawcę oraz spędzają czas według własnych zainteresowań. Do domu wracają z rodzicami lub są odwożone szkolnym busem.

Oprócz zajęć edukacyjnych oraz wychowawczych placówka oferuje m.in.: zajęcia z psychologiem, zajęcia z pedagogiem szkolnym, zajęcia z logopedą i neurologopedą, integrację sensoryczną, zajęcia w Sali Doświadczenia Świata, hipoterapię, zajęcia na basenie, zajęcia z zakresu rehabilitacji, udział w zawodach Olimpiad Specjalnych.



Każdy uczeń ma własną indywidualną drogę rozwoju, uwarunkowaną rodzajem i stopniem niepełnosprawności. Dlatego też placówka pracuje w oparciu o Indywidualne Programy Edukacyjno-Terapeutyczne (IPET), opracowane przez grupę specjalistów. Współpracę takiego zespołu cechuje to, że jest to praca stała i skoordynowana, co umożliwi osiągnięcie oczekiwanych rezultatów. Oceny funkcjonowania ucznia dokonuje się przynajmniej dwa razy do roku, w ścisłej współpracy z rodziną dziecka. Proces ten jest realizowany podczas całej edukacji dziecka w szkole.

Klasy nie są liczne, dzięki czemu uczniowie czują się w nich dobrze i bezpiecznie. Poczucie bezpieczeństwa pozwala im na pokonywanie kolejnych etapów rozwojowych w tempie dostosowanym do ich możliwości z uwzględnieniem indywidualnych potrzeb.

Do efektywnej pracy niezbędna jest odpowiednia baza lokalowa, którą SOSW w Mrowli dysponuje. Są to: sale lekcyjne, sala gimnastyczna z zapleczem



rehabilitacyjnym, pracownie terapeutyczne: sala doświadczenia świata, sala integracji sensorycznej, sala rehabilitacyjna; pracownia gospodarstwa domowego, pracownia komputerowa, gabinety logopedyczne, gabinet psychologiczny i pedagogiczny, sale do zajęć rewalidacyjno-wychowawczych oraz gabinet pielęgniarki.

Aby zwiększyć możliwości pozyskania środków na poprawę wyposażenia placówki a tym samym uatrakcyjnić dzieciom pobyt w Ośrodku, w 2005r. rozpoczęło działalność Stowarzyszenie na rzecz SOSW w Mrowli „Spełnione Marzenia”. Stowarzyszenie jest organizacją pożytku publicznego, a członkami są pracownicy Ośrodka, rodzice uczniów, a także wszyscy, którzy uważają jego działalność za zasadną i potrzebną. Stowarzyszenie „Spełnione Marzenia” realizuje zadania mające na celu wzbogacanie bazy materialnej placówki i spełnianie uczniowskich marzeń. Pozyskuje także środki finansowe,



dzięki którym organizuje półkolonie letnie dla uczniów oraz daje możliwość bezpłatnego korzystania z wielu dodatkowych zajęć i terapii.

W roku szkolnym 2018/19 zainicjowano spotkania w ramach grupy wsparcia pod nazwą: „Mocni siłą doświadczeń”. Rodzice lub opiekunowie, spotykając się i rozmawiając w atmosferze szacunku i zrozumienia dowiadują się, jak inni pokonują podobne problemy, dzielą się przydatną wiedzą oraz pomagają sobie wzajemnie w radzeniu z reakcjami i opiniami otoczenia, w poszukiwaniu i uzyskiwaniu niezbędnej pomocy, a także w zwiększeniu pewności siebie w kontekście podejmowanych działań.

W bieżącym roku szkolnym 2023/24 w szkole podstawowej jest 15 oddziałów klasowych, w Szkole Przystosowanej do Pracy jest 10 oddziałów klasowych. Obowiązek szkolny realizuje 100 uczniów, a 5 osób uczęszcza do zespołów rewalidacyjno-wychowawczych.



SOSW w Mrowli obdarzyły zaufaniem również rodziny z Bratkowic, powierzając swoje dzieci w ręce kadry nauczycielskiej i podejmując współpracę z pracownikami Ośrodka. Aktualnie w placówce jest 7 uczniów z naszej miejscowości. Co sądzą ich rodzice? Oto kilka wypowiedzi:

„O szkole w Mrowli dowiedzieliśmy się w przedszkolu, troszkę drogą pantoflową. Syn od urodzenia jest osobą niepełnosprawną i zbliżał się czas, kiedy to trzeba było podjąć decyzję, gdzie będzie odbywać się jego dalsza edukacja. Pierwszą placówką i jak się okazuje tą



trafioną, był i jest SOSW w Mrowli. To tam właśnie po kilku minutach rozmowy z Panią Dyrektorką po oprowadzeniu nas po placówce, zapadła decyzja – tak, tu będzie uczęszczał nasz syn – dalej było i jest tylko coraz lepiej. Sale są piękne, czyste i bardzo dobrze wyposażone, a wspaniałe grono pedagogiczne oraz pracownicy, którzy pomagają nauczycielom oraz dbają o dzieci i szkołę, tworzą jedną wielką szczęśliwą „rodzinę”. Wi-

ząc uśmiech dzieci, które tam są, śmiało można polecić tą szkołę. Jest to naprawdę bardzo dobry wybór. Jestem przekonany, że wszyscy pracownicy SOSW w Mrowli zasługują na duży szacunek i podziękowanie, ponieważ praca z naszymi dziećmi nie należy do najłatwiejszych, ale wdzięczność dzieci i rodziców może choć troszkę ten trud wynagradzać. Wszystkich chętnych/zainteresowanych tą placówką gorąco namawiam do poświęcenia kilku chwil i zapoznania się z tak cudowną szkołą.”

„Zuzanna jest uczennicą Szkoły Przystosowanej do Pracy w Mrowli. Uczęszcza do szkoły od 3 lat. Gdy stan zdrowia Zuzi się pogorszył, tradycyjne nauczanie zmieniło się jedynie na indywidualne nauczanie w domu. Odcięto ją tym samym od kontaktów międzyludzkich – spotkań z innymi ludźmi i rówieśnikami. Wtedy powstał pomysł o zmianie Szkoły Podstawowej Nr 1 w Bratkowicach gdzie



uczęszczała, na szkołę specjalną z wykwalifikowaną kadrą pedagogiczną, jak również pielęgniarską, przygotowaną do pracy z dziećmi z różnymi dysfunkcjami. W szkole w Mrowli Zuzia otrzymała możliwość dalszego rozwoju, specjalistyczną terapię, oraz opiekę pielęgniarską, co w jej przypadku jest bardzo ważnym aspektem. Uczęszcza do szkoły codziennie. Na kilka godzin wychodzi z domu, ma możliwość kontaktu z rówieśnikami. Uczestniczy w różnych wydarzeniach kulturalnych i społecznych. Dzięki tej szkole ma możliwość dalszego rozwoju, pomimo swoich dużych ograniczeń zdrowotnych.”

„Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Mrowli okazał się świetnym wyborem dla mojej córki Nikoli. Każdy uczeń traktowany jest tutaj w sposób in-



dywidualny, dzięki temu czuje się dobrze i jego potrzeby są właściwie rozpoznawane. W szkole prowadzone są różnorodne zajęcia dostosowane do potrzeb dzieci. Panuje tu miła i rodzinna atmosfera wśród uczniów, nauczycieli jak również wśród rodziców uczniów, którzy chętnie angażują się w różnorodną pomoc oraz biorą czynny udział w uroczystościach szkolnych. Jest to w dużym stopniu zasługa Pani Dyrektorki Elżbiety Świder, która zaraża wszystkich wokół siebie pozytywnym nastawieniem. Nauczyciele są świetnie zorganizowani i przygotowani do zajęć, wkładają wiele wysiłku, poświęcenia i serca w to co robią.”

„Przed wypadkiem Julia uczęszczała do szkoły publicznej w Bratkowicach. W październiku 2019 roku wszystko się zmieniło, była w ósmej klasie szkoły podstawowej, miała plany i marzenia: chciała zostać leśniczym. W jednej chwili wypadek zmienił wszystko. Po powrocie z Budzika szukaliśmy dla Julii miejsca





w systemie edukacji. Przez pierwszy rok Julia była uczennicą szkoły publicznej. Panie, które przychodziły do Julki, były cudowne i wspaniałe, jednak czuliśmy, że to nie jest to, czego Julka potrzebuje. Pomyśleliśmy o szkole specjalnej w Mrowli. Była to trudna decyzja, bo pozostawienie Julki na 4 godziny samej bez nas (gdzie tak naprawdę ostatnie lata po wypadku jedno z nas zawsze czuwało przy Julce) było bardzo trudne. Obawialiśmy się czy Julka będzie tam bezpieczna, czy będzie się dobrze czuła. Teraz po dwóch



latach ze spokojnym sumieniem jestem w stanie powiedzieć, że to była najlepsza decyzja jaką podjęliśmy. Wytłumaczyliśmy Julci, że jeżeli kiedyś jej stan się na tyle poprawi, że będzie mogła wrócić do szkoły masowej nie będzie miała zamkniętej drogi. Jednak na chwilę obecną i stan, w którym się znajduje, SOSW w Mrowli to jest miejsce w systemie edukacji, gdzie Julka się świetnie odnajduje.

Ma cudowne Panie, wspaniałą Panią – pomoc nauczyciela, zajęcia. I tak naprawdę to są 4 godziny, gdzie Julka odpoczywa od nas, od rehabilitacji, ma swój świat. A ja oddając Julkę do szkoły wiem, że jest bezpieczna, zaopiekowana i to jest czas, w którym Julka dostaje nowe bodźce, które w jej stanie są tak bardzo potrzebne, aby móc pójść dalej.”



Nasze Bratkowice były i są ważnym miejscem dla społeczności SOSW w Mrowli. To tutaj uczniowie wraz z nauczycielami przyjeżdżają, by uczyć się korzystać z placówek handlowych, poznawać przyrodę i dbać o nią podczas wycieczek do lasu i do parku, uczestniczyć w ciekawych zajęciach i warsztatach organizowanych w Bibliotece Publicznej w Bratkowicach itp. A losy wielu mieszkańców naszej miejscowości, przez te wszystkie lata istnienia placówki w Mrowli, zostały w różny sposób z nią związane.

W związku ze złotym jubileuszem istnienia placówki, Pani Dyrektor mgr Elżbieta Świder podzieliła się takimi przemyśleniami:

„50 lat w historii Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego to bardzo ważne wydarzenie. Tak piękny jubileusz wywołuje wspomnienia i zmusza do refleksji, w tym odpowiedzi na pytania jakie były te dziesięciolecia, co nam się udało, co mogliśmy zrobić lepiej. Z pewnością czas, który minął od początków do teraźniejszości to ogromny skok, pasmo wielkich zmian, właściwie rewolucja w podejściu do szkolnictwa specjalnego. Stoi za tym rozwój medycyny, techniki, także metod pracy psychologiczno-pedagogicznej. A my zmienialiśmy się tak, aby za tym rozwojem nadążyć, a często go wyprzedzać. To nie działało się

samo. Bo 50 lat to galeria nazwisk, wielkich osobowości nauczycieli, wychowawców, wszystkich ludzi pracujących w tym ośrodku, a przede wszystkim uczniów. To już kilka pokoleń naszych podopiecznych. Towarzyszyliśmy im przez lata, zegnaliśmy jednych, witaliśmy kolejnych, zdobywaliśmy doświadczenia i uczyliśmy się od siebie nawzajem. Dziś? Mogę powiedzieć z przekonaniem, że jesteśmy w miejscu, w którym znamy swoją wartość, wiemy, że jesteśmy dobrą, potrzebną – zaryzykuję stwierdzenie – niezbędną placówką. Mamy bogatą ofertę, piękną, nowoczesną, przyjazną bazę oraz wykształconą i kochającą dzieci kadrę. Dlatego jesteśmy gotowi na kolejne lata, następne jubileusze, a przede wszystkim na codzienną – czasem żmudną, ale też interesującą i niezwykłą pracę. Dumni z 50-letniej dojrzałości nie boimy się jutra i nowych wyzwań.”



Dziękuję wszystkim, którzy poświęcili swój czas na współpracę ze mną przy powstawaniu powyższego artykułu.

Wanda Marek

**Więcej informacji
– strona internetowa:
www.soswmrowla.pl**

**profil Facebooka: Specjalny Ośrodek
Szkolno-Wychowawczy w Mrowli**

Źródła informacji wykorzystanych w artykule:

- „Gdzie serce ma głos. Rzecz o Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Mrowli” pod red. mgr Agnieszki Serafin, 2020 r.
- Rozmowa z Panią Dyrektor mgr Elżbietą Świder.
- Wypowiedzi Rodziców z Bratkowic, których dzieci są uczniami SOSW w Mrowli.

XVIII Gminny Konkurs Regionalny „Moje Gniazdo” w Szkole Podstawowej nr 2 im. Jana Pawła II w Bratkowicach

Tradycja to zbiór wartości, wierzeń, zwyczajów i praktyk, które są przekazywane z pokolenia na pokolenie. Czy warto pielęgnować tradycje? To pytanie budzi wiele kontrowersji i różnych opinii.

Tradycje mają ogromne znaczenie dla społeczeństwa i kultury. Przekazują one naszą historię, wartości i tożsamość. Pielęgnowanie ich pozwala nam zachować nasze korzenie i łączyć się z przeszłością. Tradycje mogą również budować więzi społeczne i rodzinne, tworząc poczucie wspólnoty i przynależności.

Jednak niektórzy uważają, że tradycje są przestarzałe i nie mają już miejsca w dzisiejszym świecie. Twierdzą, że należy skupić się na nowoczesności i postępie, a nie trzymać się przestarzałych zwyczajów. Czy jednak warto porzucić tradycje całkowicie? Warto pamiętać, że tradycje mają swoje korzenie w mądrości i doświadczeniach poprzednich pokoleń. Przekazywane są z pokolenia na pokolenie, ponieważ mają wartość i znaczenie dla naszych przodków. Pielęgnowanie tradycji pozwala nam czerpać z tej mądrości i uczyć się od naszych poprzedników.

Tradycje mogą również być źródłem inspiracji i kreatywności. Niejednokrotnie stanowią punkt wyjścia do tworzenia nowych tradycji i zwyczajów, które odzwierciedlają nasze

współczesne wartości i potrzeby. Pielęgnowanie tradycji nie oznacza zatem zatrzymania się w przeszłości, ale raczej budowanie na niej i tworzenie czegoś nowego i taki też cel – budowanie na przeszłości ma nasz konkurs, który kontynuujemy osiemnaście lat, czyli tworzy już swoją tradycję. W tym roku pod hasłem przewodnim:

**„Kto ma chleb, ten ma wszystko.”
Tradycje polskie związane z chlebem”**

Chleb odgrywał ważną rolę w polskich tradycjach i zwyczajach od wieków. Wiele z nich jest związanych z wiarą i religią. Na przykład, chleb był często używany podczas obrzędów religijnych, takich jak pierwsza Komunia Święta czy Boże Ciało. Chleb był również symbolem gościnności i hojności – podawano go gościom jako znak powitania i szacunku.

Wieloma tradycjami związanymi z chlebem są święta i uroczystości. Na przykład, podczas Wigilii Bożego Narodzenia, polskie rodziny łamią się opłatkiem – specjalnym chlebem, który symbolizuje jedność i miłość rodzin. Podczas wesel, para młoda otrzymuje chleb i sól jako symbole dobrobytu i obfitości. Celem naszego konkursu było uświadomienie roli kultury i tradycji chleba w Polsce.



**finał konkursu odbył się
18.04.2024 r. o godz. 11.00**

W programie: prezentacje prac konkursowych, podsumowanie konkursów, wręczenie nagród i dyplomów, degustacja regionalnego jadła. Uczniowie startowali w następujących kategoriach:

**Kategoria plastyczna – Klasy 0-III
„Wieniec dożynkowy, obrodziło zboże i będzie chleb nowy”** wpłynęło 41 prac

Temat: Zilustruj wieniec dożynkowy lub kołacz weselny. Inspiracją dla twojej pracy mogą być wieniec



dożynkowe z twojej miejscowości wystawiane podczas dorocznego Święta Plonów.

Kategoria literacko-plastyczna – Klasy IV-VIII

„Z miłości do chleba” wpłynęło 15 prac

Temat: Przedstaw w postaci ilustrowanego słownika przysłów i powiedzeń
związki frazeologiczne związane ze słowem „chleb”.

Lista osób nagrodzonych przedstawia się następująco:

Kategoria plastyczna: „Wieniec dożynkowy, obrodziło zboże i będzie chleb nowy”.

Klasy 0-III

I miejsce Milena Gawęł – SP Nr 1 w Bratkowicach

I miejsce Maria Góral – SP w Trzcieńcu

I miejsce Mikołaj Lis – SP w Mrowli

I miejsce Lilianna Zagrodnik – SP nr 2 w Bratkowicach

II miejsce Patryk Kawalec – SP w Trzcieńcu

II miejsce Aleksandra Lech – SP w Świlczy

II miejsce Marta Piwowar – SP nr 2 w Bratkowicach

II miejsce Jan Surowiec – SP nr 2 w Bratkowicach

III miejsce Karol Kielb – SP nr 2 w Bratkowicach

III miejsce Karol Kuśper – SP w Rudnej Wielkiej

III miejsce Monika Nowak – SP w Mrowli

III miejsce Szymon Południak – NSP w Błędowej Zgłobieńskiej

Wyróżnienie Maja Bassara – NSP w Błędowej Zgłobieńskiej

Wyróżnienie Aurelia Cioch – SP Nr 1 w Bratkowicach

Wyróżnienie Zuzanna Majka – SP w Rudnej Wielkiej

Wyróżnienie Lilianna Michno – SP w Mrowli

Kategoria literacko-plastyczna: „Z miłości do chleba”.
Klasy IV-VIII

I miejsce Izabela Gniewek – SP Nr 1 w Bratkowicach

II miejsce Aleksander Gromadzki – SP w Rudnej Wielkiej

II miejsce Jakub Jakubczyk – SP nr 2 w Bratkowicach

II miejsce Aleksandra Warchoł – SP Nr 1 w Bratkowicach

III miejsce Julia Dworak – NSP w Bratkowicach

III miejsce Karol Hagdej – SP w Dąbrowie

Dziękujemy wszystkim uczestnikom, wasze prace osiągnęły wysoki poziom artystyczny i merytoryczny. Możecie być dumni, że to dzięki wam upowszechniła się wiedza o tym, jak niezwykle ważną rolę odgrywa chleb w polskiej kulturze narodowej.

Chleb jest symbolem jedności, gościnności i wspólnoty. Obecny jest w wielu polskich tradycjach i zwyczajach, a także w codziennym życiu Polaków. Chleb jest również ważnym elementem polskiej tożsamości narodowej. Jest on często kojarzony z polską wsią i tradycyjnym stylem życia. Wielu Polaków uważa chleb za symbol polskości i dumnie go promuje na arenie międzynarodowej.

Bogumiła Majka



Dzień Ziemi w Niepublicznej Szkole Podstawowej w Bratkowicach



Dzień Ziemi obchodzony 22 kwietnia to czas, kiedy ludzie na całym świecie łączą siły, aby uświadomić wszystkim, że wspaniałe dary przyrody trzeba wykorzystywać mądrze – tak, aby starczyło ich dla przyszłych pokoleń.

Budzenie wśród dzieci i młodzieży współodpowiedzialności za stan środowiska w przyszłości, poczucia troski o stan czystości najbliższego otoczenia oraz wychowanie w duchu miłości i szacunku do przyrody, to główne cele tegorocznych obchodów Dnia Ziemi w naszej szkole.

Z tej okazji uczniowie z klasy trzeciej i czwartej zaprezentowali program artystyczny „Ziemia – mój dom”. Celem apelu było uczulenie na potrzebę troski o nasze środowisko w każdym miejscu i czasie, w każdej sytuacji. Uczniowie przypomnieli również krótką historię tego święta, zwracając uwagę na najważniejsze problemy z jakimi boryka się nasza Planeta i jej mieszkańcy.

W związku z obchodami Dnia Ziemi przyłączyliśmy się również do akcji sprzątnięcia świata. Uczniowie odpowied-

nie przygotowani tzn. zaopatrzeni w worki i rękawice wyruszyli w tereny wyznaczone przez organizatorów.

Oprócz wspólnych występów i zabaw w szkole zorganizowano Konkurs Ekologiczny pt.: „Eko zabawa – drugie życie odpadów”. Uczniowie wykazali się kreatywnością, na szkolną wystawę dostarczono mnóstwo ciekawych prac; pojawiły się roboty, lalki, samochody, zwierzęta, a to wszystko wykonane z butelek, puszek, kartonów i wielu innych niepotrzebnych już materiałów

Uczniowie klas starszych z okazji Dnia Ziemi mieli również możliwość udziału w projekcie „Nowa lekcja w Eko Eksperymentarium” – o gospodarce obiegu zamkniętego. Wspólnie z ekspertką, Panią Martą Mercik uczestnicy spotkania dowiedzieli się o co chodzi z gospodarką obiegu zamkniętego i jaki ma ona wpływ na ochronę środowiska. Podczas lekcji on-line poruszano zagadnienia związane z cyrkularnością na przykładzie fast fashion, zużywaniem zasobów na Ziemi i co możemy zrobić,

aby nasza planeta była jak najmniej narażona na różne zagrożenia.

Cieszymy się, że uczniowie naszej szkoły licznie uczestniczyli w różnych konkursach, zmaganiach, atrakcjach i wykazali się dużą wiedzą, kreatywnością i umiejętnościami. To był wspaniały dzień i mamy nadzieję, że zaowocuje wrażliwością i mądrym postępowaniem wobec naszej Matki Ziemi.

Anna Przywara, Kinga Murias



Działalność społeczna Niepublicznej Szkoły Podstawowej w Bratkowicach



Nazwa i logo SKW zostały przygotowane przez ucznia NSP w Bratkowicach – Dmytra Khodorkov z klasy VIII.

Nowy rok szkolny 2023/2024 przyniósł duże zmiany w Niepublicznej Szkole Podstawowej w Bratkowicach. Z inicjatywy pani dyrektor Danuty Rudzkiej i pani wicedyrektor Moniki Stobierskiej powstał zespół do działań społecznych szkoły, którego celem jest propagowanie idei aktywności społecznej. W ramach tych działań zostało utworzone Szkolne Koło Wolontariatu „Razem dla innych” zraszające uczniów i nauczycieli.

Do SKW za zgodą rodziców wstąpił uczeń klasy VII i VIII, nad którym opiekę sprawują pani Edyta Nieckarz (nauczyciel) i pan Kamil Małyśzek (psycholog szkolny). W organizację zadań wynikających z planu pracy czynnie włączyli się również pani Renata Partyka (nauczyciel) i inni pracownicy szkoły – wychowawcy i pracownicy obsługi. Zgodnie z założeniami ustawy o wolontariacie; wolontariat jest dobrowolną i bezpłatną pracą na rzecz innych osób lub całego społeczeństwa. Założenia regulaminu SKW w naszej szkole podkreślają, że nasza działalność ma na celu nie tylko pomaganie innym, ale także kształtowanie w uczniach postaw, które uczynią z nich świadomych i zaangażowanych obywateli. Od początku bieżącego roku szkolnego nasi uczniowie zapoznawali się ideą wolontariatu na lekcjach wiedzy o społeczeństwie oraz godzinach wychowawczych i zajęciach dodatkowych. Nasza szkoła to nie tylko „lekcje w szkolnej ławce” – uczy się też praktycznie, poprzez zachęcanie dzieci i młodzieży do aktywności, inicjujemy projekty, włączamy się w różnorodne akcje.

Plan działań wolontariatu w naszej szkole rozwijał się niezwykle dynamicznie. Uczniowie zaangażowali się w tworzenie szerokiego wachlarza działań, obejmującego wsparcie osób starszych, akcje dla lokalnej społeczności, zbiórki żywności i artykułów pierwszej potrzeby dla hospicjum oraz organizację wydarzeń kulturalnych. To zróżnicowane podejście do wolontariatu umożliwia dzieciom i młodzieży odkrywanie swoich pasji i zdolności jed-

nocześnie przyczyniając się dla dobra społeczeństwa. W ostatnim czasie w działania naszego koła wolontariatu czynnie włączył się Samorząd Uczniowski pod opieką pana Dawida Bańkowskiego (nauczyciel) – taka współpraca przyczyniła się do większej integracji społeczności szkolnej. Dodatkowym, pozytywnym efektem działalności SKW w naszej szkole jest doskonalenie przez uczniów takich umiejętności jak praca zespołowa, planowanie i dobra organizacja, które młodzi ludzie będą mogli wykorzystać w przyszłości podejmując pracę zawodową.

W ramach działalności SKW zorganizowane zostały liczne akcje. Oto kilka z nich:

- konkurs na nazwę i logo szkolnego koła wolontariatu (propagowanie idei wolontariatu, rozwijanie kreatywności i twórczości),
- „Świąteczny Dar Serca” – wsparcie podopiecznych Domu Pomocy Społecznej im. Józefy Jaklińskiej w Rzeszowie poprzez przygotowanie kartek z życzeniami z okazji Świąt Bożego Narodzenia i Świąt Wielkanocnych (wsparcie osób niepełnosprawnych),
- zbiórka makulatury – propagowanie recyklingu poprzez wsparcie akcji „Budowa studni w Afryce” (propagowanie współdziałania),
- zorganizowanie szkolnych jasełek dla seniorów Dziennego Domu Po-

mocy w Bratkowicach (wsparcie osób starszych),

- „I Ty możesz zostać Świętym Mikołajem” – mikołajkowa zbiórka artykułów pierwszej potrzeby dla podopiecznych Fundacji Podkarpackie Hospicjum dla Dzieci w Rzeszowie (wsparcie osób chorych),
- „Puszka dla okruszka” – zbiórka karmy, koców i innych potrzebnych artykułów dla Schroniska dla bezdomnych zwierząt „Kundelek” (uwrażliwienie na potrzeby zwierząt),
- „Nakręcamy się na pomaganie” – zbiórka nakrętek na rehabilitację, zaopatrzenie ortopedyczne oraz środki higieniczne dla Zuzy – mieszkanki Bratkowic (działalność w społeczności lokalnej),
- „Góra Grosza” – zbiórka „Góry Grosza” organizowana przez Towarzystwo Nasz Dom, które od wielu lat wspiera dzieci i młodzież, finansując m.in. pomoc specjalistyczną, pracę z rodziną biologiczną, rozwój





indywidualnych zainteresowań wychowanków (propagowanie przedsiębiorczości),

- spotkanie z panią Moniką Barłowską-Kuchar – pracownikiem socjalnym i koordynatorem wolontariatu działającego przy Fundacji Podkarpackie Hospicjum dla Dzieci w Rzeszowie (zapoznanie się z ideą wolontariatu),
- „Wolontariusz wspiera świetliczaki” – pomoc wolontariuszy z klasy siódmej i ósmej w animacji zajęć dla młodszych kolegów i koleżanek korzystających z opieki świetlicowej (świetna okazja do integracji między młodszymi i starszymi uczniami naszej szkoły oraz do spędzania wspólnego czasu podczas gier i zabaw grupowych),
- pomoc w organizacji imprez okolicznościowych poprzez przygotowanie dekoracji, strojów i sal podczas przedstawień, dni otwartych szkoły oraz dni tematycznych (praca w zespole),
- akcje ekologiczne – porządkowanie terenów zielonych wokół szkoły, udział w akcji „Sprzątanie Świata”, przygotowanie programu artystycznego „Ziemia – mój dom”, sadzenie drzew miododajnych oraz edukacja na temat ochrony środowiska (dbałość o środowisko).

Dzięki różnorodnym projektom i akcjom pomagamy potrzebującym oraz dbamy o nasze najbliższe otoczenie. W ten sposób nasi uczniowie uczą się empatii, kształtują swoje charaktery oraz zdobywają doświadczenie, które pomaga rozwijać im umiejętności spo-

łeczne, a także wzmacnia więzi międzyludzkie. Działalność prospołeczna szkolnego wolontariatu można śledzić na stronie internetowej i FB naszej szkoły.

Prezentując zaangażowanie naszych wolontariuszy chcemy podkreślić również pracę grona pedagogicznego naszej szkoły. Realizacja każdego z zadań wymagała wielu godzin, dni a nawet tygodni... jednak jest coś, czego nie da się policzyć i trudno opisać – serce otwarte na potrzebujących. Każdy uśmiech i zwykłe słowo „dziękuję” daje nam motywację do dalszej pracy społecznej.

Patrząc w przyszłość mamy wielką nadzieję, że wspólnie uda nam się zorganizować jeszcze wiele wartościowych inicjatyw. Nasze głowy są pełne pomysłów, a ręce pełne zapału do pracy. Zamierzamy rozszerzyć nasze działania o jeszcze większy zakres aktywności, obejmujący edukację ekologiczną oraz pomoc innym.

Historia i działalność naszej szkoły jest przykładem, że „dobro powraca”

i warto dzielić się z innymi, a wspólnie można więcej...

W najbliższym czasie z okazji Dnia Dziecka planujemy zbiórkę słodczych, które zostaną przekazane na rzecz podopiecznych Domu Dziecka w Rzeszowie. Przygotowujemy się również do **Pikniku Rodzinnego** – zapraszamy do współpracy wszystkich sympatyków naszej szkoły.

Szkolne Koło Wolontariatu „Razem dla innych” to dowód na to, że młodzi ludzie są chętni i gotowi do poświęcenia swojego wolnego czasu, by zmieniać świat na lepsze. Dziękujemy za pomoc i zaangażowanie wszystkim uczniom oraz ich rodzicom. Zachęcamy do aktywnego udziału w pomocy potrzebującym i włączenia się w działania naszego szkolnego wolontariatu.

Razem możemy wiele zdziałać!

**Edyta Nieckarz
Renata Partyka
Monika Stobierska**



Zagraniczni goście w naszej szkole:

hiszpańscy nauczyciele na Job Shadowing w ramach Programu Erasmus

W dniach 20-22 lutego nasza szkoła miała zaszczyt gościć nauczycieli z Hiszpanii, którzy przyjechali do nas w ramach programu Erasmus na job shadowing. Celem ich wizyty było obserwowanie naszych metod i technik nauczania oraz wymiana doświadczeń edukacyjnych.

Już pierwszego dnia mieliśmy okazję zaprezentować naszym hiszpańskim gościom szeroki wachlarz prowadzonych u nas lekcji. Od angielskiego, przez plastykę, zajęcia w zerówce, aż po lekcję muzyki – każdy z naszych gości mógł zobaczyć, jak różnorodne są nasze zajęcia. Ważnym punktem programu był również spacer z klasą siódmą, podczas którego pokazaliśmy najbliższą okolicę. Pomimo kapryśnej pogody, atmosfera była fantastyczna, a nasi goście byli zachwyceni. Nie mogliśmy także zapomnieć o chwilach relaksu! Wraz z klasą siódmą udaliśmy się na krótki spacer, aby pokazać naszym gościom najbliższą okolicę. Pomimo kapryśnej pogody, atmosfera była fantastyczna, a nasi goście podkreślali, że wszystko im się bardzo podobało.

Dzień drugi pobytu nauczycieli z Hiszpanii w naszej szkole był również pełen wrażeń co pierwszy! Nasi hiszpańscy goście mieli okazję obserwować lekcję języka polskiego, gdzie uczniowie ćwiczyli łamańce językowe z okazji Międzynarodowego Dnia Języka Ojczystego. Uczestniczyli także w zajęciach z informatyki, podczas których uczniowie pracowali z robotami Photon. Zapoznali się z różnymi nowoczesnymi programami, które służą do programowania. Odbył się również w szkole Talent Show, który rozpoczęli dyrektor szkoły Joanna Różańska i pan Łukasz – nauczyciel historii prezentując tradycyjne, ludowe stroje z Rzeszowa. Następnie uczniowie zaprezentowali swoje umiejętności wokalne, taneczne oraz gry na instrumentach. Wszystkie występy zachwyciły naszych gości swoim wysokim poziomem. Potem nasi hiszpańscy przyjaciele zostali zaproszeni na poczęstunek, gdzie mogli spróbować tradycyjnych polskich potraw, takich jak żurek, pierogi, proziaki, sernik i makowiec, przygotowane przez nasze utalentowane panie z kuchni. Po południu nasi goście zapoznali się z jednym z najpięk-

niejszych zabytków w naszym rejonie – wizyta na zamku w Łańcucie oraz zwiedzanie powozowni.

W ostatnim dniu pobytu nauczyciele z Hiszpanii razem z uczniami brali udział w fascynującej lekcji geografii, wykonując różnorodne zadania w ramach gry terenowej. Następnie obserwowali zajęcia z chemii pełne niesamowitych doświadczeń. Na zakończenie – wspólnie z uczniami wykonali pisan-



ki podczas zajęć praktycznych. To był niezapomniany czas, który mam nadzieję zaowocuje dalszą współpracą. Ich wizyta na długo pozostanie w naszej pamięci i liczymy, że będzie początkiem dalszej owocnej współpracy.

Diana Grandys



Gminny Konkurs Kulinaryny MasterChef Junior 2024

W Szkole Podstawowej nr 1 w Bratkowicach 24 kwietnia odbyła się III edycja Gminnego Konkursu Kulinarneho MasterChef Junior pod hasłem „Zdrowie na Talerzu”. Celem konkursu było promowanie kształtowania zdrowego stylu życia, usamodzielnianie uczniów podczas wykonywania prostych czynności domowych, rozwijanie zdolności kulinarnych oraz poznawanie różnorodnych produktów spożywczych.

W tegorocznej edycji MasterChef udział wzięło 6 szkół podstawowych z Gminy Świlcza. Łącznie 18 uczniów z klas 7-8 o godzinie 9.30 rozpoczęło kulinarne potyczki w 7 konkurencjach. Produkty spożywcze, z których korzystali uczestnicy, zostały zakupione z Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych.

Ważną i ciekawą częścią konkursu była ekspozycja umiejętności kulinarnych przygotowana przez Zespół Szkół nr 3

z Rzeszowa. Nasi uczniowie z wielką przyjemnością degustowali smakołyki zaprezentowane przez uczniów tejże szkoły. Pani mgr inż. Anna Ułan wygłosiła prelekcję w kontekście zdrowego żywienia, która przybliżyła nam zasady zdrowego stylu życia.

Wyniki konkursu:

I miejsce – SP nr 2 w Bratkowicach,
II miejsce – SP w Trzcianie, III miejsce

– SP w Rudnej Wielkiej, IV miejsce – SP nr 1 w Bratkowicach, V miejsce – SP w Mrowli, VI miejsce – SP w Świlczy.

Wszyscy uczestnicy zostali nagrodzeni prezentami i upominkami również zakupionymi ze środków Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych.

Iwona Woźniak



Majowa Jutrzenka w SP nr 1 w Bratkowicach



Dnia 7 maja 2024 r. odbyła się akademia z okazji Święta Pracy, Święta Flagi Państwowej oraz uchwalenia Konstytucji 3 Maja.

Po wprowadzeniu sztandaru został odśpiewany „Mazurek Dąbrowskiego”.



Uczniowie klasy czwartej przypomnieli o znaczeniu polskiej flagi, jej historii oraz roli, jaką odgrywa jako symbol narodowy. Wzbogacili wiedzę historyczną społeczności szkolnej o tak ważne wydarzenia jak powstanie Konstytucji 3 Maja i Mazurka Dąbrowskiego. W trakcie występu dzieci z oddziału „0” wraz z uczniami klasy czwartej i siódmej, zaprezentowali wiersze oraz piosenki nawiązujące do historii kraju.

W swoim wystąpieniu wszyscy uczniowie podkreślili wartości, takie jak patriotyzm, wolność, ale i obowiązek oraz poszanowanie dla symboli narodowych.

Iwona Woźniak



Właściwości lecznicze miodu

Miód jest najpowszechniejszym produktem pszczelim, który od wieków jest wykorzystywany wspomagająco w leczeniu chorób i dolegliwości. Nowoczesna medycyna potwierdza właściwości odżywcze i lecznicze, jak rów – niez działanie detoksykacyjne miodu. Produkt ten jest wysoko kaloryczny i lekkostrawny. Wzmacnia mięsień sercowy, odtruwa nerki i wątrobę, reguluje pracę układu pokarmowego oraz wspomaga układ odpornościowy w zwalczaniu wirusów – lu chorób. Łyżka miodu to prawdziwa skarbnica witamin, węglowodanów i biopierwiastków. Oprócz cukrów prostych, które nie wymagają dalszego trawienia, miód pszczeli zawiera biopierwiastki takie jak: potas, fosfor, magnez, mangan, wapń, sód, żelazo, miedź i krzem; wita – miny B1, B2, PP, B6, H, A, C, D, K; inhibinę i lizozym (substancje o działaniu przeciwbakteryjnym), a ponadto: enzymy, ciała odpornościowe, barwniki, kwasy organiczne i fitohormony.

Do właściwości leczniczych miodu należą zaliczyć:

1. szybsze gojenie ran,
2. mniejsze ryzyko powstania bliznowców,
3. leczenie wrzodów żołądka,
4. łagodzenie biegunek,
5. obniżenie ciśnienia krwi,
6. powstrzymanie miażdżycy,
7. leczenie chorób wątroby i dróg żółciowych,
8. wspomaganie organizmu w walce z przeziębieniem i chorym gardłem,
9. ukojenie nerwów, łatwiejsze zasypianie,
10. pobudzanie pracy mózgu.

Miody pszczele różnią się pod względem barwy, smaku, aromatu, konsystencji oraz rodzaju krystalizacji w zależności od pochodzenia i surowców, z których powstały. Ze względu na to dzieli się je na 3 grupy:

- nektarowe,
- spadziowe,
- nektarowo-spadziowe.

Miód nektarowy

Nektar, czyli słodką ciecz wydzielaną przez nektarniki kwiatów, służącą

jako pokarm, pszczoły zbierają, gromadzą i przetwarzają na miód. Nektar zawiera w składzie: wodę, cukry, sole mineralne, witaminy i enzymy. Miody nektarowe charakteryzuje wyraźny aromat. Jasne, jak miód akacjowy, są łagodne, delikatniejsze w smaku, ciemne natomiast, np. miód gryczany, ostrzejsze, drapiące.

Miód spadziowy

Spadz, czyli lepka ciecz z igieł drzew iglastych – jodły, świerku i modrzewia – oraz liści niektórych drzew liściastych – lipy, dębu i leszczyny – produkują drobne owady – mszyce, czerwce i miodówki. Spadz, oprócz cukrów prostych, zawiera aminokwasy, związki azotowe, garbniki, żywice i inne substancje, decydujące o ich charakterystycznym smaku i właściwościach leczniczych.

Substancje lecznicze ze spadzi drzew iglastych są wykorzystywane w schorzeniach dróg oddechowych, mają też właściwości bakteriostatyczne. Spadz nie jest pokarmem dla pszczoł, ponieważ zawiera niestrawne dla nich substancje, ale przerabiają ją na miód. Miody spadziowe mają ciemną barwę.

Miód nektarowo-spadziowy

Miody nektarowo-spadziowe powstają z nektaru kwiatowego i spadzi, wówczas, gdy okres spadziowania drzew przebiega w tym samym czasie, co nektarowanie roślin. Łączą one właściwości miodów nektarowych z silniejszymi właściwościami antybiotycznymi spadziowych.

Właściwości lecznicze odmian miodów

Miód wielokwiatowy – stosowany jest w chorobach alergicznych dróg oddechowych, takich jak astma oskrzelowa czy katar sienny. Stanowi również cenne źródło energii dla mięśnia sercowego, dlatego zalecany jest w chorobach serca i naczyń krwionośnych, jak również w chorobach wątroby i dróg żółciowych. Miód wielokwiatowy ma zastosowanie w leczeniu choroby reumatycznej i anemii. Stanowi także cenny

produkt odżywczy w stanach wyczerpania fizycznego i psychicznego organizmu.

Miód mniszkowy – stosowany w chorobach wątroby i dróg żółciowych. Wykorzystuje się go również w chorobach reumatycznych oraz leczeniu niedokrwistości. Miód ten polecany jest także w stanach wyczerpania psychofizycznego, gdyż wzmacnia układ odpornościowy.

Miód rzepakowy – stanowi dobrą odżywkę regeneracyjną w stanach wyczerpania fizycznego i psychicznego. Jest również bardzo cenny w profilaktyce chorób serca i naczyń wieńcowych, gdyż stabilizuje ciśnienie krwi i przyczynia się do zahamowania procesu miażdżycowego. Miód rzepakowy polecany jest również w schorzeniach wątroby i dróg żółciowych, a także wspomagająco podczas terapii choroby wrzodowej żołądka i dwunastnicy.

Miód akacjowy – jest praktycznie jedynym miodem polecanym dla diabetyków w lekkich, nieleczonych insuliną postaciach cukrzycy. Wykorzystywany jest w chorobach przewodu pokarmowego, takich jak: nadkwasota, choroba wrzodowa żołądka i dwunastnicy czy stany zapalne jelit. Stosuje się go również w schorzeniach nerek i układu moczowego. Miód akacjowy poleca się osobom cierpiącym na bezsenność oraz przy objawach zmęczenia, znużenia i wyczerpania organizmu. Ze względu na bardzo łagodny smak jest najodpowiedniejszym miodem dla dzieci.

Miód lipowy – posiada wysoką aktywność antybiotyczną, działa napotnie, wykrztuśnie i przeciwgorączkowo, dlatego też stosowany jest przy przeziębieniach i grypie. Jest cennym środkiem wspomagającym leczenie stanów zapalnych układu oddechowego, takich jak: zapalenie zatok, angina czy stany zapalne oskrzeli i płuc. Miód lipowy ma łagodne działanie rozkurczające i uspakajające oraz nieznacznie obniża ciśnienie tętnicze krwi. Miód ten korzystnie wpływa na układ nerwowy, m.in. w stanach nadmiernego pobudzenia, w stresie i bezsenności. Stosowany jest również w leczeniu schorzeń ginekologicznych.

Miód gryczany – zawiera wyjątkowo dużo łatwo przyswajalnego magnezu oraz żelaza zalecany jest w diecie

antynowotworowej. Jest stosowany w leczeniu schorzeń układu krążenia, szczególnie na tle miażdżycowym, oraz w chorobach wątroby, osłabieniu wzroku, słuchu i pamięci. Działa wspomagająco na pracę mięśnia sercowego.

Miód nawłociowy – jest stosowany w kamicy nerkowej i schorzeniach układu moczowego. Ma działanie żółciopędne, dlatego wykorzystuje się go w chorobach dróg żółciowych. Miód ten polecany jest również w łagodnych stanach przerostu prostaty.

Miód spadziowy – stosowany jest w chorobach serca oraz schorzeniach naczyń krwionośnych o podłożu zakrzepowym. Wykazuje działanie przeciwzapalne, przeciwbakteryjne i łagodzące kaszel, dlatego wykorzystuje się go w leczeniu chorób dolnych dróg oddechowych. Miód spadziowy jest bardzo bogaty w mikroelementy i witaminy, znakomicie uzupełniając ich niedobory w okresie rekonwalescencji. Zalecany jest w chorobach reumatycznych, chorobach układu ruchu oraz w leczeniu niedokrwistości.

Miód wrzosowy – działa moczopędnie, bakteriobójczo i przeciwzapalnie, dlatego zalecany jest w chorobach nerek, dróg moczowych i gruczołu krokowego. Działa korzystnie w doległościach związanych z wydalaniem moczu oraz w łagodnych postaciach kamicy nerkowej. Jego działanie przeciwzapalne wykorzystywane jest również w schorzeniach błony śluzowej jamy ustnej i gardła. Miód wrzosowy poleca się w schorzeniach przewodu pokarmowego, takich jak stany zapalne żołądka i jelit. Stosuje się go również w dnie moczanowej oraz w doległościach reumatycznych.

Miody to nie jedyne skarby wytwarzane przez pracowite pszczoły. Z ula pochodzi mleczo pszczele niegdyś uważane za panaceum na wiele dolegliwości, a także pyłek kwiatowy.. Ten modny produkt bogaty jest w białko, witaminy, sole mineralne i mikroelementy.

Pobierany z ula wosk znajduje zastosowanie w ponad 40 gałęziach przemysłu (od kosmetyki, farmaceutyki po wyrób farb). Hitowym produktem z ula jest od wielu lat propolis, bogaty biologicznie pszczeli kit o silnym działaniu antybakteryjnym i regenerującym.

Oprac. Ks. Tadeusz Kawalec

Warto przeczytać

**„Michał Koterski. To już moje ostatnie życie”
– Michał Koterski, Beata Nowicka**

Przeleciał mi przed oczami film z życia i zrozumiałem, że jak dzisiaj się nie zatrzymam, to już nigdy nie powtórzy się taka szansa. Umrę tu samotnie. Zaćpam się, zapiję, zachleję na śmierć. To będzie mój koniec. (Michał Koterski)

Od czternastego roku życia zażywał narkotyki. W liceum zamiast do szkoły chodził do klubów, gdzie zaprzyjaźnił się z lokalnymi gangsterami. Parę dni przed maturą pilnował ojca, żeby ten nie zapił się na śmierć. Po sukcesie filmu Dzień świra, w którym zagrał Sylwusia, nie było lepiej. Na każdą imprezę przychodził naćpany lub pijany. Były sytuacje, których nie miał prawa przeżyć. Lubił się leczyć, jeździł do ośrodków dla uzależnionych, chodził na terapie, na mityngi. Robił to w jednym celu: aby się „podreperować”, żeby potem „lepiej się żaywało”. Nikt nie wierzył, że uda mu się wygrać z uzależnieniami. Nawet on sam.

Co stało się w jego życiu, że dzisiaj jest „czysty”? Mówi o tym wprost: „to dar od Boga”. Pół życia zajęło mu wychodzenie z uzależnień. Wie, że to jego ostatnia szansa. Pomaga mu świadomość, że jego syn Fryderyk jest pierwszym Koterskim, który urodził się w trzeźwej rodzinie.

To już moje ostatnie życie jest niezwykle szczerą rozmową o życiu, uzależnieniach, wychowaniu w rodzinie obciążonej od pokoleń nałogami, o sławie i jej mrocznych stronach. Ale również o miłości, łasce, Bogu i życiu „na trzeźwo”.

Źródło: znak.com.pl



**Sławek Gortych: „Schronisko, które przestało istnieć”,
„Schronisko, które przetrwało”,
„Schronisko, które spowijał mrok”**

Sławek Gortych jest autorem kryminałów, których akcja rozwija się w malowniczych Karkonoszach. Górską tematyka nie jest tutaj przypadkowa – Gortych jest bowiem ogromnym miłośnikiem gór i to właśnie ich sceneria zainspirowała go do napisania intrygujących historii, które porywają czytelników z całej Polski.

Książki Sławka Gortycha to kryminały, które przyciągają rzesze czytelników nie tylko ze względu na intrygującą fabułę, lecz również poprzez związek z bogatą kulturą i historią regionu. Debiutancka powieść „Schronisko, które przestało istnieć” to początek emocjonującej trylogii, w której młody mężczyzna musi zmierzyć się z wieloma legendami, by dotrzeć do prawdy o przeszłości pewnego schroniska. „Schronisko, które przetrwało” przedstawia dalsze losy schroniska, które okazuje się być powiązane z zamachem niemieckich partyzantów. Trzeci tom karkonoskiej serii kryminalnej, czyli „Schronisko, które spowijał mrok”, to z kolei opowieść, w której na pierwszy plan wychodzi odkrycie prawdziwych przyczyn śmierci dwójki mężczyzn powiązanych z górskim schroniskiem.

Twórczość Sławka Gortycha została wyróżniona Karkonoską Nagrodą Literacką. Debiutancka powieść zdobyła tytuł Książki Roku 2022, a drugi tom otrzymał tytuł Książki Roku 2023. Oba tytuły zasłużyły również na tytuł Najlepszej Górskiej Książki Roku 2023.

Źródło: taniaksiążka.pl



Biblioteka Publiczna w Bratkowicach. Miejsce na czasie!

Co roku w dniach 8-15 maja Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich organizuje Tydzień Bibliotek. „Biblioteka – miejsce na czasie!” to hasło tegorocznego tygodnia obchodzonego przez biblioteki publiczne po raz XXI.

Corocznie akcja ma inne hasło wiążące, które wskazuje jakie obszary działalności bibliotek eksponujemy i co chcemy upowszechnić w świadomości społecznej. Głównym celem Tygodnia Bibliotek jest podkreślanie roli czytania i bibliotek w poprawie jakości życia, edukacji oraz zwiększenie prestiżu zawodu bibliotekarza i zainteresowania książką szerokich kręgów społeczeństwa. Inicjatorem akcji zapoczątkowanej w 2004 roku jest Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, a autorką tegorocznego hasła „Biblioteka – miejsce na czasie” jest Katarzyna Pawluk z Miejskiej Biblioteki Publicznej w Opolu, przewodnicząca Zarządu Okręgu SBP w Opolu, członek ZG SBP.



Świat się zmienia i biblioteki muszą zmieniać swoje funkcje, aby dopasować się do potrzeb swoich czytelników i użytkowników. Obecnie w bibliotece można nie tylko czytać i obcować z książką, ale też spotkać z przyjaciółmi, poznać nowoczesne technologie, rozwijać swoje zainteresowania, zdobyć wszelkie potrzebne informacje i co ważne aktywnie uczestniczyć w jej działaniach. Biblioteka powinna być przestrzenią dla wszystkich mieszkańców, gdzie każdy może się w pełni realizować w zakresie edukacji kulturalnej i uczestnictwa w kulturze.

Pierwszy dzień Tygodnia Bibliotek, to 8 maja, dzień Bibliotekarza. W tym dniu świętują wszyscy, którzy swoją ścieżkę zawodową związali z bibliote-

karstwem, wspieraniem czytelnictwa oraz popularyzacją literatury. W tym miejscu pragniemy gorąco podziękować wszystkim, którzy skierowali do nas życzenia i podziękowania, zarówno te ustne, jak i pisemne. Każde dobre słowo, które do nas trafia, jest świadectwem Waszej miłości do literatury i szacunku do naszej pracy.



Biblioteka Publiczna w Bratkowicach w kolejnych dniach Tygodnia Bibliotek zrealizowała szereg działań skierowanych do swoich czytelników. Wśród aktywności jakie zaproponowaliśmy naszym czytelnikom były standardowo lekcje biblioteczne i „Spotkania z Bajką”. Tematem przewodnik oczywiście była Biblioteka i hasło tegorocznego tygodnia. Dzieci dowiedziały się o akcjach, spotkaniach, warsztatach i różnych ciekawych inicjatywach organizowanych przez naszą filię. Podczas tych spotkań staraliśmy się udowodnić dzieciom, jak ważna dla lokalnej spo-

łeczności jest biblioteka. Zorganizowaliśmy trzy takie spotkania podczas, których przedszkolaki z Przedszkola Publicznego w Bratkowicach i dzieci z klasy „0” Szkoły Podstawowej nr 1 wysłuchały bajek, dowiedziały się m.in. po co istnieją biblioteki, na czym polega praca bibliotekarza, jak dbać o książki i jak odnaleźć książkę na regale.

W ramach wieloletniej współpracy ze Specjalnym Ośrodkiem Szkolno-Wychowawczym w Mrowli w Tygodniu Bibliotek na spotkanie w naszej bibliotece zaprosiliśmy również dzieci z tej placówki. Im także opowiedzieliśmy o naszej pracy w bibliotece, zaprezentowaliśmy księgozbiór biblioteczny i przypomnieliśmy o zasadach obowiązujących w bibliotece. Nie mogło oczywiście zabraknąć głośnego czytania. Na koniec spotkania uczniowie mieli okazję uczestniczyć w warsztatach, podczas których wykonywali obrazy „Las nocą”. W tym miejscu pragniemy bardzo gorąco podziękować Paniom wychowawczyniom z poszczególnych placówek oświatowych, szczególnie za pozytywne nastawienie i otwartość na propozycje biblioteki.





Co roku podczas Tygodnia Bibliotek organizujemy również warsztaty rękodzieła dla czytelników i sympatyków naszej biblioteki. Młodsza grupa podczas jednodniowych warsztatów malowała eko-toreby przy użyciu farb akrylowych i markerów. Uczestniczki malowały wybrane przez siebie motywy ale nie zapomniały też o motywach promujących czytanie

książek i naszą bibliotekę za co bardzo dziękujemy. Motyw anioła na warsztatach w naszej bibliotece pojawia się regularnie. Może dlatego, że anioły są często postrzegane jako opiekunowie i nosiciele nadziei. Starsze uczestniczki pod-



czas dwudniowych warsztatów wykonywały obrazy przestrzenne z wykorzystaniem techniki powertex i motywu anioła. Technika ta to specjalna metoda tworzenia trwałego i trójwymiarowego rękodzieła, wykorzystująca specjalne medium o nazwie Powertex. Akrylowe medium łączy się z różnymi materiałami, takimi jak tkanina, papier, czy drewno, nadając im wyjątkową trwałość i odporność. Warsztaty poprowadziła pracownica biblioteki a emocje związane z kolejnymi etapami wykonywania prac cieszyły oczy uczestniczek. Powstały przepiękne prace, które zachwyciły uczestniczki. Każda z nich wyszła do domu z pięknym arcydziełem. Warsztaty z młodymi jak i starszymi uczestniczkami przebiegały w miłej i bardzo twórczej atmosferze. Bardzo dziękujemy za miłe słowa i docenienie naszej pracy.

W tygodniu bibliotek dla naszych czytelników zostały również zakupione, opracowane i przygotowane do wypo-

życzenia nowości książkowe tak poczytnych autorów jak m.in. H. Greń, R. Mróz, P. Kościelny, M. Witkiewicz, D. Gąsiorowska, K. Wilczyńska. A dla młodszych czytelników cykl autorstwa Sarah J. Maas „Szklany Tron”, „Kroniki Woodsword”, książki B. Swift z cyklu „Mopsik” i wiele innych. Podczas Tygodnia Bibliotek przewidziane było

jeszcze spotkanie autorskie z Wiesławem Drabikiem ale napięty grafik pisarza spowodował że spotkanie to odbyło się we wtorkowy poranek 20 maja. Wiesław Drabik jest autorem ponad 200 pełnych humoru bajeczek dla dzieci. Najbardziej znane książeczki to: „Bajka o Smoku i Kraku i o tym jak powstał Kraków”, „Awantura na podwórku”, „Łakomczucha”, „Kocie łakocie”,



„Mała mysz skacze czyli myszomania”. Na spotkanie z pisarzem przybyły wszystkiedzieci z Publicznego Przedszkola w Bratkowicach wraz z wychowawczyniami. Podczas spotkania nasz gość bardzo szybko nawiązał kontakt z dziećmi, opowiadał o początkach swojej pracy, a także czytał fragmenty swoich książeczek. Autor wciągnął dzieci do wspólnej zabawy w rymowanie, za poprawne odpowiedzi nagradzał je naklejkami a dziecko, które zebrało ich najwięcej, dostało w nagrodę jedną z jego książeczek. Dziękujemy autorowi i wszystkim dzieciom za udział w tym wydarzeniu.

Bratkowicka biblioteka w tym roku w ramach Tygodnia Bibliotek przygotowała szeroki wachlarz działań wpisujących się w ogólne założenia i cele tej akcji. Wszyscy biorący udział w naszych wydarzeniach i odwiedzający bibliotekę mogli się sami przekonać, że nasza biblioteka rzeczywiście jest miejscem na czasie. Miejscem przyjaznym, inspirującym dającym możliwości zarówno rozwoju jak i odpoczynku. Zapraszamy wszystkich mieszkańców Bratkowic do odwiedzenia naszej biblioteki. Twórzmy razem miejsce tętniące życiem, rozwijające pasje i łączące pokolenia.

Sabina Wójcik



Ćwicz tak, jak będziesz działać

Działaj tak, jak ćwiczyłeś

Współczesne ratownictwo pełne jest wyzwań i niebezpieczeństw. Nowoczesne wyposażenie, a także coraz lepsze środki ochrony osobistej z jednej strony zapewniają ratownikom coraz większe możliwości i ochronę, ale pozwalają też coraz śmiej i dalej wchodzić w strefę niebezpieczną, jaką jest środowisko pożaru. Aby sprostać tym wyzwaniom i nieść pomoc bez narażania się na zbędne niebezpieczeństwo, konieczne jest regularne ćwiczenie, poznawanie swojego sprzętu i poszerzanie wiedzy oraz umiejętności.

Zimowa aura nie ułatwia ćwiczeń na zewnątrz, dlatego pierwszą w tym roku zbiórkę szkoleniową poświęciliśmy na ćwiczenie związane z działaniami przy pożarach wewnętrznych. 17 lutego zebrał się, aby na terenie naszego Domu Strażaka szlifować swoje umiejętności. Po szybkim przypomnieniu teorii z zakresu taktyki działań, zasad przygotowania ratowników do pracy w środowisku pożaru, nadszedł czas na praktyczne



Ćwiczenia w garażu Domu Strażaka w Bratkowicach.

ćwiczenia. Najpierw przećwiczyliśmy pojedyncze aspekty związane z obsługą sprzętu ochrony dróg oddechowych, pracą w strażackich rękawicach, do



Dh Maciej podczas pokonywania toru przeszkód.



Unikanie zaplątań.



Wzajemne sprawdzanie przed wejściem do strefy zagrożenia.

których nie jesteśmy na co dzień przyzwyczajeni, czy prowadzeniem łączności, a na koniec przeprowadziliśmy symulowane działania polegające na przeszukaniu obiektu i ewakuacji osoby uszkodzonej (ukryty wcześniej manekin treningowy).

Ponieważ wiedzy i umiejętności nigdy dość, jeśli stawką podczas działań jest nasze zdrowie i życie, dlatego dwóch druhów z naszej jednostki w dniu 5 kwietnia wzięło udział w szkoleniu Strażacki survival poziom 1 – Doskonalenie działań strażaka w strefie zagrożenia organizowanych przez Firetrap Training Academy w Warszawie. Byli to dh Maciej Tyburczy oraz dh Krzysztof Plizga.



Pamiątkowe zdjęcie po ćwiczeniach. Na dole z lewej instruktor Firetrap.pl – Michał Baranowski.

Solidne uzupełnienie i usystematyzowanie wiedzy dotyczącej przygotowania do pracy w strefie zagrożenia, praktyczne ćwiczenia w zakresie prowadzenia łączności, wzywania pomocy w sytuacjach zagrożenia oraz pokonywanie różnorodnych ciasnych przestrzeni, czy radzenie sobie z zapłataniami, a wszystko pod okiem doświadczonych instruktorów i w doborowej grupie ćwiczących (większość grupy stanowili funkcjonariusze Państwowej Straży Pożarnej reprezentujący województwo podkarpackie na Mistrzostwach Polski w Ratownictwie Technicznym) zdecydowanie pomogą nam zarówno bezpiecznie działać, jak i jeszcze lepiej ćwiczyć i przygotowywać się na wszelkie scenariusze, z którymi przyjdzie nam się mierzyć. Całość dnia ćwiczeń wieńczyło pokonanie wymagającego toru symulującego ucieczkę ze strefy zagrożenia przy praktycznie zerowej widoczności (maski aparatów powietrznych zaciemnione folią).

W najbliższym czasie w tym szkoleniu weźmie też udział kolejny druh z naszej jednostki, ale o tym innym razem.

Dodatkowo, 13 kwietnia zastęp z naszej jednostki wziął udział w ćwiczeniach z zakresu ratownictwa technicznego organizowanych na terenie firmy Auto Złom Mazur w Rudnej Małej przez Komendę Miejską Państwowej Straży Pożarnej w Rzeszowie dla jednostek OSP z rejonu działania JRG 3 w Rzeszowie. Oprócz przypomnienia i przećwiczenia różnych aspektów związanych m.in. z uzyskiwaniem dostępu do osób poszkodowanych, mieliśmy również możliwość sprawdzić pozyskane niedawno elektronarzędzia, które sprawdziły się doskonale.

Krzysztof Plizga
Naczelnik OSP
Bratkowice



Zastęp po ćwiczeniach z ratownictwa technicznego.

Dzień strażaka

Dnia 4 maja 2024 roku w dniu świętego Floriana obchodziliśmy Dzień Strażaka. Uroczystość rozpoczęła się pod pomnikiem Grunwald w przysiółku Sitkówka. Tam zebrani mieszkańcy Bratkowic i druhowie strażacy z Pocztem Sztandarowym odmówili Litanie Loretańską.

Nabożeństwo fatimskie i litanie wierni w procesji w kierunku Kościoła odmawiali wraz z księżmi dr Pawłem Matuszewskim i księdzem Józefem Książkiem proboszczem naszej parafii. Obecny był też ksiądz wikariusz Tadeusz Kawalec. Po zakończonym nabożeństwie majowym rozpoczęła się msza święta w kościele parafialnym. W homilii ksiądz Paweł wspominał o ciężkiej i niebezpiecznej pracy jaką wykonują strażacy podczas pożarów. Po zakończonej mszy i zrobieniu pamiątkowego zdjęcia wszyscy druhowie strażacy udali się do remizy. Poczestunek przygotowany dla gości jak do strażaków bardzo wszystkim smakował. Prezes OSP Bratkowice dr Piotr Chmaj zło-

żył życzenia i podziękował za zaangażowanie się strażaków dla dobra jednostki jak i dla społeczności Bratkowic.

Po raz siódmy strażacy diecezji rzeszowskiej pielgrzymowali do sanktuarium Matki Bożej Saletyńskiej w Dębowcu. W niedzielę 19 maja 2024 roku uroczystej mszy świętej, stanowiącej główny punkt pielgrzymki, przewodniczył biskup rzeszowski Jan Wątroba. Mszę świętą współcelebrowali ks. Marcin Sitek MS kustosz sanktuarium w Dębowcu, st. bryg. ks. dr Jan Krynicki kapelan krajowy strażaków, ks. Paweł Samborski kapelan strażaków województwa podkarpackiego, ks. Tadeusz Wawryszko kapelan strażaków powiatu jasielskiego, ks. Bogusław Bogaczewicz kapelan strażaków powiatu strzyżowskiego, ks. Józef Książek kapelan powiatu rzeszowskiego.

Do stóp Matki Bożej Płaczącej z La Salette przybyły liczne poczty sztandarowe z jednostek ochotniczych pożarnych i z Państwowej Straży Pożarnej, emerytowani pracownicy pożarnictwa oraz młodzieżowe drużyny pożarniczej. W uroczystości wzięli udział zaproszeni goście: st. bryg. Tomasz Baran podkarpacki komendant wojewódzki Państwowej Straży Pożarnej w Rzeszowie, komendanci miejscy i powiatowi Państwowej Straży Pożarnej, mł. bryg. Ireneusz Zagórski komendant

powiatowy Państwowej Straży Pożarnej w Jaśle, bryg. Jan Szelaż zastępca komendanta powiatowego PSP w Jaśle, druh Stanisław Świąch członek Zarządu Głównego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej w Warszawie oraz wiceprezes Zarządu Oddziału Wojewódzkiego ZOSP RP w Rzeszowie, Jan Ziobro, który reprezentował wojewodę podkarpacką, Adam Pawluś, starosta jasielski, Marcin Bolek wójt gminy Dębowiec, Grzegorz Bara wójt gminy Nowy Żmigród, Bogusław Kręcisz wójt gminy Skołyszyn, Agata Augustyn wójt gminy Tarnowiec. Naszą jednostkę reprezentowali druhowie strażacy w osobach: Piotr Wojton, Władysław Jucha, Robert Selwet, Tadeusz Bednarz, Piotr Jucha, Robert Kwas, Grzegorz Pięta jako kierowca. Obecny byłem i ja jako fotograf Andrzej Bednarz.

Pielgrzymkę uświetnił chór mieszany z parafii w Skołyszynie oraz orkiestra dęta z Ochotniczej Straży Pożarnej w Gaci. Dowódcą uroczystości był st. asp. Jakub Sokulski z KP PSP w Jaśle. Po mszy świętej na placu sanatoryjnym odbyła się strażacka majówka, podczas której uczestnicy pielgrzymki mogli skosztować strażackiej grochówki przygotowanej przez strażaków z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej PSP z Jasła.

Andrzej Bednarz

Ptaki dziko żyjące w Polsce

Poproszony przez Redakcję czasopisma Ziemia Bratkowicka o napisanie artykułu na temat ptaków dziko żyjących w Polsce oraz zimujących w Bratkowicach. Odpowiedziałem na tak, iż z chęcią podzielę się swoją wiedzą. Miałem, jednak ogromną „zagwozdkę” o czym napisać i które spośród 436 gatunków wybrać, aby Szanownych Czytelników zainteresować.

Rozpocznę od opisanie historyjki, a raczej dwóch, które spowodowały, że zainteresowałem się ptakami. Pierwsza to wizyta w Sanktuarium Franciszkańskim, gdzie zobaczyłem obraz z wizerunkiem świętego Franciszka mówiącego kazanie do ptaków. Druga to opowieść właściciela domku letniskowego w Międzywodziu nad morzem. Opowiedział mi autentyczne zdarzenie, które miało miejsce w Ustce.

Pewien właściciel domu, chcąc pozbyć się z komina gniazda mew wraz z młodymi wszedł na dach i go strącił. Brak wiedzy o tym, iż lęgowisko z młodymi zawsze jest pod ochroną jednego z rodziców, sprawił dla niego ogromny kłopot. Mewy tak zapamiętały jego sylwetkę wygląd, że nawet w dni słoneczne musiał chodzić pod parasolem, gdyż mewy nadlatywały na niego i oddawały swoje odchody. Dlatego gdy spacerując spotkacie gniazdo mew na wydmie, czy

na piasku przy plaży, a tak się zdarza to nie niszczyć gniazd, bo możecie mieć nieudane wakacje.

Skoro wspominałem o mewach to pragnę poinformować lub podpowiedzieć, że chociaż mieszkamy daleko od morza to możemy obserwować wiosenne czy jesienne migracje ptaków nad rzeką Mrowła. Oczy ucieszy widok mewy śmieszki, mewy siwej, a nawet morskiej mewy żółtonogiej. Spotkać możemy również rybitwę zwyczajną czy czaplę siwą na dowód prezentuję foto czapli zaplątanej w konary drzew.



Tyle wstępu przejdę do opisu fauny bytującej w bezpośrednim otoczeniu człowieka przystosowanej do zmiennych warunków środowiskowych. Jako starszy człowiek doskonale pamiętam obory, pełne krów, koni, świń, kur. Obory, w których jaskółki lepiły gniazda, w których składały jaja by zapewnić ciągłość gatunku. Aby wyżywić młode potrzebowały owadów ściślej much, a tych w oborze czy obejściu było mnóstwo. Łapiąc muchy przynosiły ulgę dla zwierząt i ludzi. Pełna symbioza, częstym widokiem były gnojowniki, a w nim grzebiące ptaki szukające pokarmu.

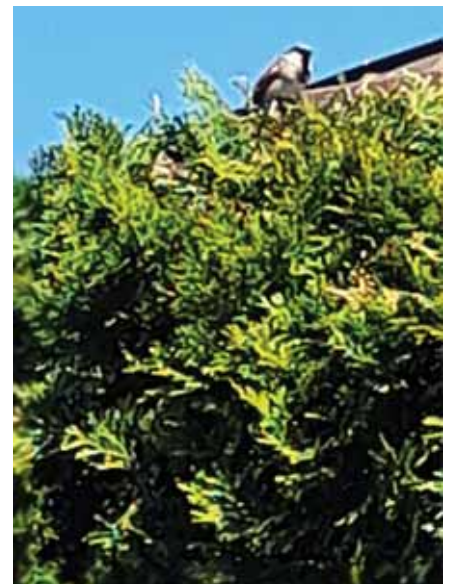
Pamiętam sadzawki, w których ptaszki zażywały kąpieli oraz zaspokajały pragnienie. Pamiętam nieszczelne stodoły z snopami niewymłóconego zboża Komory pełne zboża, którym gospodarza karmiąc kury karmił też ptaki (wróble). Pamiętam stare sady z morwami, czereśniami, wiśniami i jarzębiną specjalnie sadzone dla jemioluszek. Z takich jadłodajni chętnie korzystały ptaki osiadłe i migrujące.

Jako były likwidator szkód w uprawach rolnych, szacując szkody w uprawach spotykałem różne gatunki fauny i flory. Wspomnę, chociażby o przepięknych motylach czy o pszczołach (murarkach), wspomnę o napotykanym a ulokowanym w miedzy ptasich gniaz-

dach. W zaroślach spotkać można lęgowisko zająca, kuropatwy, bażanta. Na piaszczystych glebach widniały kopce chomika u nas zwanego (ziemny pies). Bajeczny, krajobraz, którego już nie ma. Urodzeni w latach 90 ubiegłego wieku tego nie znają.

Od przemian w 1989 roku znika stara drewniana zabudowa upadają małe gospodarstwa, a z obór znikają krowy, konie, świnię, króliki. Powstają farmy zbożowe, w których uprawia się rośliny przynoszące zysk, takie jak kukurydza, pszenica, owies, słonecznik czy rzepak. Nie widzę roślin strączkowych, okopowych unika się płodozmianów oraz obornik. Charakterystyka odwiecznego przyjaciela Lasowiaków i Rzeszowiaków czyli wróbla. Powszechnie znany ptak bytujący blisko osad ludzkich. Jest to krępy, ptak z płaskim czołem. Samiec ma szarą czapczkę. Kuper, brzuch brązowy i tył głowy, białawe policzki. Samica ma beżową czapczkę i wierzch ciała.

Ptaki odzywają się ćwierkając „chip” „szlip”. Żyją wyłącznie w osiedlach ludzkich najliczniej w dużych miastach, ale od wielu lat wykazuje spadek liczebności w średnim tempie 20% na dekadę. Buduje kuliste gniazdo z dużej ilości luźno ułożonych traw, słomy, szmat papieru, wyścielając warstwę piór z wąskim otworem z boku. Wyjątkowo budują gniazda odkryte w koronach drzew. Jaja wysiadują, oboje partnerzy przez 14 dni. Rodzice karmią młode początkowo owadami, potem rozmoczonym w wolu ziarnem. W Polsce gatunek podlega ochronie ściślej i wymaga ochrony czynnej. Przyczyny spadku liczebności do końca nie są w pełni znane. Do działań ochronnych należy wieszanie budek lęgowych i całoroczne dożywianie.





Dzwoniec (wróblowe)

Duży krępy wielkości wróbla o dużym i grubym dziobie. Ubarwienie oliwkowo, zielone z żółtymi zewnętrznymi, chorągiewka milotek i sterówek ma również żółtawy odcień na kuprze i spodzie ciała. Samica maszary, odcień, młode szarawe, podobne do samicy. Dzwoniec

odzywa się wysokim gi-gi-gi – dju. Śpiew melodyjny złożony z treli. Występuje w całym kraju, podobnie jak wróbel, wybiera tereny zurbanizowane, znikomo przy leśne. Gatunek osiadły. Dzwoniec preferuje krzewy. W osiedlach ludzkich zasiedla zadrzewienia, kępy krzewów, a także sady, ogrody, parki, cmentarze. Terytorium pary ogranicza się do bezpośredniego otoczenia gniazda wprowadza 2-4 lęgi w roku od kwietnia do września. Buduje gniazda w gęstym krzewie lub niskim drzewie najczęściej iglastym wysokim do dwóch metrów. Jest ono ulepione z korzonków i kłączy oraz mchu wyścielonych włosiem i piórami. Dzwoniec zjada nasiona i pąki drzew oraz krzewów (głogu, jarzębiny jałowca). Jesienią i zimą często odwiedza karmniki, podlega ochronie ścisłej, koledzy to szczygieł i trznadel tworzy z nimi kolonie.

Reasumując duże mineralne nawożenie gleby, chemizacja rolnictwa brak nawożenia organicznego termomodernizacja, ogólna betonoza siedlisk, zastąpienie drzew owocujących iglakami, tujami, cisami itp. przyczynia się szkodliwości bytowania pszczoły, ptaków.

Ornitologowie ostrzegają – pomagajmy wszystkim skrzydlatym przyjaciół



łom, bo kiedy ich braknie nie będzie życia, dokarmiajmy ptaki, wróble cały rok, nie róbmy oprysku, gdy pszczoły zbierają pokarm. Sadźmy, miododajne rośliny szanujmy, zieleń oraz lasy.

inż. Janusz Szalony

Wiosenne odnowienia już za nami

Wiosna to czas intensywnej pracy leśników związanej z sadzeniem młodych drzew, czyli sztucznym odnowieniem lasu. Każda powierzchnia, na której wycinany jest stary drzewostan, musi zostać niezwłocznie odnowiona.

Opierając się na siedlisku, czyli specyficznym układzie czynników klimatycznych i glebowych, leśnicy starannie dobierają gatunki drzew, które mają tworzyć przyszły drzewostan. Każde drzewo ma określone wymagania do-

tyczące siedliska. Są gatunki dostosowane do siedlisk ubogich (piaszczystych gleb, małej ilości wody), które źle reagują na siedliska zbyt żyzne (np. krócej żyją), są też gatunki wymagające żyznych gleb lub dużej ilości wody,





Fot. P. Łabno

które w niekorzystnych warunkach siedliskowych nie osiągają charakterystycznych dla nich wymiarów lub w ogóle nie chcą rosnąć. Do tych pierwszych zalicza się przede wszystkim naj-

powszechniejsza w naszych lasach sosna, natomiast generalnie gatunki liściaste, takie jak dąb, olsza, buk, wymagają gleb żyzniejszych i bardziej wilgotnych.

Dbajmy o nasze otoczenie!

Przez naszą wioskę płynie rzeka. Prawdopodobnie jest to Mikośka, chociaż różnie mówią. Z dzieciństwa pamiętam rzekę zarośniętą szuwarami z nierównymi brzegami, ale z wodą równie brudną. Ale my jako dzieci w tamtych czasach mieliśmy jeszcze trochę odwagi, żeby się w niej kąpać, bo dzisiaj tej odwagi by brakowało! Ludzie puszczają do niej ścieki, a i z atmosfery zanieczyszczenia dają o sobie znać. Dokładajmy wszelkich starań, aby nasza rzeka w dobie wielkiej suszy była ciągle z nami. Zadbajmy o jej brzegi, aby nie zarastała, nie odprowadzajmy do niej ścieków i zanieczyszczeń, zadbajmy o formy w niej żyjące. Kochajmy naszą rzekę.

Dorota Tebin

Niestety zdarza się, że skład pewnego fragmentu lasu (nazywamy go drzewostanem) jest niedostosowany do jakości siedliska. Najczęściej dotyczy to sosny, która rośnie na siedliskach zbyt żyznych, na których mogłyby rosnąć gatunki bardziej wymagające, np. dąb. Sytuacja taka to skutek zniszczeń lasów w czasie drugiej wojny światowej oraz szybkiego wzrostu powierzchni lasów w Polsce (o około 50%), co wymagało ogromnej ilości sadzonek. Okresowość obradzenia nasion dębu czy buka (nawet co 5 – 7 lat) i konieczność szybkiego odnawiania i zalesiania (sadzenia lasu na gruntach porolnych) sprawiała, że powstawały głównie drzewostany sosnowe. Sosna bowiem obradza praktycznie co roku i ma bardzo dużo nasion. Dzisiaj sosna jest najpospolitszym gatunkiem drzewa w naszych lasach, rosnąc nie tylko na piaszczystych glebach (gdzie radzi sobie doskonale), ale również często na siedliskach o dużo większej żyzności.

Chcąc przywrócić właściwy skład gatunkowy naszych lasów, na żyzniejszych siedliskach wprowadzamy gatunki liściaste, a z iglastych jodłę (rzadziej świerka). Działanie takie nazywamy przebudową drzewostanu.

Dopasowując skład gatunkowy drzewostanów do siedliska, na terenie Nadleśnictwa Głogów z roku na rok sadzimy coraz większą liczbę sadzonek drzew liściastych, a w szczególności dęba i buka. Tej wiosny na ogólną liczbę 997 tysięcy sadzonek, prawie milion!, które posadziliśmy na blisko 133 hektarach, posadziliśmy 16 tysięcy młodych dębów i 105 tysięcy sadzonek buka. W tym roku (jesienią) planujemy posadzić jeszcze 155 tysięcy sztuk na 27 ha lasu. Dodatkowo, dzięki wieloletniemu doświadczeniu i doskonałej znajomości prawideł rządzących ekosystemami leśnymi i sprawnemu działaniu głogowscy leśnicy na kilku hektarach zainicjowali naturalne odnowienie sosny.

Tak właśnie zaczyna się długa droga do pięknych, wysokich i zróżnicowanych drzewostanów, które w przyszłości będą dostarczały społeczeństwu różnorodnych korzyści: przyrodniczych, turystycznych oraz produkcyjnych w postaci wyjątkowego, ekologicznego i w pełni odnawialnego surowca jakim jest drewno.

Darz bór!

Oprac. Nadleśnictwo Głogów

Hity w dekoracjach weselnych 2024

Drodzy narzeczeni, rok 2024, oprócz klasycznych i znanych już stylów dekoratorskich, przynosi ze sobą nowe inspiracje, które zachwycą, nawet najbardziej wymagających. Ważne jest, by inspiracje, trendy i nurty mody dopasować do siebie a nie odwrotnie. Pamiętajcie, uroczystość ślubu i wesela to wyjątkowy dzień, a dekoracje mają spełniać Wasze oczekiwania. Niech odzwierciedlają Waszą osobowość i opowiedzą wspólną historię Waszej miłości.

Przedstawię Wam *przewodnik* po trendach weselnych, które będą królować w bieżącym roku:

- **Królewskie wesela** – jeśli marzycie, by Wasz wielki dzień obfitował w bajecznie królewski przepych, oto kilka wskazówek. Przede wszystkim należy zacząć od odpowiedniej lokalizacji przyjęcia. Idealne miejsca to: bogato zdobione rezydencje, pałace, zamki. Ich imponująca scenografia będzie doskonałym tłem dla ceremonii. Złote dodatki, lustra, żyrandole, świeczniki, ekskluzywne tkaniny, takie jak aksamit czy jedwab to znakomite elementy królewskiej stylizacji. Całości dopełnią bukiety pełne przepychu z kwiatów o głębokich, wyraźnych barwach burgundu, czerwieni lub klasycznej bieli czy różu. Nie zapomnijmy o blasku świec. Królewski charakter przyjęcia, podkreśla dodatkowe atrakcje, jak np.: występy muzyków, grających na żywo.



Królewskie wnętrza.



Eksplozja koloru.

- **Eko wesele** – miejsce, doskonale na taki styl przyjęcia, to farmy, ogrody, stodoły, które oferują oryginalne i piękne scenerie. Nadchodzący sezon wspiera naturę i ogrom jej naturalnych darów. Warto je zatem wykorzystać jako uzupełnienie całej dekoracji, obcowanie z naturą to nie tylko kwiaty, ale również pióra, owoce, trawy. Dodatki te mogą przełamać element tradycji z nowoczesnością. Ciekawym pomysłem w zdobieniu florystycznym może być użycie roślin, kwiatów, drzewek doniczkowych, które po uroczystości mogą być posadzone lub подарowane gościom, jako pamiątka. Warto poruszyć też kwestię budżetową projektu. Wybierając tą wersję, można korzystnie zaoszczędzić na dekoracjach.

- **Postaw na kolor** – obecne trendy weselne, podpowiadają, by nie bać się odważnych kolorów i nieco przełamać białą-zieloną kolorystykę. To też sposób na wyrażenie osobowości i podkreślenie miłości młodych ludzi. W tym sezonie, dominują odważne połączenie turkusu z magentą, głębokiej czerwieni z kobaltem, czy soczystej zieleni z pomarańczem. Jeśli ktoś, lubi nutkę nostalgii, można dołożyć suszone kwiaty, ziółka i uzyskać vintage'owy charakter. Całą scenografię uzupełnią kolorowe tkaniny, kokardy, oświetlenie, tworząc magiczną atmosferę po zmroku. Jeżeli intensywne bogactwo kolorów to dla Was za dużo, proponuję najmodniejszy ko-



Eko wesele.



lor ówczesnego roku jest to odcień pastelowej brzoskwini, barwa ta może posłużyć za dominująca w dniu ślubu.

Podsumowując, każdy z tych trendów może być przez nas florystów i dekoratorów, mieszany i urozmaicany. Do poszczególnych stylizacji, można dodać bardzo popularne w tym roku dodatki takie jak niezastąpione klasyczne perły, czy wszechstronne kokardy. Nadadzą one nowoczesnego charakteru tworzonym realizacjom. Drodzy Narzeczeni, wybierajcie w dekoracjach swój własny styl, nie bójcie się niestandardowych



Kolor roku 2024 Peach Fuzz.



rozwiązań, dbajcie o zachowanie spójności całej aranżacji. Pamiętajcie, że to Wy będziecie bohaterami TEGO PIĘKNEGO DNIA, to będzie Wasza chwila, będziecie najpiękniejsi i najważniejsi, bo to Wy będziecie PARĄ MŁODĄ. A ja serdecznie zapraszam do swojej pracowni Z *Serca Dekoracje* na omówienie idealnej oprawy dekoratorskiej dla Waszych uroczystości.

Bernadeta Kwoka

Dbaj o siebie, dbaj o swój styl życia!

Zdrowy styl życia to fundament, który kształtuje naszą codzienność, bez względu na wiek czy kondycję fizyczną. Troska o swoje zdrowie to inwestycja w lepszą jakość życia oraz długoterminowe samopoczucie, a także pełną sprawność fizyczną na późną starość. Dlaczego wiele osób nie do końca zwraca uwagę na to jak żyje? Dlaczego osoby z nadwagą nie spróbują zadbać o siebie, aby zachować sprawność na długie lata?

Wiele osób myśli, że nadwaga czy otyłość, to stan, który w końcu trzeba zaakceptować, bo przecież „ja już robiłam/em wszystko, ale mi nie wychodzi, taka moja uroda”. Pewnie sami niejednokrotnie słyszeliście takie stwierdzenie, a może sami je wypowiedzieliście? Jeśli tak, to uwierzcie mi, że zawsze można na to znaleźć rozwiązanie.

Często również słyszymy „ja to już jestem za stara/stary na ćwiczenia”. Nic bardziej mylnego. Dobór aktywności fizycznej powinien być dopasowany w taki sposób, aby sprawiał przyjemność. Na co dzień spotykam wiele młodych osób, które narzekają na swój stan zdrowia, na różnego rodzaju bóle, czy dolegliwości. Żadna z tych osób nie jest związana z aktywnością fizyczną, bo jak same twierdzą, nie mają na to siły. Natomiast osoby takie nie zdają sobie sprawy z tego, że właśnie aby mieć więcej siły warto ćwiczyć. Jeśli osoba w młodym wieku jest już w takim stanie, to w jakim stanie ona będzie za 10, 15, 20 lat? Jeśli teraz nic nie zmieni w swoim stylu życia, to czy samo się coś zmieni?

Zdrowe odżywianie

– klucz do energii i vitalności

Żywnie odgrywa kluczową rolę w naszym zdrowiu. Regularne spożywanie zbilansowanych posiłków, bogatych w warzywa, owoce, pełnoziarniste produkty zbożowe oraz białka, dostarcza organizmowi niezbędnych składników odżywczych. Jednak zdrowe odżywianie to nie tylko kwestia dostarczania organizmowi odpowiednich substancji, ale również dbałość o jego równowagę. Unikanie przetworzonej żywności oraz cukrów prostych nie tylko pomaga w utrzymaniu prawidłowej wagi, ale także chroni przed rozwojem wielu chorób przewlekłych, takich jak otyłość, cukrzyca czy choroby serca. Natomiast pamiętajmy o tym, żeby

nie odmawiać sobie również małych przyjemności w postaci ulubionej czekolady, lodów, czy ulubionego ciasta. W tym wszystkim liczy się przede wszystkim umiar. Jeśli raz na jakiś czas zjemy coś, co uważane jest za niezdrowe, uwierzcie mi, że nic złego się nie stanie. Warto próbować zredukować nadmiar kilogramów, jeśli mamy ich za dużo i nauczyć się zdrowych nawyków żywieniowych, jeśli nie samemu, to z pomocą specjalisty odżywiania. Warto to zrobić i przekonać się na własnej skórze, jak polepszy się samopoczucie. Metod i diet jest sporo, wystarczy tylko znaleźć coś odpowiedniego dla siebie.



Nadwaga a jakość życia – konsekwencje niewłaściwego trybu życia

Nadmierna masa ciała nie tylko wpływa negatywnie na wygląd zewnętrzny, ale również ma poważne konsekwencje dla zdrowia fizycznego i psychicznego. Osoby z nadwagą są bardziej narażone na rozwój wielu chorób przewlekłych, takich jak nadciśnienie, choroby serca, czy cukrzyca typu 2. Ponadto, obciążenie stawów prowadzące do problemów z ruchem oraz spadek samopoczucia to tylko niektóre z codziennych utrudnień związanych z nadmierną wagą. Czyli jak widzicie, nadwaga czy otyłość to nie tylko stan, który można zaakceptować i powiedzieć „mi to nie przeszkadza”, ale warto zdać sobie sprawę z tego, jakie konsekwencje zdrowotne za tym stoją. Nie warto dłużej czekać, często mówimy „za-

cznę od jutra, od poniedziałku, od nowego miesiąca, nowego roku”, ile razy już był ten kolejny poniedziałek? Czas ucieka, dlatego warto go dobrze wykorzystać.

Aktywność fizyczna:

klucz do zdrowego ciała i umysłu

Regularna aktywność fizyczna, niezależnie od wieku, przynosi ogromne korzyści dla zdrowia. Ćwiczenia wzmacniają mięśnie, poprawiają wydolność serca i układu krążenia, a także korzystnie wpływają na zdrowie psychiczne poprzez redukcję stresu i poprawę samopoczucia. Zajęcia fitness oraz treningi siłowe nie tylko pomagają w utrzymaniu prawidłowej wagi, ale również budują pewność siebie i poprawiają jakość życia. Warto korzystać z tego typu zajęć, jeśli samodzielnie nie jesteście w stanie nic zrobić. Zajęcia grupowe mobilizują. Pamiętajcie, że żaden instruktor nie będzie kazał Wam ćwiczyć w tempie, którego nie jesteście w stanie zaakceptować, ja sama jak prowadzę zajęcia, gdzie nie zawsze jest łatwo, informuję, że każdy, nawet powinien ćwiczyć w swoim tempie i nie patrzeć na innych. W Bratkowicach są prowadzone zarówno zajęcia fitness, zdrowy kręgosłup, są zajęcia z boksu, czy siłownia. Każdy powinien znaleźć coś dla siebie. Warto wybierać się też na spacer do lasu, czy nordic walking, co również dobrze wpłynie na ogólną sylwetkę i samopoczucie.

Droga do zdrowszego JA

Zdrowy styl życia to nie tylko chwilowa moda, to filozofia życiowa, która przynosi wymierne korzyści każdemu, kto podejmuje jej wyzwania. Dbanie o siebie, zdrowe odżywianie i regularna aktywność fizyczna to klucz do lepszego samopoczucia, większej energii i długoterminowego zdrowia. Mam nadzieję drodzy Czytelnicy, że po zapoznaniu się z powyższymi faktami, zastanowicie się nad wprowadzeniem zmian w swoim trybie życia na rzecz zdrowszego i szczęśliwszego jutra.

Zapraszam do zagłębienia na stronę www.sabinazieba.pl gdzie znajdziecie do mnie kontakt. Chętnie pomogę Wam w tym, aby wprowadzić dobre zmiany do Waszego życia.

Sabina Zięba

Gminny Klub Lekkiej Atletyki Gukła Bratkowice Korzeniowski.PI zaprasza na treningi dla dzieci i młodzieży!

Klub sportowy GUKLA Bratkowice Korzeniowski.pl prowadzi zajęcia z lekkiej atletyki dla dzieci, które w sezonie zimowym odbywały się na sali sportowej w Szkole Podstawowej nr 1 w Bratkowicach. Natomiast od kwietnia dzieci trenują na stadionie sportowym w Bratkowicach, które prowadzi wieloletnia zawodniczka Natalia Kalina specjalizująca się w chodzie sportowym. Zajęcia odbywają się dwa razy w tygodniu, we wtorki o godzinie 17:30 dla grupy młodszej, 18:20 dla grupy starszej i w czwartki o godzinie 17:30 grupa łączona.

Dzieci na treningach poznają wszystkie dyscypliny lekkoatletyczne poprzez ćwiczenia i zabawę oraz sprzęt wykorzystywany podczas zajęć. Lekkoatletyka jest nazywana „królową sportu”, ponieważ stwarza doskonałe możliwości dla rozwoju wszystkich cech motorycznych człowieka. Mogą ją uprawiać ludzie o różnej posturze oraz bardzo różnych predyspozycjach takich jak szybkość, wytrzymałość czy siła. Aby osiągnąć duże sukcesy najlepiej zacząć swoją

przygodę już od najmłodszych lat, dlatego zapraszamy na treningi!

Sukcesy podopiecznych trenera Klubu Gukła Bratkowice Lesława Lassoty w pierwszej części sezonu 2024 roku

STYCZEŃ:

Rok 2024 otworzył Jakub Przydział. 20 stycznia podczas Halowych Mistrzostw Województwa Podkarpackiego na dystansie 1000m zajął 2 miejsce z czasem 2'32",77.

LUTY:

Kolejne halowe zmagania zanotował Jakub Przydział. W dniu 4 lutego podczas Rzeszów AthleticsCup uplasował

się tuż za podium zajmując 4 miejsce na dystansie 1500m z czasem 4'00,42.

Pierwsze starty poza halą zawodnicy reprezentujący miejscowy klub „GUKLA Bratkowice Korzeniowski.pl” zanotowali już 18 lutego w Przemyślu. Podczas siódmej edycji Zimowej Karpackiej piątki podopieczni Lesława Lassoty zdominowali rywalizację na ciężkiej pagórkowatej trasie. Bratobójczy pojedynek o zwycięstwo stoczył Patryk Marszałek oraz Łukasz Jaumień. Na mecie lepszy okazał się Patryk Marszałek, wyprzedzając klubowego kolegę około 12s.

W dniach 22-25.02 odbywały się mistrzostwa WOT w wieloboju żołnierskim. Areną zmagania sportowych był Toruń gdzie reprezentantem był Damian Tereszkievicz, który w konkurencji biegu na 1000m zajął 1 miejsce.

Pierwszy start w sezonie zanotował z kolei Wojciech Pelczar. 25 lutego podczas 44-tego Półmaratonu Wiązowskiego reprezentant GUKLi zameldował się na mecie z czasem 1h12min i 29sek zajmując 13 miejsce OPEN w gronie 2465



startujących. W tych samych zawodach na 6 miejscu w klasyfikacji kobiet znalazła się Magdalena Kopacz z czasem 1h 39min 39sek.

MARZEC:

Kolejny sprawdzian formy dla zawodników z Bratkowic miał miejsce 3 marca podczas tegorocznych biegów Hrabiego rozgrywanych w Łańcucie. Zwyżkującą formę potwierdził Łukasz Jaumień bezapelacyjnie wygrywając na przełajowym dystansie 20km.

Kolejne marcowe sukcesy zaliczył Damian Tereszkiwicz podczas mistrzostw WOT w biegach przełajowych na 8km zajął 7 miejsce (15-17.03). Natomiast na Akademickich Mistrzostwach Województwa Podkarpackiego w biegach przełajowych (22.03) zdobył srebrny medal.

Miesiąc z sukcesem zakończył Jakub Przydział. 24 Marca odbyła się 18 edycja Półmaratonu Warszawskiego, podczas której zawodnicy rywalizowali również na 5km. Przydział uplasował się na 20 lokacie w stawce 4520 z czasem 15min 40sek.

KWIECIEŃ:

W długo oczekiwanym dniu 6.04.2024 r. na linii startu Akademickich Mistrzostw Polski zjawili się ponad trzystu najlepszych akademickich biegaczy przełajowych z całej Polski, w tym podopieczni Lesława Lassoty; Patryk Marszałek i Damian Tereszkiwicz. Zawodnicy z Bratkowic, reprezentujący Podkarpacie zajęli odpowiednio: 4 miejsce – Patryk Marszałek na 4,5km zdobywając złoty medal w klasyfikacji Uniwersytetów i 20 miejsce-Damian Tereszkiwicz na 9km zdobywając brązowy medal w klasyfikacji Uniwersytetów. Był to znakomity występ wśród tak mocno obsadzonej stawki zawodników, Marszałkowi zabrakło kilku sekund do zdobycia srebrnego medalu w klasyfikacji generalnej.

Tego samego dnia na trasie Półmaratonu Rzeszowskiego debiutował Łukasz Jaumień, który ze znakomitą czasem 1h 11min 37sek, zajął 5 miejsce na 1558 sklasyfikowanych biegaczy.

Tydzień po Półmaratonie Rzeszowskim na starcie Biegu Rysia stanął Łukasz Jaumień. 13 Kwietnia zmierzył



się z górską 15-kilometrową trasą zajmując bardzo wysokie 2 miejsce.

Wyjątkowo szybko w sezonie 2024 odbyły Akademickie Mistrzostwa Województwa Podkarpackiego w Lekkoatletyce. 26 kwietnia na hali UCL w Rzeszowie rywalizację zdominowali Jakub Przydział oraz Damian Tereszkievicz zajmując odpowiednio 1 i 2 lokatę z czasami 2'39" oraz 2'43".

Reprezentanci GUKLA Bratkowice kwiecień zamknęli biegiem z dużą tradycją, mianowicie 28 Kwietnia w Tarnobrzegu odbył się 43 Bieg Siarkowca na dystansie 10km. Tam po zaciętej rywalizacji na 3 stopniu podium z czasem 32min18sek stanął Wojciech Pelczar. Natomiast 6 miejsce zajął Łukasz Jaumień z czasem 33min8sek.

MAJ:

Początek maja stanął pod znakiem Biegów Konstytucji organizowanych w całej Polsce.

Zawodnicy z Bratkowic zdominowali rywalizację w dwóch lokalizacjach:

1) W biegu Konstytucji w Krośnie na dystansie 7km 1 miejsce zajął Łukasz Jaumień, lokatę niżej zameldował się na mecie Damian Tereszkievicz.

2) Natomiast w Stalowej Woli zwycięzcą biegu na 5km z czasem 14min i 54sek został Patryk Marszałek.

**Natalia Kalina
Wojciech Pelczar**



Rozmowa z Julią Kwoką

Jak rozpoczęła się Twoja przygoda z piłką nożną?

Moja przygoda z piłką nożną rozpoczęła się w wieku 7 lat, kiedy tata zapisał mnie na pierwszy trening w Akademii piłkarskiej Bratek Bratkowice.



Kiedy zdecydowałaś się, aby grać zawodowo?

Myślę, że od zawsze dążyłam do tego, aby grać na wysokim i profesjonalnym poziomie. Natomiast myślę, że taki moment nastąpił kiedy podjęłam decyzję o nauce w Szkole Mistrzostwa Sportowego Resovia w Rzeszowie.

Jak długo grasz w Resovia II Rzeszów?

W Resovii gram już około 7-8 lat, zaczynając od ligi Młodziczek, aż do

teraz grając obecnie w Orlen 1 ligi kobiet.

Na jakiej pozycji grasz w klubie?

Grałam na kilku pozycjach, ale aktualnie gram na pozycji nr 10 i myślę, że to pozycja na której czuję się najlepiej.

Jakim największym sukcesem w swojej karierze chciałabyś się podzielić?

Myślę, że awans do 1/4 Pucharu Polski oraz gra w Kadrze Wojewódzkiej i mam nadzieję, że za niedługo będzie mój największy sukces czyli upragniony awans do najwyższej klasy rozgrywkowej w Polsce.



Który ze sportowców jest dla Ciebie sportowym idolem?

Jak zaczynałam grać w piłkę to wiadomo był to Cristiano Ronaldo oraz Robert Lewandowski, natomiast od kilku lat jest to Vinicius Jr, ponieważ ma bardzo dobrą kontrolę piłki na boisku

jest, również bardzo szybkim zawodnikiem oraz podoba mi się jego cwaniactwo na boisku.

Jakie cechy powinna mieć dobra piłkarka?

Dobra piłkarka powinna mieć takie cechy jak: Pewność siebie i swoich umiejętności bo bez tego będzie jej ciężko, oraz powinna być wytrwała i pracowita bo wiadomo nic nie ma za darmo, uważam też że powinna być pewna tego co robi.

Jaką radę miałabyś dla młodszych koleżanek?

Myślę, że taka najważniejsza rada którą mi kiedyś ktoś powiedział i pamiętam ją do teraz: To nie ważne czy innym się to podoba i co myślą o tym, ty po prostu rób to co kochasz i to co sprawia ci radość, a kiedyś sami docenią twoją pracę.

Jakie są twoje plany na przyszłość?

Planów jest dużo, ale myślę że taki na który najbardziej czekam w tym wieku to awans z całą drużyną do Ekstraligi Kobiet, a taki już odległy to chciałabym kiedyś zostać naprawdę dobrą i wysoko postawioną Trenerką i robić to co kocham.

Dziękuję bardzo za rozmowę.

**Wywiad przeprowadziła
Anna Trawka**

Z życia Akademii Piłkarskiej Bratek Bratkowice

Akademia Piłkarska Bratek Bratkowice zrzesza w tej chwili ponad 100 dzieci z roczników. Prezesem od listopada 2023 r. jest Pan Mariusz Kowal. Dotychczasowy prezes – Pan Dawid Homa z dniem objęcia stanowiska Pełniącego Funkcję Wójta Gminy Świlcza w dniu 8 listopada 2023 r. złożył rezygnację. Trenerami w Akademii są: Mariusz Kowal opiekun grupy „Skrzat Młodszy”, Rafał Gniatek – „Żak Straszy”, Tomasz Reichel – „Orlik Młodszy”, Mariusz Kowal – „Młodzik Młodszy”, Paweł Żmuda – „Trampkarz”. Akademia się rozwija i umożliwia nową formę treningu. W br. Zostały zorganizowane dodatkowo treningi bramkarskie, które prowadzi Łukasz Świder. Są one organizowane po treningach, dla wszystkich chętnych członków Akademii.

W br. AP Bratek zorganizowała „Ferie z Akademią”, które odbywały się od 2 do 5 lutego w Szkole Podstawowej w Świlczy.

Kierownik półkolonii dyrektor Grzegorz Patruś udostępnił chłopcom hale sportową, sale gimnastyczną, siłownię, piłkarzyki i świetlicę. Pyszne domowe posiłki przygotowały Panie z kuchni szkoły podstawowej na czele z p. Martą Miśta.

ry ufundowane przez Pełniącego Funkcję Wójta p. Sławomira Stykę. Chłopcy zostali obdarowani upominkami i słodyczkami przez p. Wójta, pana Grzegorza Patrusia oraz trenerów Tomka i Mariusza. To były cztery dni wypełnione grami, treningami, śmiechem i świetną zabawą.

„Orlik Młodszy”

Grupa Orlika Młodszego, którą trenuje Tomasz Reichel w roku 2024 rozegrała dotąd 9 meczów sparingowych, oraz 2 turnieje ligowe i 4 zwykłe. Dwukrotnie mecze rozgrywali z o rok starszymi kolegami z Wysokiej Głogowskiej, Grunwaldu Budziwój, oraz jednokrotnie z rówieśnikami z Woli Dalszej, Sokołowa Małopolskiego, DAF-u Rzeszów, Ziomków Rzeszów oraz AP WRS Rzeszów. W każdy meczu sparingowym chłopcy zostawili dużo zdrowia, woli walki i zaangażowania. Szczególnie cieszą bardzo dobre spotkania z drużynami z rocznika starszego. Z 6 turniejów, które rozegrali chłopcy, 3 z nich były turniejami ligowymi. Na wiosnę w lidze mierzymy się z dwoma drużynami z Sokołowa, dwoma Głogowianami, oraz drużyną Heiro Rzeszów. Ponadto

wchodzimy w turniej, nasza gra jest rwana i ospała, jednak z każdym meczem gra nabiera rumieńców i zaczyna to wyglądać coraz lepiej.

FulsportCup Tyczyn: Mocno obsadzony turniej. Rozgrywamy mecze z Beniaminkiem Rzeszów, Ziomkami, Strugiem Tyczyn, Grunwaldem Budziwój. Z każdym przeciwnikiem gramy jak równy z równym, lecz w końcówce za często traciliśmy koncentrację i ostatecznie to przeciwnicy przechylali szalę zwycięstwa na swoją korzyść.

Progress Cup Jarosław: Turniej w Jarosławiu i wreszcie chłopcy pokazali wszystko to co potrafią. Dużo świetnych akcji zespołowych, oraz determinacja w obronie pozwoliła osiągnąć sukces naszej drużynie. Przegrywamy jedynie jeden mecz w turnieju, pechowo, z gospodarzami JKSem Jarosław, po wątpliwym karnym w końcówce meczu. Duże brawa należą się naszym zawodnikom za te zawody.

Turniej Pustynia: Turniej rozgrywany na świetnie przygotowanych boiskach w Pustyni. Zajmujemy tam 1 miejsce, pokonując m.in. drużynę z Rumunii, Chemika Pustków, MULKS Pustynia, oraz AP WRS Rzeszów. Wynik mówi sam za siebie. Z każdym meczem łapiemy coraz lepszą formę i ostatecznie wygramy turniej.

„Młodzik”

W pierwszym meczu rundy rewanżowej drużyna Młodzika zwyciężyła z Astra Medynia Głogowska wynikiem 6:2. Już na początku meczu nasz zespół pokazał swoją determinację, zdobywając bramkę po bramce. Pomimo starań drużyny przeciwnej, chłopcy utrzymali przewagę i mecz zakończył się zasłużonym zwycięstwem.



Orlik Młodszy na turnieju w Dąbrowie Tarnowskiej.

Chłopcy z różnych roczników codziennie trenowali pod czujnym okiem trenerów: Tomka Reichela i Mariusza Kowala, którzy opracowali program, wspólne zawody i mini turnieje

Dla urozmaicenia programu zajęć trenerzy zorganizowali dla chłopców wyjazd na basen do Głogowa Małopolskiego oraz wyjazd do kina na „Akademię Pana Kleksa”.

Chłopcy na zakończenie półkolonii otrzymali pamiątkowe dyplomy i pucha-

nasi zawodnicy rozegrali turnieje w Głogowie, Rzeszowie, Jarosławiu i Pustyni.

Turniej WOŚP Głogów: Pierwszy turniej halowy w nowym roku. Rozgrywamy mecze z drużynami Głogovii, Wisły Józefów, Wisłoka Strzyżów, Niemrawo



„Skrzat”

Drużyna „Skrzatów” czyli najmłodszy zawodnicy rozegrali 17 lutego br. debiutancki sparing z rówieśnikami z Akademią Futbolu TG Sokół z Sokołowa Małopolskiego. Młodzi zawodnicy spisali się bardzo dobrze, było dużo uśmiechu i radości z gry. Cieszy nas wysoka frekwencja na treningach i wielki zapał do gry naszych najmłodszych zawodników.

W swoim pierwszym festiwalu 10 marca 2024 r., młodzi zawodnicy pokazali swoje nieprzeciętne umiejętności i zaangażowanie. Pomimo małego wzrostu, chłopcy grali z ogromnym zapałem



Półkolonie zimowe.



Skrzat Młodszy.

i radością sprawiając, że atmosfera była niesamowita.

Każdy mecz był pełen emocji i obfitował w bramki. Na koniec każdy zawodnik otrzymał pamiątkowy medal. Nasz drużyna mogła sprawdzić swoje umiejętności rywalizując z drużynami: Resovia Rzeszów, Stal Rzeszów, GAP Boguchwała, Strug Tyczyn, Beniaminek Rzeszów, Grunwald Budzów, Stal Rzeszów Girls.

Apel trenerów:

Rodzice, nie obawiajcie się treningów na świeżym powietrzu. Dla prawidłowego rozwoju i budowania odporności dziecko powinno spędzać aktywnie

czas w każdej aurze. Czas spędzony aktywnie na powietrzu jest wręcz nie do przecenienia. Zalety treningu na świeżym powietrzu:

- hartuje organizm,
- dotlenia mózg,
- poprawia krążenie i pracę mięśni,
- wykształca mechanizmy termoregulacyjne.

W okresie jesienno-zimowym i wiosennym najważniejszy jest jednak odpowiedni ubiór. Pamiętajcie, że podczas treningu dzieci odczuwają temperaturę zupełnie inaczej niż dorośli.

Dziecko na jesienny lub wiosenny trening należy ubrać na cebulkę.

Na co zwrócić uwagę?

Nasze pociechy są na ogół bardziej energiczne od nas, dlatego powinniśmy założyć im o jedną warstwę ubrań mniej niż sobie. Najlepiej podczas jesiennej i wiosennej aury sprawdza się bielizna termoaktywna, która szybko odprowadza nadmiar potu i zapewnia idealną termoregulację ciała.

PAMIĘTAJ!

Sport nie lubi bawełny, pot i wilgoć pozostaje na koszulce i wychładza organizm. Chroń dziecko przed wiatrem i wilgocią. Najlepiej wyposażyć dziecko w dopasowaną oddychającą kurtkę przeciwdeszczową. Lekka a zarazem cienka warstwa chroni przed przenikaniem wody oraz chroni przed wiatrem, który jest głównym czynnikiem pogodowym wpływającym na odczuwanie chłodu.

Należy pamiętać aby dziecko miało przykryte plecy, brzuch, uszy i szyję. Do stroju sportowego można dołączyć:

- rękawiczki – świetnie sprawdzają się cienkie, sportowe rękawiczki,
- czapka – cienka, oddychająca,
- komin – dla małego sportowca szalik będzie tylko przeszkodą w treningu; świetnie sprawdzają się lekkie kominy, które odpowiednio przylegają do szyi i są „oddychające”.

Warto zadbać również o odpowiednią ochronę stóp. Dobrze przylegające, oddychające skarpetki zapewnią dziecku komfort uprawiania sportu w różnych okolicznościach. Im zimniej, tym skarpetki cieplejsze, ale i w tym zachowajmy umiar. Przy ciągłym bieganiu i skakaniu stopy się rozgrzewają.

**Monika Piątek
Tomasz Reichel**



Turniej Dąbrowa Tarnowska.



Turniej w Jarosławiu.

Seminarium z Izu Ugonohem w Fox Boxing Club

W sobotę, 27 kwietnia 2024 roku, w WR Sport w Świlczy odbyło się długo wyczekiwane seminarium bokserskie z udziałem renomowanego kickboksera i boksera Izugabe Ugonoha. Wydarzenie to przyciągnęło 25 entuzjastów boks, którzy przyszli, by doskonalić swoje umiejętności pod okiem jednego z najlepszych zawodników sztuk walki w naszym kraju.

Seminarium rozpoczęło się punktualnie o godzinie 11:00, a uczestników powitała serdeczna atmosfera i profesjonalna organizacja. Izu Ugonoh, znany ze swoich osiągnięć w ringu oraz charyzmatycznej osobowości, szybko zdobył uwagę i sympatię zgromadzonych. W pierwszej części seminarium Izu przedstawił swoje doświadczenia z kariery bokserskiej, dzieląc się cennymi wskazówkami oraz zaprezentował akcje które okazały się skuteczne w potwierdzonej wieloma tytułami karierze. Pod jego czujnym okiem, każdy mógł liczyć na indywidualne porady i korekty, co postawiło wysoko poprzeczkę przed kolejnymi wydarzeniami.

Atmosfera podczas seminarium była niezwykle inspirująca. Uczestnicy, niezależnie od poziomu zaawansowania, z entuzjazmem podchodzili do nowych wyzwań i z zapałem chłonili wiedzę przekazywaną przez Ugonoha. Integracja i współpraca pomiędzy uczestnikami były widoczne na każdym kroku, co dodatkowo wzbogaciło doświadczenie.

O godzinie 14:30 wystartowało seminarium z kickboxingu, które również przyciągnęło wielu entuzjastów sztuk walki. Była to dodatkowa atrakcja, któ-

ra pozwoliła uczestnikom poszerzyć swoje umiejętności i poznać nowe techniki. Dodatkowo, po każdym z seminariów pomiędzy uczestnikami rozlosowano atrakcyjne nagrody, w tym rękawice bokserskie, suplementy diety oraz vouchery, które można było wykorzystać u partnerów wydarzenia. Stanowiło to miłe zakończenie pełnego wrażeń dnia.

Spotkanie dobiegło końca o godzinie 15:30, a każdy z uczestników opuścił WR Sport z nową wiedzą, umiejętnościami oraz inspiracją do dalszej pracy nad sobą. „To było niesamowite doświadczenie. Izu Ugonoh nie tylko pokazał nam techniki bokserskie, ale także zainspirował do ciężkiej pracy i determinacji” – powiedział jeden z uczestników.

Organizatorzy wyrażają ogromne podziękowania dla Izu Ugonoha za jego profesjonalizm i pasję, którą dzielił się

z uczestnikami, a także dla Urzędu Gminy Świlcza (środki przeznaczone na wychowanie w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi), Przedsiębiorstwu KRUSZGEO S.A., Hotelowi i Restauracji Zacisze, przewodniczącemu rady powiatu Panu Tomaszowi Wojtonowi, Golarka Barber, EVENT UP, siłowni FOX GYM oraz wszystkim, którzy przyczynili się do sukcesu tego wydarzenia. Mamy nadzieję, że to seminarium było pierwszym z wielu, które pomogą rozwijać społeczność bokserską w Świlczy.

Tradycyjnie już zapraszamy wszystkich zainteresowanych na treningi bokserskie, które odbywają we wtorki i piątki o godz. 18:00 przy stadionie Bratka oraz do obserwowania naszej aktywności w mediach społecznościowych Fox Boxing Club.

Bartosz Lis



Na co zwracać uwagę zawierając polisę ubezpieczeniową?

Wybór odpowiedniej polisy ubezpieczeniowej to kluczowy krok w zarządzaniu ryzykiem i ochronie finansowej.

Niezależnie od tego, czy jesteś właścicielem domu, kierowcą samochodu czy przedsiębiorcą, istnieje kilka istotnych czynników, na które warto zwrócić uwagę przed podpisaniem umowy ubezpieczeniowej.

Po pierwsze, należy dokładnie przeanalizować zakres ubezpieczenia. Czy obejmuje on wszystkie potrzebne Ci ryzyka? Np. polisa ubezpieczenia samochodu może nie tylko chronić przed uszkodzaniem w wypadkach drogowych, ale także przed kradzieżą, awarią czy uszkodzeniami wynikającymi z działania sił przyrody.

Po drugie, warto sprawdzić, jakie warunki dotyczące wypłaty odszkodowania są zawarte w umowie. Czy ubezpieczenie auta, majątku jest wg wartości nowej czy rzeczywistej? Czy istnieją limity wypłat? Jakie warunki musimy spełnić, żeby uzyskać odszkodowanie?

Staranne zapoznanie się z tymi szczegółami może zapobiec rozczarowaniom w przypadku zgłoszenia szkody. Nie mniej ważne jest także zrozumienie ogólnych warunków umowy, takich jak okres obowiązywania polisy, wszelkie wyłączenia, procedury zgłaszania szkód i kontakt przy jej zgłoszeniu. Uważajmy

na wszelkie zapisy w polisach zawieranych na odległość. Rozmawiajmy z agentem przekazując mu istotne informacje. Profesjonalny agent ubezpieczeniowy może udzielić klarownych odpowiedzi i pomóc w wyborze polisy dostosowanej do indywidualnych potrzeb i sytuacji.

Zawierając polisę ubezpieczeniową, warto poświęcić czas na dokładną analizę oferty i zrozumienie wszystkich jej aspektów. Inwestycja w solidne ubezpieczenie może przynieść spokój umysłu i chronić przed nieprzewidywanymi wydatkami w przyszłości.

Kilka przydatnych informacji ubezpieczeniowych:

Każdy pojazd zarejestrowany na terenie Polski podlega obowiązkowemu ubezpieczeniu OC. Polisa ubezpieczeniowa OC na samochód jest zawierana na pełny rok i możemy ją wznowić nie skracając ubezpieczenia już na 30 dni przed jej zakończeniem.

Wypowiedzenie polisy OC na samochód, przy zmianie Towarzystwa Ubezpieczeniowego składamy nie później niż dzień przed jej zakończeniem (podstawa prawna art. 28 ustawy).

Jeśli nie złożymy wypowiedzenia, polisa wznowi się z automatu (wg art. 28 ust. 1) i możemy ją wtedy wypowie-



dzieć z art. 28a ustawy (podwójne ubezpieczenie), ale będziemy musieli zapłacić za okres ochrony.

Polisy dobrowolne również zawieramy na pełny rok, ale one nie podlegają automatycznemu wznowieniu. Jeśli w trakcie roku ubezpieczeniowego przestajemy być właścicielem auta, domu, zgłaszamy ten fakt i ubezpieczyciel zwraca nam niewykorzystaną składkę.

Pamiętajmy, że jak już jesteśmy posiadaczami auta, musimy mieć ciągłość jego ubezpieczenia od momentu zakupu. Zadbajmy o to kierując zapytanie do agenta, który sprawdzi na jakich warunkach możemy przejmować ubezpieczenie po zbywcy. Kary, które nakłada Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny są bardzo wysokie i jeśli nie mamy potwierdzenia ubezpieczenia musimy ją zapłacić.

Wiedza na temat ubezpieczeń jest bardzo rozległa, dlatego służę pomocą.

Wszystkim mieszkańcom życzę udanych, bezpiecznych urlopów.

Zapraszam do biura, bądź kontaktu telefonicznego.

Małgorzata Homa
– agent ubezpieczeniowy
tel. 604 255 619

Przepisy kulinarne

Gęsie udka marynowane na słodko-ostro z cebulowo-śliwkową konfiturą

Składniki:

- 2 sztuki gęsich udek
- 250g cebuli czerwonej BIO
- 250 g śliwek BIO
- 6 łyżek miodu
- 1 łyżeczka ostrej papryki w proszku
- 1 łyżeczka majeranku

- anyż gwiazdki (2 sztuki)
- 100 ml octu jabłkowego BIO

Kluski:

- 2 szklanki mąki pszennej BIO
- 3 jaja BIO

Przygotowanie:

1. 5 łyżek miodu, majeranek, miód, ostrą paprykę, pół łyżeczki pieprzu i płaską łyżeczkę soli wymieszaj i powstałą marynatą natrzyj mięso. Przechowuj w zamkniętym naczyniu w lodówce przez kilka, a nawet kilkanaście godzin.
2. Piekarnik rozgrzej do 180 stopni i piecz mięso około godzinę.
3. Cebulę i śliwki pokrój w drobną kostkę. Umieść w rondlu z dodatkiem

łyżki miodu, octem i anyżem. Duś na średnim ogniu aż śliwki się rozpadną, a cebula zmięknie. Na koniec dopraw do smaku solą oraz pieprzem.

4. Kluski. Jajka, mąkę oraz szczyptę soli umieść w misce. Wymieszaj składniki dodając tyle wody, aby po-



wstałe ciasto miało konsystencję bardzo gęstego jogurtu. W dużym garnku zagotuj wodę, dodaj łyżkę soli. Przy pomocy dwóch łyżek formuj kuleczki i wrzucaj do wrzątku. Gotuj około minuty po wypłynięciu. Odsącz.

5. Gotowe mięso serwij z przygotowaną konfiturą cebulową oraz kłuseczkami.

Zapiekanka warzywna z halloumi

Składniki:

- bataty – 2 szt.
- ziemniaki – 3-4 szt.
- topinambur – 6-8 szt.
- marchew (spora) – 1 szt.
- pietruszka korzeń – 1 szt.
- cebula czerwona mała – 2 szt.
- cebula szalotka – 1 szt.
- czosnek – 3 ząbki
- bakłażan – 1 szt.
- papryka czerwona, żółta i zielona po – 1/2 szt.
- ser halloumi – 200-250 g
- oliwa – trochę
- pieprz – 1/2 łyżeczki
- kurkuma – szczypta
- sól ziołowa (po upieczeniu) – do smaku



Przygotowanie:

1. Przygotować wszystkie warzywa, umyć i obrać. Dużą blachę wyłożyć papierem do pieczenia. Bataty i ziemniaki pokroić w spora kostkę (3-4 cm), marchewkę i pietruszkę pokroić w plasterki. Bakłażana w półplasterki o grubości 1,5-2 cm, cebulę w ćwiartki. Topinambur przekroić na 2-3 kawałki. Paprykę pokroić na paski 2x3 cm. Wszystkie warzywa wymieszać z oliwą, doprawić pieprzem i odrobiną kurkumy lub curry.
2. Warzywa wyłożyć na blachę. Wsta-

180 stopni. Piec 40 minut. Ser halloumi pokroić w kostkę 1 cm.

Wegańskie ciasto marchewkowe

Składniki:

- marchewka – masa po obraniu (650 g)
- mąka orkiszowa – około 1 szklanki (200 g)
- orzechy włoskie (50 g)
- rodzynki (50 g)
- oliwa z oliwek (50 ml)
- syrop klonowy (30 g)
- cukier (50 g)
- mielone siemię lniane (20 g)
- przyprawy: kurkuma, soda, cynamon, proszek do pieczenia, ocet jabłkowy



Przygotowanie:

1. Piekarnik nagrzej do 180 stopni C.
2. Keksówkę wyłóż papierem do pieczenia.
3. Marchew obierz, zetrzyj na drobnych oczkach tarki, przełóż do miski.
4. Orzechy drobno posiekaj.
5. Do miski z marchewką dodaj oliwę i syrop klonowy, ocet jabłkowy i dokładnie wymieszaj.
6. Dodaj do miski mąkę, mielone siemię lniane, 2 łyżeczki proszku do pieczenia oraz po jednej łyżeczce sody, cynamonu i kurkumy. Wszystkie składniki dokładnie wymieszaj.
7. Gotową masę przełóż do keksówki, wyrównaj i piec w nagrzanym piekarniku około 30 minut (ciasto będzie gotowe, gdy wbita w ciasto wykałaczką będzie sucha).
8. Upieczone ciasto wyjmij z blachy i ostudź. Podziel na 5 równych kawałków.

Pierś z kurczaka z brzoskwiniami

Składniki:

- 400 g piersi z kurczaka
- 2 łyżki przyprawy do pikantnego

kurczaka

- 3 łyżki ketchupu pikantnego
- 3 brzoskwinie bez skóry
- 6 listków mięty
- 6 świeżych listków bazylii
- 4 szalotki
- 1 plaster ser brie
- 5 łyżek oliwy z oliwek
- 1 łyżka cukru
- 4 pomarańcze

Przygotowanie:

1. Wyciśnij sok z pomarańczy. Na patelni na rozgrzanej oliwie podsmaż pokrojoną w półplasterki cebulę. Gdy się zeszkli, dodaj łyżkę cukru, smaż aż cukier zacznie się karmelizować. Następnie dodaj sok z pomarańczy. Gotuj aż sok zupełnie odparuje. Cebulę przełóż do miski i odstaw na chwilę, aby wystygła.
2. W tym czasie brzoskwinie pokrój w kosteczkę, dodaj do cebuli. Całość dopraw do smaku cienko pokrojoną bazylią i miętą, następnie wymieszaj.
3. Piersi z kurczaka pokrój wzdłuż w cienkie plastry. Płaty mięsa ułóż pomiędzy dwiema foliami spożywczymi delikatnie posmarowanymi oliwą. Mięso rozbij cienko, posmaruj Przyprawą do pikantnego kurczaka wymieszaną z ketchupem. Przyprawa nada odpowiedniego smaku potrawie, a ketchup karmelizujący się na powierzchni mięsa sprawi, że w ten sposób przygotowany kurczak będzie soczysty i delikatnie pikantny.



4. Na środek mięsa ułóż plaster sera brie, na ser połóż łyżkę farszu z cebuli i brzoskwinii. Brzegi mięsa zawiń do środka tak, aby nachodziły na siebie. Mięso z zewnątrz posmaruj przygotowaną marynatą.
5. Mięso grilluj na grillu z pokrywą. Ułóż je na namoczonej wcześniej deseczce z drzewa owocowego lub cedrowego, aby mięso dodatkowo się uwędziło.



DZIEŃ STRAŻAKA

Bratkowice, 4 maja 2024 r.





Redakcja gazety na przestrzeni lat 2006-2024

– w redakcyjnym fotoobiektywie

